Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na listopad wzgl. listopad i grudzień przyjmują listowi w całym kraju do 25 października z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 245 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 października 1937 r. | Rok XXXI.

Młodzież to łakomy kąsek.

Kto ma młodzież, do tego należy przyszłość — stara to prawda, której na dłuższą metę nikt zlekceważyć nie może. Daj Boże każdemu jak najdłuższe życie i jak najwięcej sił, ale nawet najtrwalsza żywotność nie pozwala zapominać o sukcesorach, o tych, co poprowadzą dalej rozpoczęte dzieło.

Każda praca planowa, a nie dorywcza, z dnia na dzień, każda akcja o pewnej perspektywie, jeśli nie wiecznej, to przynajmniej bardzo dużej, musi być podejmowana z myślą o przyszłości. **Każdy warsztat musi mieć zapewniony dopływ młodych sił,** bo inaczej pewnego dnia stanie w beznadziejnym bezruchu. Tryb z najhartowniejszej stali kiedyś się zetrze i trzeba z góry myśleć o jego zastąpieniu, aby potem nie było przykrych i druzgocących całe dzieło niespodzianek.

Jakież tryby jednak ścierają się i zużywają bardziej i prędzej, niż ludzie w służbie publicznej, w pracy społecznej, ludzie kierujący, ludzie odpowiedzialni za wielkie rzeczy i wielkie sprawy?

Warsztat państwowy przede wszystkim potrzebuje **wymiany obsługi.** Nikt nie może się kurczowo trzymać rączki kierowniczej, jeśli czuje, że siły go opuszczają, że pora mu ustąpić ster innym, młodszym, silniejszym. Pewnie, że takie odejście może być przykre i nieraz tragiczne, zwłaszcza, jeśli następuje w sposób niejako przymusowy.

I dlatego największą sztuką życia jest: wiedzieć, kiedy odejść i umieć przygotować spadkobierców, zdanie którym dziedzictwa będzie połączone z najmniejszą przykrością.

I dlatego rzeczą przewidującej polityki (— bo rozumne kierowanie sprawami publicznymi to jest właśnie polityka!) jest przede wszystkim dbać o to, żeby **zapewnić sobie młodzież i przez odpowiednie jej urobienie zapewnić sobie ciągłość i nieprzerwalność swej pracy.**

W ostatnich jedenastu latach życia polskiego sprawa młodzieży różne przechodziła koleje. Najpierw ci, którzy w maju 1926 r. objęli władzę, kwestię młodzieży zlekceważyli. Sami czuli się młodzi, jako jedyne kryterium w doborze ludzi wysunęli kryterium swej najwcześniejszej młodości: udział w walkach niepodległościowych, udział zresztą w bardzo wąskich, legionowych, ramach pojęty. Potem przyszło ocknięcie, nagłe i trochę bolesne. Okazało się, że cała młodzież, niemal bez wyjątku, jest **przeciw reżimowi,** że ideały młodzieży, nawskroś narodowe i katolickie, są wręcz przeciwstawne wszystkiemu temu, co przyświeca w działaniu rządzącym. Zapoczątkowane przez Jędrzejewicza próby złamania młodzieży za pomocą drakońskich ustaw i pałek policyjnych z jednej strony a z drugiej — przez obiecywanie posad i synekur („Legion Młodych“) tylko pogłębiły rozdźwięki. Młode pokolenie szło sobie, a obóz rządzący też sobie, z tą różnicą, że młodzież miała przewagę: **wiedziała dokąd idzie — do Polski wielkiej, bo narodowej.**

Stwierdzając z gruntu wadliwe nastawienie obozu pomajowego do młodzieży, nie możemy nie zauważyć, że grzechy wobec młodzieży obciążały również bardzo poważnie sumienie **tzw. opozycji.** Działacze partyjni, sami siedząc tchórzliwie w opłotkach sekre-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Gijon padło!

Bunt falangistów na tyłach czerwonych.

Paryż, 22. 10. (PAT). Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto **Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco.**

Gijon, 22. 10. (PAT). Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców tego miasta:

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wznieconych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta **zaczęli się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w niebieskie koszule.** Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowani, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardię cywilną, zajęli ratusz, na którym **wywiesili złoty sztandar gen. Franco.** W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedna grupa udała się do portu, gdzie zwolniła więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „Il Parco“. Otwarto bramy wszystkich więzień.

Członkowie falangi hiszpańskiej zajęli radiostację i zdołali nawiązać łączność z radiostacją w Santanderze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dosyć spokojnie. O świcie **na większości domów powiewały już złote sztandary.** Z radiostacji nadawano do Santander depesze, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej. Wczesnym popołudniem pierwsze patrole wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godz. 16 czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła triumfalnie do miasta.

Jedyny port w Asturii w rękach powstańców.

Gijon, 22. 10. (PAT). Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim gen. Aranda zawiadomił, że wczoraj o godz. 18,30 **wkroczyły wojska powstańcze do Avilos,** jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych. Avilos leży o 26 km na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Pod Oviedo czerwoni składają broń.

Salamanka, 22. 10. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż znaczna ilość żołnierzy rządowych, walczących w pobliżu Oviedo po otrzymaniu wiadomości o zajęciu przez wojska gen. Franco Gijon, złożyła broń, poddając się władzom powstańczym.

Kampania na północy Hiszpanii jest zakończona.

St. Sebastian, 22. 10. (PAT). Z chwilą zajęcia Gijon uważać należy kampanię wojenną w północnej Hiszpanii za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6½ miesięcy **obszar szerokości 400 km i głębokości od 80 do 100 km.** Gijon jest po Oviedo największym miastem Asturii i najważniejszym portem północnego wybrzeża Hiszpanii. W okolicy tego miasta znajdują się **największe kopalnie węgla i rudy żelaznej,** które teraz będą mogły być eksploatowane przez rząd w Burgos. Całkowite opanowanie Asturii przez powstańców wpłynie skutkiem tego dodatnio **nie tylko na ich sytuację wojskową, lecz również i gospodarczą.**

Noc w Palestynie była niespokojna.

Jerozolima, 22. 10. (PAT) Ubiegła noc w Palestynie była bardzo niespokojna. W wielu miejscach terroryści arabscy rozstrzeliwali patrole i posterunki policyjne. Na dwóch policjantów brytyjskich dokonano napadu w starej części Jerozolimy. W Haifie odniósł **ciężkie rany agent policyjny narodowości żydowskiej.** W pobliżu pałacu sprawiedliwości w Haifie wybuchła bomba. Niedaleko miasta **ostrzeliwano autobus,** należący do towarzystwa żydowskiego.

Policja zarejestrowała również kilka wypadków ostrzeliwania samochodów i podróżnych na drodze z Jerozolimy do Jerychonu. W wielu miejscach pomiędzy Jerozolimą, Hebronem i Jaffą **poprzecinano druty telefoniczne.**

Władze policyjne w Napluzie **dokonały licznych aresztowań.**

W Liddzie zawieszono stan wyjątkowy i cofnięto przepisy zabraniające mieszkańcom wydalania się z domów, ponieważ ludność zobowiązała się spłacić **w ciągu trzech dni nałożoną na miasto karę za podpalenie lotniska.**



Policja palestyńska przesłuchuje Arabów podejrzanych o udział w aktach terrorystycznych.

Stan zdrowia P. Prezydenta RP.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Pan Prezydent RP, który ostatnio zaniemógł w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił wczoraj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy.

Z prezydium rady ministrów.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj wicemarszałka senatu prof. W. Makowskiego oraz dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach dr. L. Kaznowskiego i dr. Zagrodzkiego.

Wizyta austriackiego ministra w Polsce

Warszawa, 22. 10. (PAT.) W czasie spotkania ministra spraw zagranicznych p. Beck z austriackim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidtem w Genewie we wrześniu br., ustalone zostało, że **sekretarz stanu dr Schmidt złoży w jesieni br. wizytę urzędową w Warszawie** w odpowiedzi na wizytę, złożoną mu przez min. Becka w kwietniu br. podczas pobytu w Wiedniu.

Spotkanie da okazję do podpisania umowy kulturalnej polsko-austriackiej, która stanowić będzie wyraz przyjaznego rozwoju wzajemnych stosunków, istniejących również w tej dziedzinie pomiędzy obu państwami

Sekretarz stanu dr Gwido Schmidt przybędzie do Warszawy dnia 26 bm.

Władze dobierają się do żydów.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Jak się okazuje, w strajku żydowskim przeciw ghettu ławkowemu wzięli po części udział nawet gimnazjaści żydowscy. W gimnazjum im. Kreczmara z tego powodu 120 uczni żydowskich odesłano do domu, wzywając równocześnie rodziców tych uczni do zjawienia się przed władzami szkolnymi. W Lublinie podobne zarządzenie wydano w pięciu prywatnych gimnazjach. Uczniowie żydowscy, którzy w wtorek ub. nie przyszli do szkół, musieli nazajutrz klasy opuścić i pozostaną poza szkołą do chwili decyzji kuratorium szkolnego.

Jest to jedyna droga przywołania żydów do porządku.

Młodzież to łakomy kąsek.

(Ciąg dalszy).

tarskich posad, wysyłali lekkomyślnie młodzież „na barykady" bezpłodnej walki, narażali ją na stratę czasu i energii, tak potrzebnej państwu i społeczeństwu. Na szczęście młodzież prędko przerosła swoich mocodawców, przerosła ich ideą i bezkompromisową wiarą w tę ideę.

Datą przełomową w tzw. popularnie polityce młodzieżowej stał się pamiętny **komersz warszawskiej korporacji akademickiej „Arkonia"**, na który przyszedł marszałek Śmigły-Rydz i wyciągnął do młodzieży przyjazną rękę żołnierza poprzez wilcze doły uprzedzeń i druty kolczaste... Berezy. Gest naczelnego wodza był oficjalnym stwierdzeniem zrozumienia tej podstawowej prawdy, że młodzież jest przyszłością narodu nie tylko w słowach pieśni, ale i w rzeczywistości. Naczelny wódz stwierdził niedwuznacznie swoją wiarę w młodzież polską, która — myśląc kategoriami narodowymi — jest właśnie elementem najbardziej twórczym. Jakże można wytaczać sikawki strażackie przeciw tej młodzieży, która jest jednocześnie **ostoją armii narodowej**, która kiedyś — jako oficerowie i szeregowi rezerwy — ma iść do walki o wielką Polskę i bronić swoimi piersiami granic?

Drzwi otwarte zostały wybite. Ganiona i szykanowana młodzież stała się nagle ważnym czynnikiem politycznym, stała się **łakomym kąskiem, o który zaczęli się ubiegać wszyscy chcący bądź zdobyć władzę, bądź utrzymać się przy władzy.** Jak dawniej zasługi niepodległościowe, tak teraz posiadanie wpływów na młodzież jest najważniejszym atutem w rozgrywkach o władzę.

Pułkownik Koc, rzuciwszy w swej deklaracji hasła narodowe, nie zawahał się wciągnąć do pracy **w Związku Młodej Polski** najskrajniejszego odłamu b. Obozu Narodowo-Radykalnego, tzw. falangistów, posługujących się w walce politycznej metodą akcji bezpośredniej. Aby tej młodzieży nie zrazić, nie odstręczyć, nie pozbyć się z miejsca przychówku, pozwala się „ozonowym" falangistom na dużą... swobodę działania.

Z drugiej strony znowu ta część b. sanacji, która jest niezadowolona z wyraźnego kursu na prawo, obranego przez płk. Koca, też szuka oparcia na młodzieży. Kandydat „naprawy" na najwyższe stanowiska w państwie — wojewoda Michał Grażyński chce wzmocnić swoje atuty w grze o władzę silnymi kartami młodzieżowymi. Taką kartą — w zamierzeniu sprytnego gracza — rozstrzygającą ma być **deklaracja ideowo-polityczna Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej i Organizacji Młodzieży Pracującej.**

Wojewoda Grażyński zdaje się mówić do płk. Koca:

— Ty masz Związek Młodej Polski, ja mam cztery największe liczbowo organizacje, związane wspólną deklaracją. Ty masz młodzież, **ja mam jej więcej.** Kto ma za sobą młodzież — ten wygrywa, a więc?

W przewidywania co do wyniku tej rozgrywki bawić się nie będziemy. Ważne jest teraz tylko to, że sprawa młodzieży urosła do najważniejszego zagadnienia, nawet w łonie „sanacji". Urosła tak dalece, że pozwolono sobie nawet na wciągnięcie zasłużonego harcerstwa na śliskie tory **gry politycznej.** Nie wiemy, czy wojewodzie Grażyńskiemu uda się na plecach siedmioletnich „zuchów" wdrapać się na fotel premiera, ale wiemy, że — młodzież polska, ta która wchodzi w życie, **wyrasta już z tych czasów, gdy dawała się używać do wyciągania z innych kasztanów z gorącego pieca.**

Młodzież sama — w tym ogólnym dziś targu o jej względy — też ma głos. I są na szczęście znaki na niebie i ziemi, że, gdy jej przyjdzie wybierać między rozmaitymi pokusami doraźnej akcji politycznej, wybierze — **naukę** i solidne przygotowywanie się do **przyszłej** roli w życiu. Bo z wyższych uczelni nadchodzą już wiadomości, że młodzież zaczyna już chętniej chodzić na wykłady i seminaria, niż na wiece...

A to jest najważniejsze. Młodzież jest przyszłością narodu, ale — aby do tej przyszłości dojrzeć i nadziei nie zawieść, musi się przede wszystkim **uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć.**

H. B. K.

Cała marynarka chińska została zniszczona

przez Japończyków.

Nieprzerwany marsz naprzód.

Tokio, 22. 10. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Honan: Straże przednie dywizji japońskiej posuwającej się wzdłuż kolei Pekin—Hankou przeszły rzekę Czang, która jest granicą między prowincjami Hopei i Honan. Japończycy nacierają na Fengloczen w prowincji Honan **(473 km na południo-zachód od Pekinu).**

Front Szantung: Wojska japońskie stoją pod Czangczuang, mieście położonym przy kolei Tientsin—Pukou, w odległości 45 km od rzeki Żółtej (Hoangho) czekając na sprzyjające okoliczności, aby posunąć się na południe. Pięć lekkich bombowców chińskich obrzuciło bombami Teczou. Trzy bomby wybuchły nie wyrządzając żadnych szkód.

Front środkowy: Lotnictwo japońskie bombardowało objekty wojskowe pod Nanczangiem, stolicy prowincji Kaingsi. Zniszczono lotnisko, samoloty, fabrykę i koszary. W walce powietrznej samoloty japońskie strąciły jeden spośród trzech atakujących samolotów chińskich. Lotnictwo japońskie bombardowało punkty strategiczne wzdłuż kolei Kanton—Hankou.

Front szanghajski: Na odcinku północnym frontu wojska chińskie **używają pocisków gazowych.** Gazy nie wyrządziły Japończykom szkód wskutek zmiany kierunku wiatru i zastosowania masek. Na odcinku w połowie drogi między Kaiting i Liuczeng wojska japońskie posunęły się naprzód. Lotnictwo japońskie bombardowało stanowiska chińskie wzdłuż całego frontu. Przeciwnatarcie japońskie na południowym odcinku — odparte.

Front południowy: Władze chińskie zablokowały rzekę Kanton celem zabezpieczenia przed natarciem japońskim z morza. Komunikat japoński stwierdza, że **cała wojenna marynarka chińska, stojąca pod Kantonem jest zniszczona.** Mianowicie przed miesiącem japońskie okręty wojenne **zatopiły dwa krążowniki chińskie** pod Kantonem, japońskie lotnictwo w pierwszych dniach października **zatopiło dziesięć torpedowców i kontrtorpedowców.** Pozostałych 10 małych okrętów wojennych schroniło się do portu portugalskiego Makov.

Sztab japoński komunikuje, że od wybuchu zatargu z Chinami do dnia 20 października japońskie lotnictwo **zniszczyło 365 samolotów chińskich**, z czego 153 strącono w walce powietrznej, zaś 212 zniszczono bombami na ziemi. Japończycy **stracili 46 samolotów.**

Rząd Chin Północnych.

Pekin, 22. 10. (PAT) W najbliższej przyszłości, według Reutera, należy oczekiwać **uformowania niezależnego rządu Chin Północnych.** Zapowiedzią tego jest powrót do Pekinu gen. Kita, szefa japońskiej misji, który niedawno udał się do Tokio, by omówić z rządem japońskim projekt organizacji administracji w północnych Chinach.

W Pekinie bawi również Czih-Tsu-Gamo, który jest następcą Ying-Ju-Kenga na stanowisko przewodniczącego autonomicznego rządu wschodniej części prowincji Czapei.

Stalin nie czuje się zmęczony

Znów 65 ludzi poniosło śmierć.

Moskwa, 22. 10. (PAT). Według wiadomości dochodzących od korespondentów zagranicznych na terytorium ZSRR **rozstrzelano w ciągu jednego dnia 65 osób.**

Na mocy wyroku trybunału wojennego rozstrzelano w Irkucku **45 kolejarzy** jako członków antysowieckiej terrorystycznej organizacji prawicowo-trockistowskiej i dywersyjno-szpiegowskiej, działającej na kolejach Syberii wschodniej. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Organizacja ta, jak ustalił przewód sądowy, **pozostawała na usługach wywiadu japońskiego** i dokonała szeregu aktów terrorystycznych oraz przygotowywała zamachy na przedstawicieli władz sowieckich.

W Rostowie sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie **10 członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej**, która działała w gospodarce hodowlanej w rejonie konstantynowskim. Przewód sądowy ustalił, że organizacja ta działała **wedle wskazówek faszyzmu niemieckiego i japońskiego.** Wyrok został przyjęty burzliwymi oklaskami zebranej na sali sądowej publiczności.

Na mocy wyroku trybunału wojennego białoruskiego okręgu wojennego **rozstrzelano 9 członków kontrrewolucyjnej trockistowsko-dywersyjno-szpiegowskiej organizacji**, działającej w rejonie złobińskim. Wyrok śmierci na 6 członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej zapadł za prowadzenie szkodliwej działalności w kołchozie Krasnaja Pojma w rejonie łuchowickim. Wyrok został wykonany. Wśród rozstrzelanych znajduje się dyrektor tegoż sowchozu Panafidin.

W Ust-Bajkino w Baskiri rozstrzelano **2 funkcjonariuszów państwowego urzędu zbożowego** (Zagotzierno) za szkodnictwo.

W rejonie birskim w Baskirii **rozstrzelano 3 przedstawicieli władz rejonowych jako wrogów ludu.** Na terenie całego związku toczą się liczne procesy o szkodnictwo, dywersję i zdradę oraz zamachy terrorystyczne, których większość zakończy się wyrokami śmierci. Wiadomości prasowe **nie pozwalają przypuszczać kiedy akcja oczyszczania kraju z „wrogów ludu" zostanie ukończona.**

—::—

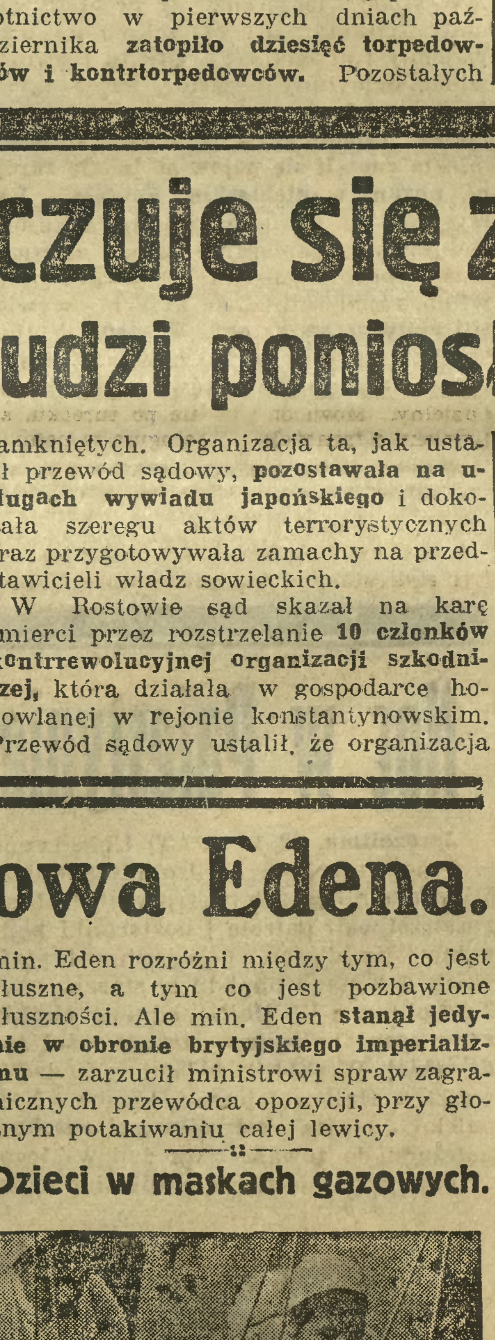
Nieudana mowa Edena.

Londyn, 22. 10. (PAT) W przepełnionej izbie gmin, która po wakacjach wznowiła wczoraj swe obrady i poświęciła dzień wczorajszy debacie nad sytuacją międzynarodową, dziś zaś dokona formalności zakończenia obecnej sesji, zabrał głos, otwierając debatę, min. Eden.

Przemówienie brytyjskiego ministra spr. zagr. **było na ogół bardzo mało interesujące i niewątpliwie wypadło blado**, nawet pod względem formy wygłoszenia. Oświadczenie min. Edena dotyczyło głównie dwóch spraw — Hiszpanii Dalekiego Wschodu. Większą część swegi przemówienia min. Eden poświęcił sytuacji na morzu Śródziemnym i w Hiszpanii.

Po min. Edenie zabrał głos leader opozycji, przewódca Labour Party Attlee, który bardzo ujemnie ocenił przemówienie Edena, oświadczając, że **nigdy nie słyszał podobnie cynicznej enuncjacji.** Co najmniej można było oczekiwać — podkreślił mówca — że min. Eden rozróżni między tym, co jest słuszne, a tym co jest pozbawione słuszności. Ale min. Eden **stanął jedynie w obronie brytyjskiego imperializmu** — zarzucił ministrowi spraw zagranicznych przewódca opozycji, przy głośnym potakiwaniu całej lewicy.

Dzieci w maskach gazowych.



W Anglii przygotowania do obrony przeciwgazowej obejmują nawet małe dzieci. Na zdjęciu dzieci w ogrodzie zabaw uczą się oddychać w masce na huśtawce.

Leśnicy seperują się od żydów.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W ramach zjazdu wychowanków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego obradowały zjazdy wydziałowe. M. in. uchwalono stworzyć ogólnopolski Związek Inżynierów Leśników. Statut tego związku wyklucza możliwość członkostwa żydów. Za dopuszczeniem żydów do nowego związku głosowało — rzecz znamienna — kilku wyższych urzędników naczelnej dyrekcji lasów państwowych.

Wzrost wpływów podatkowych.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Spośród podatków bezpośrednich w I półroczu budżetowym 1937/38 wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku wpływy z podatków: przemysłowego, dochodowego i podatku od nieruchomości. Natomiast podatek gruntowy wykazał zniżkę wpływów.

Na marginesie.

Francja, bogata Francja ma dziury w budżecie i łata je, jak umie i może. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że w poszukiwaniu nowych źródeł dochodu postanowił rząd fraucuski opodatkować... wszystkich posiadaczy orderów. Każdy kawaler Legii honorowej będzie płacił do kasy skarbowej po parę set franków rocznie, zależnie od klasy orderu. Również pobierane będą wysokie opłaty od posiadaczy odznaczeń zagranicznych. Kto chce wyglądać na codzień, jak choinka na Boże Narodzenie — musi płacić za tę przyjemność skarbowi państwa.

Jest inny kraj w Europie, niewątpliwie nie tak bogaty jak Francja. Polska nie ma wprawdzie oficjalnych niedoborów budżetowych, ale stan równowagi został uzyskany kosztem dużych ofiar, choćby kosztem podatku specjalnego. Jednocześnie Polska ma bodaj czy nie więcej kawalerów rozmaitych orderów niż dużo większa Francja. Kawalerowie orderów nie tylko, że nie płacą żadnych opłat za prawo do zdobienia sobie bujnej piersi, ale jeszcze pobierają ze skarbu świadczenia, bądź w gotówce, bądź w naturze — w postaci zniżek na deficytowych kolejach państwowych.

Przyznać się musimy, że z tych dwóch sposobów — francuskiego i polskiego — stanowczo bardziej podoba nam się sposób francuski. Nie dlatego, broń Boże, żebyśmy dla zasady mieli chwalić wszystko, co obce, ale dlatego, że uważamy order za wyróżnienie honorowe, a nie za drogę do powiększenia swego majątku.

Order — połączony ze świadczeniami materialnymi — traci swój sens. Bo przecież prawdziwa zasługa — a tylko takie, chcemy wierzyć, nagradza się orderami — jest chyba więcej warta, niż zniżka na kolejach. Order jest symbolem wdzięczności państwa i społeczeństwa zniżka kolejowa i pensja nie jest żadnym symbolem, a zwykłą zapłatą. Odznaczenie, które ma być jedynie okazją do jeżdżenia koleją za pół darmo, traci na znaczeniu i wartości. A do tego, choćby ze względu na państwo, które te odznaczenia rozdziela, nie wolno dopuszczać!

—::—

Zwłoki małżonki św. Stefana wrócą na Węgry.

Budapeszt. KAP. W roku przyszłym odbędą się w Budapeszcie obok uroczystości związanych ze światowym Kongresem Eucharystycznym, uroczystości ku uczczeniu 900-ej rocznicy śmierci pierwszego króla Węgier św. Stefana. W związku z tym w toku są już teraz liczne przygotowania.

Tak np. przewidywane jest sprowadzenie w roku przyszłym na ziemię węgierską zwłok żony św. Stefana, Gizeli, które dotychczas spoczywają w klasztorze w Passawie (Bawaria). Żona św. Stefana była córką księcia bawarskiego i położyła ogromne zasługi nad chrystianizacją Węgier. Zajmowała się zwłaszcza wyposażeniem wybudowanych przez męża kościołów w potrzebne sprzęty kościelne, szaty liturgiczne itp. Jak mówi legenda, sama wyszyła własnoręcznie ogromną ilość ornatów a również znajdujący się dziś w skarbcu w Ostrzyhomiu płaszcz koronacyjny królów węgierskich. Przeżyła ona swego małżonka i obrabowana przez jego następców, wtrącona została do więzienia. Po śmierci pochowana została w Passawie. Biskup Wesprimu (Veszprim) wszczął ostatnio starania o przeniesienie zwłok królowej do Ostrzyhomia, gdzie spoczęłyby w ufundowanej przez nią kaplicy. Jak donoszą, władze bawarskie zgodziły się już na przeniesienie zwłok. Tak więc w 900 lat po śmierci małżonka Gizela spocznie w kraju, który wspólnymi siłami chcieli uczynić jak najbardziej chrześcijańskim.

Anglicy wysadzają w powietrze arabskie chałupy.



Wielki mufti Jerozolimy.

Zaczęło się od tego, że pod Nazaretem angielski komisarz obwodowy dla Galilei niejaki p. Andrew razem z towarzyszącym mu konstablem, zostali zamordowani. Kto był mordercą? Mimo nagrody 10.000 funtów tj. ćwierć miliona złotych, sprawcy zostali dotychczas niewykryci. Angielska władza mandatowa jest jednak przekonana, że mordercami byli Arabowie. Odpowiedziała więc z miejsca zarządzeniami odwetowymi. Pod Akko założony został **obóz koncentracyjny.** Kto by to myślał? Tacy **liberalni Anglicy i metody à la Mussolini względnie Hitler.** Ale angielski liberalizm nie sięga poza brytyjskie wyspy. Kolorowy człowiek ma inne „prawa".

Ponieważ obóz koncentracyjny wydawał się zabiegiem zbyt delikatnym, rozpoczęto deportację członków komitetu arabskiego na wyspy Seszele. Jest to grupa około 90 wysepek położonych na Oceanie Indyjskim na północ od Madagaskaru. Największa z nich ma 143 kilometry kwadratowe. Są bardzo żyzne i jak najmniej podobne do arabskich pustyń i piasków.

Nie dał się tylko zaaresztować i wywieźć przewodniczący komitetu arabskiego wielki Mufti Jerozolimy Haj Amin Effendi el Husseini, mąż blisko lat 40, wykształcony i dzielny. Mówi on płynnie po turecku, angielsku i francusku. Zasługuje w pełni na miano wodza swego narodu. Wczas poinformowany o zamiarach władz angielskich, **ukrył się w meczecie Omara,** miejscu świętym, którego murów policja angielska przekroczyć nie miała odwagi.

Wielki Mufti przebywał w meczecie prawie trzy miesiące. Mając do rozporządzenia telefon usiłował przy jego pomocy kierować nadal ruchem politycznym arabskim. Udzielił nawet wywiadu jednemu z korespondentów angielskich i wywiad ten został przedrukowany przez wszystkie dzienniki egipskie ku wielkiemu zainteresowaniu całego świata muzułmańskiego. Dopiero wtedy Anglicy przecięli druty.

Dobrowolne więzienie znudziło się Muftiemu i przy pomocy oddanych sobie ludzi udało mu się przed paru dniami zmylić czujność wywiadu angielskiego. Uciekł z meczetu i opuścił granice Palestyny, posługując się samochodami i łodziami motorowymi o wielkiej szybkości. Pierwsze kroki skierował na teren mandatu francuskiego do Bejrutu. Stąd, jak donoszą ostatnie telegramy, zamierza pono udać się do Egiptu, aby tam dalej prowadzić propagandę w obronie całości Palestyny z jednej strony i **w imię podburzania wszystkich muzułmanów przeciw Anglii** z drugiej.

Jednocześnie terror arabski wzmaga się na siłach. Nie ma dnia, aby nie ostrzeliwano osiedli żydowskich, nie usiłowano podpalić jakichś budynków, nie zmuszano kupców do strajków protestacyjnych. Palestyna żyje jak na wulkanie. Angielskie wojska są w ostrym pogotowiu alarmowym. Samochody pancerne krążą po drogach i ulicach miast. Nie ma nocy, w której by się nie rozlegały dalekie czy bliskie strzały rewolwerowe i karabinowe, przerywane rzadziej wybuchami bomb.

Arabscy terroryści napadli przed tygodniem na lotnisko w Lydda. Palą parę hangarów, w tym budynek administracyjny polskich linii lotniczych „Lot". Straty, według „Timesa" wynoszą około 100.000 funtów. Władze angielskie nakładają więc na ludność arabską karę zbiorową w sumie 5000 funtów i zarządzają rodzaj aresztu domowego. Arabom wolno wychodzić z domów tylko od godz. 6 do 8 rano. Ponieważ poszukiwania za ukrytą bronią nie dają rezultatu i ludność nie chce wydać żadnego ze swych bojowników, **angielscy saperzy wysadzają w powietrze dwie chałupy arabskie przy pomocy dynamitu.** (Wieśniacy arabscy budują swe domy z kamienia i palić ich nie można).

We wsi Daharia koło Hebronu Arabowie napadają na posterunek policyjny i zaskoczywszy Anglików zabierają im całe uzbrojenie. Ponieważ tak śledztwo jak poszukiwanie za bronią pozostają bez rezultatów, władze nakazują **wysadzić w powietrze tyle domów, ile zabrano karabinów.** Dotychczas dla postrachu wysadzono trzy domy. Reszta pójdzie w powietrze, o ile ludność się nie ugnie. Jednocześnie nałożono 2000 funtów kontrybucji.

Dokonano również niedawno napadu na posterunek policyjny we wsi Szahariya. Mieszkańcom wymierzono również karę 2000 funtów (50 tysięcy złotych) i **zapowiedziano wysadzanie domów w powietrze.**

Tak przedstawia się garść faktów, ilustrujących doskonale sytuację w Palestynie. Anglicy, którzy słynni są ze swej flegmy i którzy od początku posiadania mandatu palestyńskiego siedzieli na dwóch stołkach i chcieli pogodzić interesy arabskie z żydowskimi, nagle, gdy postanowili podzielić Palestynę na dwa państwa arabskie i żydowskie, przeszli do natarcia na Arabów z niezwykłą energią i stanowczością.

Anglicy mają najwięcej doświadczenia kolonialnego ze wszystkich narodów świata. Niegdyś w czasie powstania sipajów w Indiach przywiązywali buntowników do wylotów armat i wystrzelali ich w powietrze. Obecnie jednak pokazywali światu, że potrafią się zdobyć na niezwykłą cierpliwość w rokowaniach z Ghandim i łagodnym traktowaniu indyjskich nacjonalistów. Skąd więc pochodzi teraz ta energia w naśladowaniu hiszpańskich „dynamiteros" i w postępowaniu **metodami, którychby się sam Stalin nie powstydził** — nie wiadomo. Rodzi się tylko hipoteza, że naciskani z jednej strony przez międzynarodową finansjerę żydowską, z drugiej przez cały świat muzułmański chcą za **wszelką cenę skończyć z tą sprawą i doprowadzić podział Palestyny do skutku.**

Rozumiemy całym sercem jak wielka dzieje się krzywda Arabom. Są oni w posiadaniu Palestyny od 1300 lat i dziś mówi im się: **Wynoście się dla stworzenia miejsca dla żydów.** Jakże więc im się dziwić, że się bronią jak mogą i każdy, kto kocha wolność, musi im współczuć i musi ich rozumieć. Z drugiej jednak strony nie unika wątpliwości, że **Polska musi się za wszelką cenę pozbyć żydów.** Nasza sytuacja jest taka, że gdybyśmy mogli komu wypowiedzieć wojnę, aby go zmusić do przyjęcia naszych trzech milionów żydów, kto wie, czy nie byłoby warto takiej wojny wypowiedzieć, jeśliby na dodatek **zwyciężony musiał przyjąć naszych żydów bez prawa wywożenia z Polski jakichkolwiek kapitałów czy wartości gospodarczych poza jednym ubraniem na grzbiecie.** Z tego więc punktu widzenia moglibyśmy w całości podpisać się pod wysadzania arabskich domów jeśli w ten sposób, stworzonaby była ziemia pod żydowskie osadnictwo.

W tym jednak wypadku jest inaczej. Angielska srogość jest obliczona na nikczemnie mały efekt. Leje się wiele krwi i wiele łez arabskich, ale żydzi otrzymają skrawek ziemi, na którym zmieści się ich tak niewielu, że dla Polski będzie z tego bardzo mała ulga.

I dlatego właśnie **postępowanie władz angielskich wydaje się wielkim błędem.** Za późno się zdecydowano i dziś terror w stosunku do Arabów może mieć tylko jeden skutek:

rozgoryczenie całego świata muzułmańskiego i przede wszystkim arabskiego, co wykorzysta dla siebie zręczna i nieprzebierająca w środkach propaganda włoska.

Nie darmo Mussolini już uruchomił w Bari specjalną stację radiową do propagandy wśród Arabów. Teraz będzie miał wiele wdzięcznego tematu, który mu dostarczą angielscy saperzy, zwani już przez całą prasę włoską angielskimi „dynamiteros".

Anglicy mają Włochów w Abisynii, Włochów w Hiszpanii, Japończyków w połowie Chin i **chcą teraz zrobić z Mussoliniego Kalifa wszystkich Muzułmanów, który ich poprowadzi na świętą wojnę przeciw Wielkiej Brytanii?**

Nie chcemy być w stosunku do Anglii zbyt złośliwymi, ale przy omawianiu tej sprawy przypomina się stare, mądre przysłowie: „Quem Deus perdere vult — dementat prius (Kogo Jan Bóg chce zgubić — temu najpierw rozum odbiera).

St. Strąbski.

Groza wojny chińsko-japońskiej.



Na zdjęciu widoczne są wszystkie środki i instrumenty wojenne, użyte do działań na Dalekim Wschodzie, najwymowniej odtwarza całą grozę i okrucieństwo walk chińsko-japońskich.

„Dar Pomorza" z wizytą u Legii Cudzoziemskiej

Casablanca, 22. 10. (PAT) Podczas pobytu okrętu szkolnego „Dar Pomorza" w Casablance wszystkie miejscowe gazety zamieściły dokładny opis okrętu, ustroju szkoły, celu podróży i znaczenia nazwy **„Dar Pomorza".** W artykułach tych podkreślono z uznaniem rozwój szkoły morskiej i polskiej marynarki handlowej oraz **kult, jaki posiada cały naród polski do morza i Gdyni.**

Uczniowie odbyli pod kierunkiem oficerów i wychowawców dwie wycieczki: pierwsza zwiedziła Rabat, Meknes i Fez, zaś druga Marrakech.

Druga wycieczka zwiedzająca Marrakech w liczbie 37 osób doznała b. serdecznego przyjęcia przez 4-ty pułk legii cudzoziemskiej, stojącej garnizonem w Marrakech. Pułkownik Gloriard, dowódca pułku polecił swemu zastępcy podpułkownikowi oraz **kapitanowi Rzeczyckiemu** (Polakowi, służącemu już 14 lat w legii) oprowadzić wycieczkę po obozie legii. W świetlicy legionistów urządzono przyjęcie na cześć wycieczki. Podczas przyjęcia pułk. Gloriard wygłosił podniosłe przemówienie o polskim morzu i powstaniu Gdyni, zakończone okrzykiem po polsku: **„niech żyje polska marynarka, niech żyje Polska".**

Kapitan Kowalski podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie, kończąc toastem na cześć Francji, legii cudzoziemskiej i dowódcy pułku.

Z kraju.

Nowa fabryka Philipsa. W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia nowej fabryki odbiorników radiowych przy ulicy Karolkowej 36. Na uroczystość tę przybyli ministrowie Kwiatkowski i Roman. Nowozbudowana fabryka zdolna jest wyprodukować rocznie 100.000 do 120.000 sztuk odbiorników radiowych.

W Katowicach poświęcono i otwarto uroczyście nowozbudowany, wspaniały gmach Polskiego Radia przy ul. Juliusza Ligonia.

Poznański cech rzeźnicki powziął jednomyślną uchwałę w sprawie ufundowania sztandaru dla miejscowego pułku artylerii.

W Andrychowie (powiat wadowicki) odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia szkoły-sanatorium dla dzieci gruźliczych, wybudowanej przez Związek Ubezpieczalń Społecznych.

W ostatnich miesiącach zaobserwować można w Białej powstawanie nowych placówek handlowych polskich. Otwarto dwa polskie składy z gotowymi ubraniami, kilka spożywczych i kilkanaście owocarni. Zakładane są one przez kupców z Poznańskiego.

Sąd okręgowy w Częstochowie skazał 22-letniego Sulamy Lamela za obrazę narodu polskiego na 3 miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat trzech.

W Warszawie przebywali w sprawach służbowych wojewoda nowogródzki — Sokołowski i wojewoda pomorski Raczkiewicz.

———::———

Nowe osady na Kaszubach.

Kartuzy, (PAT.) Specjalna komisja Urzędu Wojewódzkiego z Torunia dokonała ostatnio przejęcia świeżo wybudowanych 29 osad w Kokoszach na Kaszubach, zbudowanych dla osadników rolnych w „Szwajcarii Kaszubskiej". Osady przedstawiają sę bardzo okazale.

„Pułaski" odpłynął do Ameryki Południ.

Gdynia, 21. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 15 **wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej polski transatlantyk „Pułaski",** zabierając na swoim pokładzie 860 pasażerów, przeważnie emigrantów oraz ładunek około 200 ton drobnicy i poczty.

Pierwsza konferencja ateistyczna w Ameryce.

Organizacje bezbożnicze Meksyku zaprosiły przedstawicieli wszystkich związków wolnomyślicielskich i ateistycznych Ameryki Południowej i Północnej na mającą odbyć się 4 stycznia konferencję w Meksyku. W konferencji wezmą również udział przedstawiciele Sowietów i międzynarodówki bezbożniczej. Na porządku dziennym stoją zagadnienia takie, jak ściślejsza współpraca ruchu bezbożniczego Północnej i Południowej Ameryki, stworzenie specjalnego biura bezbożniczego w Meksyku i specjalnego organu prasowego wolnomyślicieli, wzmożenie propagandy bezbożniczej przez radio i film.

Proces urzędników wojewódzkich przed sądem w Poznaniu.

Poznań, 21. 10. Przed trybunałem Sądu Okręgowego przez dwa dni toczył się proces przeciwko b. pomocnikowi rachunkowemu oddziału budżetowo-gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, 42-letniemu Michałowi Kucie, oraz urzędnikowi Urzędu Wojewódzkiego, 51-letniemu Stanisławowi Rauhutowi.

Akt oskarżenia zarzucał osk. Kucie, że w okresie od maja 1935 r. do 5 lutego 1936 r. zrealizował w Banku Polskim 34 czeki na łączną sumę 1842 zł i pobranych w ten sposób nielegalnie pieniędzy, nie doręczył odnośnym osobom. Dalej, że wbrew obowiązującym przepisom urzędniczym zabrał do domu 29 bloków z talonami czekowymi, które celem zniszczenia spalił w piecu swej łazienki. Osk. Rauhut pozostawał pod zarzutem nakłonienia w listopadzie 1935 r. Michała Kuty do zrealizowania czeku na 300 zł, którą to sumę Kuta pożyczył Rauhutowi, zamiast przekazać pieniądze komendzie P. P. tytułem opłaty za wyżywienie więźniów administracyjnych.

Po wysłuchaniu zeznań oskarżonych i przesłuchaniu 53 świadków, sąd ogłosił wyrok, na mocy którego osk. Kutę skazano na łączną karę półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i utratę praw na przeciąg 3 lat. Osk. Rauhuta sąd uniewinnił, doszedłszy do przekonania, że pożyczkę, której udzielił mu Kuta, mógł uważać za całkiem prywatną.

Piękny obchód kościuszkowski u sokołów w Koronowie.

Koronowo. Wielu miała Polska dzielnych synów, godnych tego, aby imiona ich były hasłem pokoleń przyszłych, a wspomnienia ich czynem, wzorem i drogowskazem. Polski związek sokoli obrał dla swej idei wodza, swoim druhem jako przykład do naśladowania — Tadeusza Kościuszkę.

Ubiegła niedziela w Koronowie była świętem sokolstwa, nie tylko sokolic i sokołów, ale również i sympatyków „Sokoła", których w Koronowie jest bardzo dużo.

O godz. 17 zapełniła się obszerna sala Grabiny po brzegi sokołami, sokolicami i obywatelstwem. Uroczystość zagaił ruchliwy prezes p. Nowacki, który w swym przemówieniu wspomniał obszerniej o roli sokolstwa, mającego piękne karty poza sobą i spełniającego z pożytkiem swe zadania na polu wychowania fizycznego i narodowego. Po odegraniu hymnu sokolego przez własną orkiestrę dwie sokolice Kempińska i Głowacka wygłosiły piękną deklamację „Racławice". Następnie odbyły się pomysłowe popisy sokolic i sokołów, po czym małe sokolątka wygłosiły z wielką werwą deklamację „Orlęta i Sokoły".

Prezes okręgu wygłosił głęboko ujęty referat o Tadeuszu Kościuszce, a pod koniec odtańczono pięknego mazura w strojach narodowych. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Zaznaczyć wypada, że kierownictwo techniczne spoczywało w rękach doświadczonego naczelnika Skórzewskiego i naczelniczki Mrozówny, którym należy się pełne uznanie.

„Młoda Polska" w lnianych koszulach.

Prasa donosi na podstawie wiadomości z kół zbliżonych do kierownictwa Związku Młodej Polski, że już w niedługim czasie **nastąpi umundurowanie członków Zw. Młodej Polski.** Mundur związkowy będzie się składał z lnianej koszuli, ciemno-zielonych spodni, ciemno-zielonej furażerki i ciemno-zielonego krawatu.

Stopnie hierarchiczne zaznaczone będą specjalnymi dystynkcjami z oksydowanego srebra. Kierownicy w stopniu dowódcy oddziału albo wyżej, będą nosili szary frencz. **Drużyny ochronne będą się odznaczały specjalną opaską na ramieniu oraz sznurem do gwizdka podczas służby.**

Mają być wprowadzone również odznaki oddziału Związku.

Nowe podatki we Włoszech.

Rzym. (PAT) Rada ministrów uchwaliła wczoraj nadzwyczajny 10-procentowy **podatek od kapitałów towarzystw akcyjnych.** Wedle obliczeń oficjalnych, podatek ten winien przynieść około **5 miliardów lirów,** które zostaną wpłacone ratami do dnia 10 czerwca 1940. Równocześnie rada ministrów uchwaliła reformę niektórych podatków pośrednich, które winny dać skarbowi państwa przeszło jeden miliard więcej niż dotychczas. Obie te operacje mają na celu pokrycie **deficytu budżetowego, który wyniósł ostatnio 3½ miliarda.** Nowe podatki uzasadnione są koniecznością zagospodarowania imperium kolonialnego oraz pokryciem kosztów zbrojeń, narzuconych przez programy zbrojeniowe innych mocarstw.

Ze świata.

— **Powrót Ojca św. do Watykanu.** Ustalono, że Ojciec św. wróci do Rzymu w sobotę, 30 października z rana. Przed przybyciem do Watykanu papież zatrzyma się w bazylice św. Jana na Lateranie, gdzie dokonaną zostanie inauguracja nowego Ateneum Laterańskiego wzniesionego z jego szczodrobliwości.

— **Przymusowe ubezpieczenie psów.** W Danii zostało wprowadzone specjalne ubezpieczenie psów. Każdy właściciel obowiązany jest ubezpieczyć swego psa od odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczenie gwarantuje każdemu za szkodę rzeczową, wyrządzoną przez psa, do 10.000 koron, a za uszkodzenie cielesne do 30.000 koron.

— **W całej Norwegii** odbyły się wybory samorządowe. Dotychczasowe rezultaty wskazują na lekką poprawę głosów partii robotniczej oraz na spadek głosów partii niezależnych. Liczba głosów, uzyskanych przez ugrupowania faszystów i komunistów, jest znikoma.

— **Przy budowie nowej linii kolejowej** pod Minden w Westfalii nastąpiło osunięcie się nasypu. Trzej robotnicy zostali zabici, jeden ciężko ranny.

— **400 chłopców-uchodźców z Hiszpanii,** przebywających w schronisku w pobliżu Moskwy, zbuntowało się, manifestując gwałtownie przeciwko złemu odżywianiu i traktowaniu. Władze sowieckie zmuszone były do użycia siły celem przywrócenia porządku. Kilku chłopców, którzy byli prowodyrami buntu, aresztowano.

— **W zakładzie dla ociemniałych** „Vatra Luminosa" w Besarabii powstał pożar, który wywołał nieopisaną panikę wśród ociemniałych, nie mogących orientować się, skąd grozi niebezpieczeństwo. Spłonęła sala przyjęć z cennymi obrazami oraz wiele prac, wykonanych przez ociemniałych.

— **Król belgijski po raz pierwszy** nie będzie obecny na defiladzie b. uczestników walk nad Iserą. Przyczyną tego jest decyzja byłych kombatantów, powzięta w następstwie ustawy o amnestii, iż nie godzą się oni na obecność członków rządu w charakterze oficjalnym na uroczystościach celem upamiętnienia momentów wojennych.

— **Minister spraw zagranicznych Finlandii Holsti** wyjechał w towarzystwie swego sekretarza adwokata Gadda przez Tallin i Rygę do Berlina. W drodze powrotnej min. Holsti złoży oficjalną wizytę w Rydze.

— **W okręgu dobrudzkim (Rumunia),** specjalnie w okolicach Konstancy, nastąpiły gwałtowne chłody, przy czym temperatura spadła poniżej zera. Na Czarnym Morzu panują silne sztormy. W górach karpackich od Buzau do Sibau spadły już śniegi.

— **W zakładach w Tokilesztach (Rumunia)** wybuchł bunt znajdujących się tam chorych na trąd. Trędowaci zdemolowali urządzenia zakładu i podłożyli ogień, Dopiero silne oddziały policji przywróciły porządek, przy czym przy rewizji znaleziono u chorych wiele broni palnej, która nie wiadomo w jaki sposób dostała się do kolonii trędowatych.

Konferencja Episkopatu Litewskiego.

Ryga. KAP. Na odbytej w ostatnich dniach konferencji Episkopatu litewskiego postanowiono wydać list pasterski do wiernych poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień życia katolickiego na Litwie. W liście tym poruszone będzie również zagadnienie utworzenia uniwersytetu katolickiego.

E. Phillips-Openheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

35)

(Ciąg dalszy).

— Niech mu pan mecenas da sześć pensów i powie, żeby się podzielił z szoferem.

— Z przyjemnością.

Na następnym przystanku konduktor Jennings podszedł do przodu.

— Stary dał mi sześć pensów — zawołał rozpromieniony — i mamy się tym podzielić.

Na stacji końcowej wstąpimy na kieliszek whisky.

Bliss uśmiechnął się.

— Jaki on wspaniałomyślny, co?

W sobotę odebrał. Bliss dwadzieścia siedem szylingów na czysto do kieszeni, a prócz tego dostał dwie godziny wolne. Natychmiast poszedł do Frances, która właśnie wychodziła z mieszkania.

Przyjęła go oziębłe i ledwie podała mu rękę.

— Nareszcie przypomniałeś sobie, że żyję — mruknęła. Gdybyś przyszedł minutę później, jużbyś mnie nie zastał.

— Nie rób mi wymówek, proszę. Powiem ci prawdę. Nie śmiałem pokazać się wcześniej.

— Więc nie pracowałeś? Wobec tego musiałeś gwałtownie potrzebować pieniędzy, które mi pożyczyłeś.

— Nic podobnego. Od czasu do czasu zarobiłem parę groszy, a obecnie mam przyzwoitą posadę. Jestem szoferem na autobusie i zarabiam 36 szylingów tygodniowo.

— Na autobusie?

— Tak. Właśnie otrzymałem wypłatę i czuję, że jestem piekielnie głodny. Chodźmy coś zjeść.

— Nie pójdę z tobą nigdzie. To nie ma sensu, Erneście. Moja gospodyni wymówiła mi mieszkanie, a ja jestem... jak ta mysz kościelna. Dziś napiszę do Mastersa i jeżeli zechce, wrócę do niego. Muszę pamiętać o siostrach.

— Czy tak ci zależy na Mastersie?

— Nic mi na nim nie zależy. Wiesz dobrze, Erneście, że jesteś pierwszym i jedynym człowiekiem, którego kocham, ale czy szofer, który zarabia trzydzieści sześć szylingów, może utrzymać żonę, a w dodatku pomagać jej siostrom? Dlatego właśnie musimy się rozstać.

Bliss zamilkł.

Spojrzała na niego oczami w których były łzy.

— Rozmyśliłam się — rzekła. — Chodźmy coś zjeść przy naszym małym stoliku w Drury Lane i wypić butelkę Médoc'u. Może będzie tam muzyka! Jestem tak zmęczona i smutna, że chcę choć chwilę mieć złudzenie radości. A potem, Erneście, będziemy rozsądni i pożegnamy się.

Poszli do Drury Lane i jak zwykle studiowali jadłospis, wybierając co tańsze potrawy, które im jednak wspaniale smakowały. Médoc był po prostu nektarem.

Nigdy jeszcze nie wydawała mu się tak pełną czaru, prostoty i wdzięku. Tak przesiedzieli prawie dwie godziny. Wreszcie Bliss spojrzał na zegarek.

— Chodź ze mną do garażu — poprosił. — Za piętnaście minut muszę wyjechać na autobusie.

Na ulicy ujął ją mocno pod ramię.

— Kochanie moje — rzekł. — Są sprawy o których nie mogę jeszcze z tobą mówić. Myślisz pewnie, że jestem maniakiem, który upatruje szczęście i radość życia tam, gdzie ty widzisz jedynie beznadziejność. Jak bardzo bym chciał, byś mi ufała.

Westchnęła.

— Tyle razy to samo powtarzasz. Jeśli masz jakieś widoki, lub plany, powinieneś mi je wyjawić, a ty tymczasem otaczasz się mgłą tajemniczości, która mi sen z powiek spędza. Musimy patrzeć prawdzie w oczy i nie łudzić się. Muszę zrobić ofiarę ze swego „ja" i zostać żoną Mastersa. A dalej... ja chcę wypocząć, przede wszystkim wypocząć.

— Będziesz mogła wypocząć ile zechcesz, ale nie przy boku Mastersa. To co ci teraz powiem nie będą puste słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co INNI piszą

Co żydzi powinni zrozumieć?

Znakomity pisarz **Karol Hubert Rostworowski** zabrał znowu głos w sprawie żydowskiej i tłumaczy żydom po dobroci, dlaczego jest i musi być antysemitą:

„A wszyscy żydzi bez wyjątku powinni zdać sobie sprawę, że rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce nie jest kwestią pałkarstwa ani bandytyzmu, ale kwestią życia i śmierci, bo naród, który nie ma w swoim ręku ani własnego handlu, ani własnego przemysłu; naród, który w wielu wolnych zawodach jest mniejszością; naród, którego miasta przechodzą z przerażającą szybkością w obce ręce, a przeważająca ilość miasteczek w ogóle do niego nie należy; bo taki naród jest z góry przeznaczony na zagładę, jeżeli się nie zjednoczy i **jeżeli nie użyje wszelkich sił, ażeby być gospodarzem nie tylko na roli, ale wszędzie, gdzie gospodarzyć powinien**".

Żydzi powinni we własnym interesie, dążyć do stworzenia własnego państwa, aby żyć z własnego chleba, a nie żerować ciągle na cudzym. W państwie polskim — stwierdza Rostworowski — **żydzi mogą być tylko na prawach obcokrajowców.** Każdy Polak musi się stanowczo odgrodzić od wpływów grożącego nam od wewnątrz — co tu dużo gadać — **zaborcy!**

—X—

Atak „Falangi" na Stronnictwo Pracy.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Jak wiadomo między odłamem ONR, skupiającym się przy redakcji „ABC", a odłamem „Falangi", który za pośrednictwem p. Rutkowskiego zast. szefa sektoru młodzieżowego Ozonu, współpracować zaczął ze Zw. Młodzieży Polskiej, istniały duże tarcia, które zakończyły się krwawymi wyczynami krewkiej młodzieży.

Obecnie ostatni numer „Falangi" przynosi oświadczenie, że przystępują oni do tzw. Konfederacji Polskiej, zainicjonowanej przez redaktorów i działaczy „ABC" i wyrzekają się wszelkiej walki konkurencyjnej i osobistych napaści w dążeniu do stworzenia wielkiego obozu rewolucji narodowej.

Przy tej sposobności młodzieńcy z „Falangi", sami głoszący idee zjednoczenia, w bardzo nieprzyzwoity sposób napadli na Stronnictwo Pracy, które pierwsze dokonało konsolidacji stronnictw demokratycznych. Ta robota pp. „Falangowców", niski poziom ich wypadów politycznych budzić może tylko niesmak i politowanie.

Przewiezienie zwłok o. Rafała Kalinowskiego.

Kraków, 22. 10. (PAT.) W Czernej koło Krakowa odbyło się uroczyste przeniesienie trumny ze zwłokami o. Rafała Kalinowskiego, karmelity, z cmentarza do kaplicy kościelnej. W uroczystości wzięli udział ks. biskup Stanisław Rospond wraz z licznym duchowieństwem świeckiem i zakonnym, prof. U. J. dr Wachholz i liczne grono osob.

O. Rafał Kalinowski, gorący patriota i uczestnik walk o niepodległość, był jednym z przewódców powstania narodowego w r. 1863. Zaznaczyć należy, że obecnie toczy się proces beatyfikacyjny wstępny o. Kalinowskiego.

Sąd umorzył sprawę o strajk chłopski.

Przemyśl. W Mościskach odbyła się dnia 19 bm. rozprawa karna przeciwko 3 członkom Stronnictwa Ludowego z Myślatycz (pow. Mościska), oskarżonym przez prokuraturę przemyską o występek z art. 251 kk, którego mieli się dopuścić w ten sposób, że groźbą wybicia szyb zmuszali mieszkańców Myślatycz do wzięcia udziału w pochodzie w dniu 24 sierpnia br., który szedł do Mościsk, celem uwolnienia aresztowanego prezesa Stron. Ludowego, Citkowskiego. Po przeprowadzonych rozprawach sąd postanowił sprawę umorzyć.

Dalsze zwolnienia aresztowanych ludowców.

Przemyśl, 22. 10. Dnia 19 bm. z aresztu w Przemyślu zostali zwolnieni aresztowani z początkiem września członkowie Str. L. z Gnojnic i Woli Gnojnickiej: M. Partyka, Lis, J. Wanko i M. Lała. Wszyscy oni otrzymali akt oskarżenia o występek z art. 154 § 1 kk i 251 kk. W więzieniu w Mościskach przebywali jeszcze 3 członkowie Str. Lud. z Pnikuta, którzy zostali uwolnieni w dniu 19 bm.

Druga konferencja prasowa w MSZ.

Skąpe wiadomości o stosunkach polsko-niemieckich i rozwoju wypadków w Gdańsku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 22. 10.

Odbyła się druga z kolei konferencja prasowa w ministerstwie spraw zagranicznych. Gdy wstępowaliśmy w progi pałacu przy ul. Wierzbowej zdziwiło niektórych dziennikarzy, że z takim luksusem i wielkim nakładem kosztów dobudowany i połączony z głównym gmachem ministerstwa pałacyk p. Becka jest w dalszym ciągu niezamieszkany. Jak się okazuje, pan minister nie jest zadowolony z budowy tego pałacyku. Tak się bowiem złożyło, że kuchnia jest zbyt blisko pokoju jadalnego i przez przedpokoje wszystkie zapachy kuchenne przedostają się dalej. Żartowano sobie też, że równie dobrze może wchodzić tu w grę przesąd: minister, który zmienia mieszkanie, nie utrzyma się długo na swym stanowisku.

Jak wiadomo, konferencję prasową urządza i prowadzi p. Skiwski. Dziwna rzecz, jak ludzie potrafią może bezwiednie dobierać sobie współpracowników. Otóż p. Skiwski ma duże podobieństwo do p. Becka. Ma tak charakterystyczny nos, a różni się od pana ministra tym, że ma bujną, czarną, kruczą i mocno falującą czuprynę. Pan Skiwski na swoje konferencje nie zaprasza przedstawicieli prasy żydowskiej i wcale się tym nie kryje.

Należy stwierdzić, że już po pierwszej konferencji zainteresowanie dziennikarzy osłabło. I druga konferencja utwierdza nas w przekonaniu, że są to konferencje zwyczajowe, a najmniej informacyjne.

Bo proszę: zbiera się konferencja w dniu, gdy na terenie Gdańska dokonały się rzeczy wielkiej wagi. Któż, jak nie Polska jest w pierwszym rzędzie zainteresowana tym, co się tam dzieje. Tymczasem pan referent załatwił się z kompleksem gdańskim w kilku mało mówiących zdaniach: bo to Liga Narodów, a może sekretariat Ligi będzie załatwiał, a wreszcie o los centrum gdańskiego martwić się będą przede wszystkim centrowcy.

Obchodzą nas niezmiernie

sprawy polsko-niemieckie,

szczególnie zainteresowani są tym dziennikarze Ziem Zachodnich. Zagadnienie to pojawiło się w ogóle dopiero na pytanie jednego z dziennikarzy, co słychać z układami polsko-niemieckimi w sprawie mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy. Usłyszeliśmy skromną, bardzo skromną odpowiedź, że sprawa mniejszości jest stałym tematem rozmów polsko-niemieckich. Niemal każdego tygodnia się one odbywają, że te rozmowy ciągną się i nadal będą się ciągnęły, ale czy dojdzie do odpowiedniego układu, trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Taki oto mamy serwis informacji o sprawach polskich dla użytku polskich dziennikarzy.

W niczym nie zdradzimy poufności konferencji prasowej, jeżeli stwierdzimy, że jesteśmy głęboko rozczarowani tym serwisem wiadomości, jakich nam łaskawie udziela ul. Wierzbowa. Być może, dzieje się to celowo, aby społeczeństwo nie myślało, że coś się zmieniło na dawnych utartych szlakach: społeczeństwo nadal ma pozostawać w niewiedzy, a dziennikarz ma się orientować z doniesień prasy zagranicznej. Taki jest stary zwyczaj. O aresztowaniach kolejarzy polskich w Berlinie ani słóweczka. Z powodu? Dla braku wiadomości.

Opuszczając gmach MSZ można było sobie śmiało powiedzieć: że tyleż wiedziało się i przed konferencją. Już o wiele ciekawsze były rozmowy dziennikarzy przedkonferencyjne w Ozonie. Mówiono o tym w siedzibie, gdzie włodarzy bezgranicznie i to od wielu lat płk Beck. Jakby kto chciał firmą ozonową duchy wywoływać. Może kiedyś konsolidacja nastąpi i u samej „góry", ale obecnie jest to jeszcze nieaktualne. Składka członkowska, owszem, ale nie akces.

Patrzcie jak polskim jest Gdańsk!

Nowa prowokacja Gestapo.

Gdańsk, 22. 10. (Tel. wł.) Zaledwie wczoraj donosiliśmy o porwaniu przez niemieckie Gestapo dwóch urzędników P. K. P. w Gdańsku p. Meya i Knofa, gdy znów przychodzi nam zanotować **niesłychaną wprost dalszą prowokację.**

Zawiadowca stacji Gdańsk **p. Franciszek Rutkiewicz** wyjechał w sierpniu jeszcze, wraz z żoną na dobrze zasłużony urlop wypoczynkowy. Ponieważ jako urzędnik kolejowy miał bezpłatne, czy też ulgowe bilety kolejowe, postanowił wybrać się w dalszą podróż **do Austrii i Szwajcarii.** Wraz z pp. Rutkiewiczami wyjechać miał również krewny ich **dr Kryn,** zamieszkały w Berlinie, gdzie mieli się spotkać i wyruszyć razem w dalszą drogę. Tymczasem z chwilą wyjazdu Rutkiewicza z Gdańska wszelki ślad po nim i towarzyszących mu osobach zaginął.

Zaniepokojona rodzina zaczęła szukać i okazało się, że Rutkiewicze oraz dr Kryn padli ofiarą niemieckiej Gestapo i siedzą w więzieniu dla przestępców politycznych.

Szczytem cynizmu jest fakt, że w mieszkaniu dr. Kryna w Berlinie **urzędował agent Gestapo,** podający się za lekarza.

Zawiadowca stacji Gdańsk Rutkiewicz jest **znanym działaczem w związkach polskich kolejarzy.** Widocznie jest on bardzo groźnym i niebezpiecznym dla potężnej Rzeszy Niemieckiej, której potęga **drży przed kolejarzem,** jego żoną i krewnym.

Cieszymy się, że co dzień prawie mamy możność zawołać z dumą: **Patrzcie jak polskim jest Gdańsk,** skoro się tak boją polskich kolejarzy, skromnych urzędników i słabych kobiet!

Zaciskamy zęby, ale cierpliwość nasza zaprawdę się wyczerpuje.

Przecież do licha na tej **Westerplatte za mało mamy chyba reprezentacji,** która by wzbudzała należyte poszanowanie dla potężnego państwa polskiego, które nie może obojętnie patrzeć na to, co się wyrabia z Polakami zamieszkałymi w naszym drugim porcie!

„Gleichschaltung" w Gdańsku.

Rozwiązanie stronnictwa centrum pod naciskiem hitlerowców.

Gdańsk, 22. 10. (PAT) Prezydent senatu w. m. Gdańska Greiser poinformował komisarza generalnego R. P. o rozmowach czynników senackich i partyjnych z zarządem Stronnictwa Centrowego, które poprzedziły **zarządzenie prezydenta policji gdańskiej rozwiązujące to Stronnictwo oraz z własnej inicjatywy zapewnił, że rozwiązanie ostatniego politycznego stronnictwa na terenie w. m. Gdańska nie będzie miało żadnego ujemnego wpływu na położenie ludności polskiej w sensie jakiegokolwiek ograniczenia przysługujących jej praw.**

Komedia.

Gdańsk, 22. 10. (PAT) Zarząd Stronnictwa Centrowego nadesłał wczoraj na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów prof. dr. Burckhardta list, w którym stwierdza, że **pochwala zarządzone przez prezydenta policji rozwiązanie tego stronnictwa.**

Senat gdański przygotowuje **projekt amnestii** dla przestępstw politycznych. Amnestia ta ma objąć przestępstwa szeregu członków rozwiązanej **partii centrowej.**

—::—

Legioniści i Peowiacy małopolscy lubelscy i wołyńscy

rozpoczną jednolitą akcję polityczną.

Lwów. We Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Zw. Legionistów Polskich, w którym wzięli udział również komendanci kół pułkowych oraz przedstawiciele P. O. W. Po referacie przewodniczącego, posła dra Wojciechowskiego, uchwalono zwołać na dzień 7 listopada, pod przewodnictwem gen. Karaszewiez-Tokarzewskiego, nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Legionistów i Zw. P. O. W. z terenu wszystkich województw małopolskich, przy współudziale delegatów woj. lubelskiego i wołyńskiego, celem dania wyrazu stanowiska wzajemnej solidarności oraz zadokumentowania woli czynu, jak również inicjatywy politycznej, zajmując równocześnie stanowisko wobec pewnych prądów politycznych, nurtujących ostatnio w Polsce. Formalne zespolenie połączonych wysiłków organizacyj niepodległościowych znajdzie swój wyraz w specjalnej deklaracji politycznej.

Wspaniała pogoda w Zakopanem.

Zakopane, 22. 10. (PAT.) Od szeregu dni panuje w Tatrach i na całym Podtatrzu wspaniała pogoda. Nocami panują już wprawdzie przymrozki i co rano szron pokrywa okolice, w południe jednak temperatura dochodzi do kilkunastu stopni ciepła.

Osadnictwo pomorskie w oczekiwaniu na ulgi w płatności rat na FFOR.

Wobec tegorocznych klęsk żywiołowych, jakie nawiedziły Pomorze, osadnictwo pomorskie znalazło się w sytuacji najtrudniejszej, gdyż obok generalnego obciążenia wszelkimi płatnościami na równi z innymi rolnikami, musi jeszcze spłacać bieżące raty reszty ceny kupna na Fundusz Obrotowy Reform Rolnych. Ponadto wielu osadników zalega z ratami za rok 1936, z których na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju nie zdołali się wywiązać.

Sprawa częściowych umorzeń raty rocznej na FORR w zależności od poniesionych strat wywołała ożywioną dyskusję na powiatowym zjeździe osadniczym powiatu toruńskiego, odbytym ostatnio w Chełmży. Osadnicy pomorscy czekają w tym względzie z napięciem na decyzję władz.

Płk. Koc zgłosił w sejmie

utworzenie klubu posłów i senatorów OZN.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.). Wczorajszy dzień można słusznie zaliczyć do **przełomowych** w historii obecnego sejmu. W godzinach popołudniowych przybył z wizytą **do marszałka Cara szef OZN płk Koc.** W czasie blisko dwugodzinnej konferencji, jak mówią w kuluarach sejmu, płk Koc zawiadomił marszałka Cara o **powstaniu klubu politycznego posłów, należących do OZN.** Jest to pierwsze ugrupowanie polityczne, które zostało oficjalnie zgłoszone marszałkowi sejmu.

Powstanie klubu OZN w sejmie będzie **precedensem na przyszłość.** Dotychczas bowiem nowo powstające ugrupowania na terenie parlamentarnym nie były zgłaszane w prezydiach Izb, bo — jak wiadomo — tak konstytucja kwietniowa, jak i ordynacja wyborcza z 1935 r. nie przewidują istnienia klubów politycznych w Izbach, co zresztą zgodne jest z myślą przewodnią twórców konstytucji kwietniowej. Po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca do OZN zgłosili akces prawie wszyscy posłowie i senatorowie. Od tego czasu zaszła dość poważna zmiana zapatrywań i obecnie należy się liczyć, że **nowo powstały klub w pierwszej fazie liczyć będzie od 60—80 posłów.** Niewątpliwie, że liczba ta później znacznie się powiększy.

Decyzja pana marszałka w sprawie nowego klubu politycznego nie jest znana. Rola marszałka jest dosyć kłopotliwa. Z jednej strony bowiem pan Car w ubiegłej sesji nie zgodził się na założenie klubów parlamentarnych w sejmie, z wyjątkiem klubu ukraińskiego i żydowskiego. Z drugiej strony na ostatniej sesji sejmowej zdeklarował się w oficjalnym przemówieniu jako zwolennik Ozonu. Do OZN zgłosili się również, i to dość licznie, poszczególni posłowie z panią Prystorową na czele.

Według informacyj, jakie otrzymaliśmy, prawdopodobnie **prezydium sejmu nie zgodzi się na udzielenie lokalu klubowego Ozonowi.** Posłowie ozonowi korzystać będą zapewne z lokalu na Matejki nr 3, dawnego lokalu BBWR, który znajduje się tuż obok gmachu sejmowego.

Maliny po raz drugi owocują.

Nieśwież, 22. 10. (PAT.) W kilkunastu ogrodach położonych od strony południowej na pagórkowatym wzniesieniu przedmieścia nieświeskiego — Ogrodniki, owocowały po raz drugi krzewy malin. Wielkość i smak nie ustępują malinom letnim.

O czym się głośno mówi w Poznaniu.

Od kilku dni bawią w Poznaniu wybitni przedstawiciele polskiego sądownictwa z Warszawy **sędzia śledczy Skórzyński i prokurator Kołacki.** (Sędzia śledczy Skórzyński prowadził w swoim czasie śledztwo w sprawie zamachu na pułk. Koca).

*

Kierownik wydziału śledczego policji państwowej w Poznaniu komisarz **Alfons Nowakowski został w dniu 20 bm. zawieszony w urzędowaniu.** Obowiązki kierownika wydziału śledczego pełni obecnie dotychczasowy zastępca, podkomisarz Tołwiński. Komisarz Nowakowski (wilnianin) urzędował w Poznaniu od roku 1930.

Ostatnio komendę P. P. w Poznaniu lustrował inspektor komendy głównej policji państwowej w Warszawie.

Mgła.

Londyn, 22. 10. (PAT) W Londynie i na całym południowym wybrzeżu Anglii panuje niezwykle **gęsta mgła.** Na Tamizie wstrzymano całkowicie żeglugę. Wszystkie pociągi nadchodzące do Londynu przybyły ze znacznym opóźnieniem.

Londyn, 22. 10. (PAT) Z powodu gęstej mgły, panującej w Londynie i południowej Anglii, wydarzyły się liczne wypadki:

W Cranford w hrabstwie Middlesex w katastrofie samochodowej 5-ciu uczniów jadących autobusem do szkoły, **odniosło rany.** Podczas zderzenia się autobusu z samochodem. Inna kolizja autobusu z samochodem ciężarowym wydarzyła się na przedmieściu Londynu Clatton. **14 osób odniosło rany.**

Wszystkie samoloty, które wystartowały wczoraj z Croydon, były **spóźnione prawie o godzinę.**

Ogromny rozwój Ch. Z. Z. w Belgii.

Przed kilku dniami odbył się w Antwerpii trzynasty kongres narodowy Ligi Chrześcijańskich Robotników, która w Polsce odpowiada Chrześcijańskiemu Zjedn. Zaw. (Ch. Z. Z.). Ze sprawozdania, ogłoszonego na kongresie, wynika, że Ch. Z. Z. w Belgii liczy obecnie 783.382 członków (449.000 robotników, 254.000 robotnic i 80.382 młodocianych). Oznacza to kolosalny rozwój Ch. Z. Z. w Belgii. Stosunek sił Ch. Z. Z. do związków socjalistycznych przedstawia się obecnie jak 3:5, podczas kiedy w roku 1920 stosunek ten wynosił jeszcze 2:7.

Jak widzimy, Ch. Z. Z., które w Belgii powstało dopiero po wojnie, zbliża się poważnie do siły, jaką reprezentują socjalistyczne związki zawodowe, które mają poza sobą kilkadziesiąt lat pracy. Jest to dowód, coraz większego zrozumienia dla zasad chrześcijańsko-społecznych w masach robotniczych w Belgii.

Prezydent Lebrun w polskim pawilonie.

Paryż, 22. 10. (PAT) Prezydent republiki francuskiej Lebrun, który już w ubiegłych miesiącach dwukrotnie że zwiedzał wieczorami incognito teren wystawowy, od ubiegłego tygodnia zaczął zwiedzać w sposób nieurzędowy poszczególne pawilony. Po pawilonach włoskim i bejgijskim, pawilon polski był 4-tym z kolei pawilonem, zaszczyconym odwiedzinami prezydenta republiki francuskiej. Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przy wejściu przez amb. Łukasiewicza, prof. Niemojewskiego — komisarza działu polskiego i min. Franciszka Pułaskiego, dyrektora biblioteki polskiej w Paryżu i prezesa rady porozumiewawczej stowarzyszeń polskich we Francji **inż. Regamey'a.** Prezydent Lebrun zabawił w pawilonie polskim przeszło pół godziny, wyrażając żywe zainteresowanie eksponatami, zwłaszcza z działu przemysłu i z zakresu sztuki ludowej.

Jak pójdzie kanał Warta—Gopło?



Donosiliśmy już o rozpisaniu przez Ministerstwo Komunikacji przetargu na budowę kanału Warta—Gopło. Jest to wydarzenie o dużej doniosłości. Geograficzne bowiem położenie Wielkopolski, oddalonej od zagłębi węglowych i naftowych i nie **posiadającej wodnego połączenia z morzem** przez Wisłę, odbija się ujemnie na kosztach produkcji przemysłowej i rolniczej tej dzielnicy kraju.

Dziś reprodukujemy za „Polską Zbrojną" mapkę, która obrazuje, którędy pójdzie nowy kanał i jakie jest jego znaczenie dla Wielkopolski.

Aresztowanie redaktora „Kattowitzer Zeitung".

Katowice, 22. 10. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano naczelnego redaktora „Kattowitzer Zeitung" Heinza Webera. Według zebranych informacji w dzienniku tym wydawano specjalny dodatek, zawierający materiał o rzekomym ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce. Dodatek ten w celach propagandy kolportowano na terenie niemieckiego Śląska. O aresztowaniu redaktora „Katowicerki" dzienniki górnośląskie wydały nadzwyczajne dodatki. (Od siebie dodajemy, że Heinz Weber jest **bydgoszczaninem;** matka jego przez szereg lat prowadziła pensjonat w domu Dittmana — na przeciwko Teatru Miejskiego. — Uwaga red.)

Dalsze aresztowania w Katowicach.

Dzisiejsza „Polonia" donosi: Władze wkroczyły w chwili, gdy dokonywano ekspedycji nielegalnego pismo. Cały **nakład** pisma zajęto oraz **aresztowano generalnego dyrektora wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung" dr. Horst Kriedte'go z Katowic,** kierownika ekspedycji Eryka Sowodlischa z Katowic, naczelnego redaktora Heinza Webera i redaktora odpowiedzialnego Heinza Kostkę z Siemianowic.

Wydawane nielegalnie przez „Kattowitzer Zeitung" czasopismo, drukowane było na zielonym papierze, a na treść jego składały się artykuły, skonfiskowane przez cenzurę katowicką w „Kattowitzerr Zeitung". Treść tych artykułów zawierała przeważnie wiadomości o rzekomym ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Wszystkim aresztowanym w związku z wykryciem tej sprawy grozi kara do 10-ciu lat więzienia.

Pogrzeb weterana w Poznaniu.

Poznań, 22. 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się przy niezwykle tłumnym udziale społeczeństwa wielkopolskiego pogrzeb ostatniego weterana z 1863 roku, mieszkającego w Poznaniu, śp. por. Aleksandra Cieleckiego. Na pogrzeb przybyło kilkadziesiąt delegacyj różnych towarzystw ze sztandarami.

Dekompozycja w „naprawie".

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.). Istnieje w sejmie ugrupowanie działaczy społecznych. Jest to domena wpływów „naprawiaczy". Może są tacy, którzy się orientują, na czym owo ich wyznanie wiary politycznej polega, ale takich jest nie wielu. Otóż i w tej „naprawie" czyli ugrupowaniu posłów i senatorów działaczy społecznych naprawdę źle się zaczyna dziać. Po prostu dekompozycja w wysokim stopniu. Bardzo nieliczni chcieliby zawrzeć przymierze nowych czasów z płk. Kocem, inni są za utrzymaniem opozycji, ale nie z głębszych przyczyn, ale po prostu dlatego, żeby więcej wytargować dla siebie. A wreszcie trzecia grupa najchętniej łączyłaby się z lewicą, choćby z PPS. CKW, szczególnie po ostatnich wypadkach na terenie Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Sprawa ta została bowiem przyjęta przez lewicę jako wypowiedzenie wojny, która chce ją przeprowadzić aż do zwycięstwa. Jak się dowiadujemy, jeden z najczynniejszych członków grupy działaczy społecznych sen. Malski wystąpił i najprawdopodobniej zgłosi swój akces do lewicowego „Klubu Demokratycznego", by przy jednym stole zasiąść z kolegą sen. Michałowiczem.

Pożar wagonu motorowego

na stacji Wejherowo.

Na stacji kolejowej w Wejherowie na skutek krótkiego spięcia powstał pożar w wagonie-ładowni, służącym do ładowania akumulatorów w pociągach o elektrycznym napędzie. Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione, ponieważ elektryczność, dosyłana do przetwórnic w wagonie, ma napięcie 15.000 wolt. Użycie hydrantu bądź zwykłej gaśnicy mogłoby spowodować momentalne śmiertelne porażenie prądem. Przy użyciu gumowego obuwia i specjalnych gumowych rękawic, pożar ugaszono, nie dopuszczając do **uszkodzenia maszyn wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

Niechęć do życia.

Problem samobójstwa ze stanowiska moralnego.

„Codziennie widuję — mówi Simeotti — na schodach kościoła pewnego żebraka, wyciągającego rękę ku przechodniom. Jest ślepy, skrofuliczny i nogi pozbawiony, istna nędza chodząca... Pewnego dnia błagał mnie o dwa centymy, utrzymując, że z głodu umiera.

— Przyjacielu, zawołałem, powiedz mi, dlaczego tak boisz się śmierci; skoro jej nie chcesz, więc musisz znajdować życie powabnym?

— O nie, dobry panie, odparł, życie nie jest powabnym bynajmniej, ale śmierć jest bardzo złą rzeczą.

Ten instynkt samozachowawczy, przywiązanie do życia, względnie niechęć do życia i problem samobójstwa ze stanowiska moralnego, omawia m. in. „Osservatore Romano" z dn. 12 października br. w ciekawym artykule „Psicologia e delinquenza".

Wśród myślicieli nie brak było takich, którzy występowali w obronie samobójstwa. Hume, sceptyczny filozof angielski z XVIII w. powiada: „Społeczeństwu nie wyrządza szkody człowiek, życie z własnej woli kończący, może tylko przestać wyświadczać mu przysługi; często zresztą samobójstwo jednostki wyświadcza ogółowi pożytek (Cato, Brutus itp.)". Nietsche tak pisał: „Wielu umiera za późno, a niektórzy za wcześnie, dlaczego więc dziwnie miałby brzmieć nakaz: umrzyj w czasie właściwym".

Kant zastanawia się nad pytaniem: czy samobójstwo pochodzi zawsze tylko z tchórzostwa, czy też niekiedy z odwagi — i twierdzi, że o ile pochodzi ono z decyzji woli, która nie pozwala na dożycie do utraty honoru, wówczas winno być przypisane odwadze, jeżeli zaś z wyczerpania cierpliwości lub depresji, wówczas przyczyną samobójstwa było tchórzostwo. Schopenhauer uznaje niewłaściwość samobójstwa ze stanowiska moralnego, ponieważ odebranie sobie życia przeciwne jest najwyższemu celowi moralnemu, to jest prawdziwemu wyzwoleniu z tego padołu płaczu, zastępując je tylko pozornym.

Niedawno zmarły Masaryk w jednej ze swych książek traktującej o problemie samobójstwa wyraźnie potępia samobójstwo. Przyczynę zwiększającej się coraz bardziej liczby samobójstw Masaryk widzi w wadliwym rozwoju intelektualnym i moralnym. „Intelektualna i moralna połowiczność — powiada on — jest główną przyczyną nowoczesnego przesytu życia. Ta połowiczność daje nam fałszywą miarę szczęścia ziemskiego na wszystkich polach życia, ta połowiczność wydaje corocznie niezliczone ofiary samobójstwa. Tę intelektualną i moralną połowiczność określić można jednym wyrazem, bezreligijność, a stąd wynika, że nowoczesnej skłonności do samobójstwa źródłem i ostatnią przyczyną jest wyzucie się z religii".

Zniechęcenie do życia rodzi się wówczas, gdy powstaje głód duszy, który pochodzi z bezreligijności, a który wywołuje rozpacz u ludzi wielkich, brutalny cynizm u ludzi niskich, nerwowe podniecenie lub głęboką depresję u innych, stwarza brak pokoju, brak harmonii między tęsknotą, wyrywającą się w nieskończoność, a grobem, który nieubłaganie się otwiera. „Jak ptak nie czuje się dobrze w klatce, choćby jej druty były z czystego złota, tak dusza nie będzie w pełni szczęśliwa, dopóki żelazny krąg wątpienia, wynikający z bezreligijności, zamyka nieskończoną przestrzeń wiecznego szczęścia".

Już w Atenach samobójstwo piętnowano publicznie. W wiekach średnich stosowano przeciwko temu występkowi kary, zarówno kościelne jak świeckie. Co się tyczy kar kościelnych — to jak przypomina w swym art. o samobójstwie ks. dr. Duda-Dziewierz — dziś jeszcze obowiązuje powszechnie prawo, odmawiające samobójcom pogrzebu kościelnego, o ile nie okazali znaków skruchy przed śmiercią. Prawo to po raz pierwszy zostało wydane na synodzie w Bradze w 563 r. Jeszcze przed tym synod II Orleański zakazał przyjmowania ofiar za samobójców. Mikołaj I zabronił odprawiania za samobójców mszy św.

Okupacja szkoły przez rodziców.

Mieszkańcy pewnej miejscowości na pograniczu francusko-włoskim, w oryginalny sposób zaprotestowali przeciwko nieodpowiedniemu pomieszczeniu szkoły. Kiedy prośby ich o zmianę budynku szkolnego okazały się bezskuteczne, postanowili zatrzymać dzieci w domu, sami zaś okupować lokal. Po dwudniowej demonstracji energicznych rodziców usunięto przy pomocy policji.

Ubezpieczenie od łowców posagowych.

Gdzież jeśli nie w Ameryce powstaje ten nowy rodzaj ubezpieczeń. Zainteresowani są nimi przede wszystkim kobiety. Nagminnie bowiem utarło się, z małymi wyjątkami, na świecie, że panna wychodząc za mąż powinna prócz uczucia wnieść jeszcze coś realniejszego. Na te realności czyha zwykle gromada oszustów, którzy po wyłudzeniu pieniędzy, pozostawiają w ciężkiej rozterce rozgoryczoną pannę. Roi się od tego rodzaju oszustów u nas, jeszcze więcej prawdopodobnie jest ich w Ameryce, skoro okazała się możliwość zorganizowania towarzystwa ubezpieczeń od tego rodzaju wypadków.

Kobiety, po zaręczeniu się zgłaszają personalia narzeczonego do biura towarzystwa, które przeprowadza wywiad dotyczący osoby zainteresowanej. Jeśli opinia jest dobra, nic nie stoi na przeszkodzie do szczęścia małżeńskiego. Jeśli jednak okaże się, że narzeczony jest pospolitym łowcą posagowym, zwykłym oszustem lub kryminalistą, wszystkie szczegóły jego życiorysu są komunikowane zainteresowanej. Gdyby osobnik zdołał zamaskować się tak dalece, że nie udałoby się towarzystwu wykryć plam na jego sumieniu zmuszone ono jest, w razie dokonania oszustwa posagowego, wypłacić swej członkini sumę na jaką jest ubezpieczona.

Nie lekceważmy grypy.

Ogromna ilość ludzi na świecie przechodzi tą tak często lekceważoną chorobę, lecz jakże często skutki jej bywają tragiczne. Jeśli bowiem sama choroba ma przebieg dość łagodny, pozostałości po niej przez długie lata nękają ludzi. Wielu chorym pozostawia ona długotrwałą febrę, innym śpiączkę, osłabienie wzroku, niedokrwistość, drżenie rąk, chorobliwe pocenie się, a często nawet chorobę umysłową. Zrozpaczeni lekarze bezsilnie obserwują te wypadki lekkomyślności ludzkiej.

Wielki sukces Kiepury i Marty Eggerth.



Największą sensacją filmową Wiednia jest — według głosów prasy wiedeńskiej — najpiękniejszy film Jana Kiepury i jego uroczej małżonki pt. „Czar Cyganerii". Po raz pierwszy Kiepura i Marta Eggerth występują razem, a więc są partnerami w życiu i w filmie. Film ten oparty na motywach nieśmiertelnej muzyki Pucciniego, jest modernizacją opery „Cyganeria", w której Kiepura gra rolę Roberta a Eggerth nowoczesną Mimi. Na uroczystej premierze w Busch-Kino, na której obecni byli ministrowie i członkowie korpusu dyplomatycznego, kilkakrotnie wywołano artystów, tak, że nowy film stał się dla nich nowym wielkim sukcesem.

Misjonarz-lekarz

uchodzi wśród murzynów za cudotwórcę.

Za cudotwórcę uchodzi oczywiście tylko w oczach Dagarysów, murzyńskiego szczepu z Złotego Wybrzeża (Afryka), przełożony stacji misyjnej w Jaripa. Kiedy przed kilku laty założył stację misyjną, ludność okoliczna cierpiała na chorobę skórną, zwaną przez lekarzy „frambresia". Choroba ta jest bardzo bolesna, lecz przede wszystkim odrażająca; całe ciało pokrywa się obrzydliwymi, ropiejącymi ranami. Misjonarz postarał się o odpowiednie środki lecznicze. Tubylcy nabrali zaufania i tłumnie przychodzili do misjonarza. Misjonarz nie okazał jeszcze wszystkich swoich umiejętności.

Pewnego razu zawołano go do chorej murzynki. Zanim przybył, chora straciła przytomność. Murzynom zdawało się, że umarła. Rodzina rzekomo zmarłej zabrała się nawet do obrzędów pogrzebowych. — Zorjentowawszy się, że murzynka jest nieprzytomna, misjonarz pobiegł do domu misyjnego po środek orzeźwiający, otworzył pacjentce kurczowo zaciśnięte zęby i wlał do ust lekarstwo. Po chwili chora otworzyła oczy. Zastrzyk kamfory wzmocnił ją jeszcze więcej, a dalsze zabiegi lecznicze misjonarza powróciły ją całkowicie do zdrowia. — Od tej chwili misjonarz uchodził w oczach murzynów za cudotwórcę. Na własne oczy widzieli przecież, że kobiecina umarła, a misjonarz ją wskrzesił. Żadne perswazje nie pomogły. — Ksiądz swoje, a murzyn też swoje miał zdanie co do cudu. Reputacja misjonarza rosła z dnia na dzień wśród tubylców.

Lecz jeszcze jeden cud, tym razem prawdziwy miał uwieńczyć działalność humanitarną misjonarza. Od dłuższego czasu panowała susza. Czarownicy murzyńscy używali wszelkich możliwych i niemożliwych sposobów sprowadzenia deszczu na ziemię spragnioną i kilka razy przepowiadali deszcz. Misjonarz tłumaczył im, że jest bezradny wobec sił przyrody. Jedynie Bóg, do którego on się modli, prawdziwy Bóg, może dać deszcz.

Odprawił więc z murzynami procesję, podczas której śpiewano litanię do Wszystkich Świętych, jak w dni krzyżowe, po czym zapewnił poczciwych murzynów, że powinni mieć ufność w Boga prawdziwego, i rozpuścił ich do domów.

Jeszcze nie doszli do swoich chat, kiedy rzęsisty deszcz zaczął padać. Padało trzy dni.

Ostatni cud spowodował tłumne zgłaszanie się murzynów do chrztu. Pewnej niedzieli 15-tysięczny tłum otoczył dom misyjny, błagając o medaliki, modląc się, oczywiście po swojemu i domagając się chrztu. Misjonarze mogli tanim kosztem zebrać bogate żniwo. Zabrali się jednak do gruntownej pracy zapoznania murzynów z prawdami wiary świętej, po czym ich dopiero przyjmowali na łono prawdziwego Kościoła. Dziś nie ma tak tłumnych nawróceń jak przed kilku laty, są jednak bardzo liczne. Lepiej nawet, że tak się nie dzieje, ponieważ mimo intensywnego pouczania niejeden pewnie murzyn, otrzymawszy medalik, widział w nim nowy amulet czy fetysz, tylko większą posiadający moc niż dotychczasowy. Za to prawdy katolickie utrwalają się w sercach nowo nawróconych. — W każdym razie misje wśród Dagarysów należą do najpiękniejszych i najwydajniejszych pól misyjnych.

Foki zdrożały.

Foki stanowiły od dawna ze względu na swe futro pożądliwy cel wypraw myśliwskich. Rabunkowa gospodarka człowieka, który potrafił wyniszczyć wiele cennych gatunków zwierząt i ptaków, groziła biednym fokom całkowitą zagładą. Ostatnio zaopiekowały się nim władze amerykańskie, ustanawiając specjalną ochronę dla tych zwierząt. Foki w ciągu trzech miesięcy żyją w wodzie, rzadko tylko wychodząc na ląd. W tym okresie łowcy nie polują na nie, gdyż strzał lub harpun mógłby uszkodzić cenną skórę zwierzęcia. Niebezpieczną porą dla fok jest krótki okres polarnego lata. Zwierzęta idą wtedy na ląd, gdzie są bardzo nieporadne i łatwo padają ofiarą człowieka lub pastwą polujących na nie białych niedźwiedzi. Ostatnio foki gromadziły się na należących do Alaski wyspach Przybysława. Rząd amerykański, którego władza rozciąga się nad śnieżnymi polami Alaski, wydał rozporządzenie, na mocy którego w tym okresie łowić wolno jedynie okazy nie żyjące w stadle, a ponieważ u fok panują „tureckie" (w znaczeniu przedwojennnym oczywiście) zwyczaje, jeden samiec ma zazwyczaj 30 do 50 samiczek, do których nie wolno się nikomu zbliżyć, reszta okazów żyje w stanie „wolnym". I na nie jedynie wolno polować. W ten sposób władze amerykańskie chcą uchronić foki przed całkowitym wyniszczeniem.

NA ĆWICZENIACH.

Jednego z adwokatów warszawskich powołano na ćwiczenia wojskowe. Przydzielono go do obsługi stacji radiowej.

Kiedy się o tym dowiedziała gospodyni adwokata, westchnęła:

— To wszystko przez to, że pan mecenas kupił sobie nowe radio na raty.

KORONOWO. (l) Walne zebranie podsekcji P. B. K. odbyło się 14 bm. w sali posiedzeń w ratuszu. Zebranie zagaił p. burmistrz Talaśka, zdając sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Obecnie liczy podsekcja 80 członków. Z sprawozdania skarbnika p. Jarzyny wynikało, że w ciągu roku przekazano do sekcji P. B. K. 213,75 zł. Do nowego zarządu wybrano: prezesem burm. p. Talaśkę, I wiceprezesem ks. prob. Chylareckiego, II wiceprezesem p. dyr. Baierową, sekretarzem p. Szmacińskiego, skarbnikiem p. Fr. Jarzynę. Do komisji rewizyjnej wybrano: przewodn. p. mec. Niemczyka, na członków p. Popę i lek. wet. Korthalsa. Po odczytaniu referatu o zadaniu P. B. K. zebranie zakończono.

WUDZYN. (l) Na początku lipca rb. dokonano kradzieży szorów wyjazdowych na szkodę rolnika Michała Brzezińskiego z Wudzyna. Tut. post. P. P. udało się ująć sprawcę kradzieży wraz z szorami, niej. Wł. Korzańskiego z Maksymilianowa, który został ostatnio skazany przez tut. Sąd Grodzki na 1½ roku więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat. H. Radtke, syn rolnika z Maksymilianowa, za udzielenie Korzańskiemu pomocy został skazany na 6 miesięcy więzienia.

STARY JASINIEC. W dniu 11 bm. dokonano kradzieży roweru na szkodę Józefa Fryca. Policja prowadzi dochodzenia w celu ujęcia sprawców.

— W dniu 30 ub. m. dokonano kradzieży miodu z 2 uli na szkodę rolnika E. Liedkego z Wudzyna. Złodzieje zlali pszczoły wodą i następnie wybrali miód. Jako sprawcę kradzieży ujęto B. Lisieckiego, którego osadzono w więzieniu, ponieważ ma on na sumieniu więcesj podobnych spraw.

SOKOLE - KUŹNICA. (l) W nocy z 13 na 14 bm. dokonano kradzieży świni na szkodę rolnika Jana Modlińskiego z Sokole-Kuźnicy. Złodzieje ubili świnię na miejscu i uwieźli mięso na rowerach, których ślady prowadzili do lasów tucholskich.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa b. i m.
Jutro: Seweryna b., Romana.
Wschód słońca o godzinie 6.37.
Zachód słońca o godzinie 16.51.

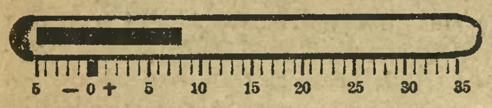
Stan pogody.

Ciepło i pogodnie.

Kraje Europy środkowej znajdują się nadal pod wpływem suchej masy powietrza kontynentalnego. W Polsce wskutek zmiany kierunku wiatru na południowy i osuszaniu powietrza w górnych warstwach przez zjawisko foehnowe — nastąpiły stopniowe rozpogodzenia, począwszy od południa kraju. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 9 st. na Kasprowym Wierchu, 12 w Wilnie, 14 w Warszawie i Krakowie, 15 w Poznaniu, Bydgoszczy i Lwowie, 13 w Gdyni, 14 w Warszawie, 16 w Cieszynie i Tarnobrzegu. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Rano mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Po nocnych przymrozkach, dniem ciepło (temperatura maksymalna około 15 stopni).



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 18—24 października:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

Prace przygotowawcze około wystawienia arcydzieła literatury europejskiej Z. Krasińskiego **„NIE-BOSKA KOMEDIA"** osiągnęły w chwili obecnej niezwykłego natężenia. Twórca realizacji scenicznej K. Korecki wytęża całą energię, żeby całość wypadła pod każdym względem wspaniale. Wszyscy odtwórcy ożywieni są najszczerszym zapałem i spodziewać się należy, że piękny poemat dramatyczny Wieszcza narodu wywrze niezatarte wrażenie na widzach.

Ze względu na to, że dzieło Krasińskiego zawiera ideologię wybitnie katolicką i posiada tendencje antykomunistyczne, jest ono szczególnie w dzisiejszych czasach poważną propagandą wszelkiego rodzaju kierunkom wywrotowym. Na czele licznego zespołu pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Soboltówna, Wańska, Butrym, Drewicz, Domosławski, Dytrych, Kierczyński, Korecki, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Stoma, Tatrzański, Winczewski i Wojnar. Nowa oprawa dekoracyjna J. Hawryłkiewicza, wzory charakteryzacji projektował prof. W. Rudy.

„KSIĘŻNA CZARDASZKA" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę, 24 bm. o godz. 16-tej. Gra i śpiew całego zespołu, jak również efektowny taniec „Swing" naszej świetnej pary baletowej pp. Soboltównej i Wojnara, tworzą uroczą i niezapomniną całość, przyjmowaną gorąco przez licznych widzów. Pozostałe bilety w kasie teatru.

Tragiczny wypadek rowerzysty na Czyżkówku.

Nieznany człowiek dogorywa w szpitalu wskutek złamania czaszki.

Straszny wypadek wydarzył się we wczorajszy czwartek wieczorem krótko po godz. 8 na ul. Grunwaldzkiej w pobliżu byłej fabryki zapałek. W kierunku miasta jechał nieznany rowerzysta, podczas gdy z przeciwnej strony zdążał samochodem osobowym **hr. Mielżyński-Kurnatowski** z Dębna **pow. wyrzyskiego.** W pewnej chwili potrącony przez samochód rowerzysta zwalił się na kamienny bruk tak nieszczęśliwie, iż doznał **złamania podstawy czaszki.** W stanie nieprzytomnym hrabia Mielżyński przewiózł nieszczęśliwego człowieka natychmiast samochodem do szpitala Diakonisek, a sam o wypadku doniósł policji.

Dotąd **nie udało się ustalić nazwiska ofiary,** u którego nie znaleziono żadnych papierów prócz kartki, napisanej w języku niemieckim, na której wyliczone są artykuły żywnościowe, jakie miał przywieźć z miasta. Liczy on lat około 55 i biednie jest ubrany.

Wskutek złamania podstawy czaszki i wylewu krwi do mózgu, lekarze nie mają żadnej nadziei utrzymania go przy życiu. Przytomności nieznany człowiek nie odzyskał. Ktokolwiek mógłby wskazać nazwisko i miejsce zamieszkania ofiary nieszczęśliwego wypadku, niech doniesie o tym dyrekcji szpitala Diakonisek. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia winy tragicznego wypadku.

Samochód wpadł w trzodę bydła

Podczas gdy krótko po godz. 8 wiecz. wydarzył się wypadek samochodowy na Czyżkówku, o czym piszemy na innym miejscu, godzinę później na szosie Koronowskiej pod Smukałą wydarzył się drugi wypadek. Otóż na popędzającego bydło na szosie Roberta Lewandowskiego z Bydgoszczy (ul. Smoleńska 64) wpadł samochód półciężarowy firmy „Autoprzewóz" z Kalisza. Lewandowski odniósł lekkie rany na głowie i twarzy, zabite zostały natomiast na miejscu dwie krowy. Rannym zaopiekował się przejeżdżający samochodem mistrz rzeźnicki p. Karamucki z Bydgoszczy, który zabrał rannego do stacji sanitarnej pogotowia ratunkowego, a po zaopatrzeniu ran przez lekarza odstawił do domu.

Bydgoszcz modernizuje się.



Burzy się stare domy a na ich miejsce stawia się budynki nowoczesne. Na terenie garbarni skór Buchholza przy ul. Garbary — jak pokazuje zdjęcie — dokonuje się rozbiórki dwóch starych budynków mieszkalnych, ażeby na tym samym miejscu postawić wielki nowoczesny dwupiętrowy dom mieszkalny. Słowem — Bydgoszcz modernizuje się.

Obława na złodziei.

W ub. środę policja bydgoska urządziła obławę na różne ciemne elementy, kręcące się w okolicy Starego Rynku. W chwili, gdy pewien urzędnik policji śledczej zamierzał aresztować poszukiwanego przez policję w Kaliszu niebezpiecznego opryszka, ten wyrwał się z rąk agenta policyjnego i rzuciwszy portfel oraz sztylet na chodnik, począł uciekać. Urzędnik śledczy rzucił się w pogoń za opryszkiem. Pod groźbą użycia broni palnej przez agenta, opryszek w końcu przystanął i został aresztowany. Osadzono go w więzieniu wraz z innymi wałęsającymi się po ulicach ciemnymi jednostkami.

Nie warto się smucić.

Nie warto narzekać. Smutki i narzekania nic nie pomogą. Trzeba mieć zawsze dobry humor, a życie ułoży się samo po naszej myśl. Pamiętając o tym, trzeba od czasu do czasu się zabawić. Okazja dobrej zabawy nadarza się właśnie, bo w jutrzejszą sobotę wieczorem **Koło Rezerwistów „Świt"** (przy fabryce Kabel Polski) urządza w salach **Resursy Kupieckiej** swą **pierwszą zabawę jesienną.** Wniosek — w sobotę wieczorem spotkamy się w Resursie.

Pożar w pralni.

W ubiegłą środę około 2 w południe zawezwano straż pożarną na ul. Nowodworską 54, gdzie w pralni Piotra Lawrenca zapaliły się szmaty od ognia w piecu. Straż w krótkim czasie zdołała pożar stłumić i po 20 minutach powróciła do remizy.

Nieszczęśliwy wypadek ucznia szkolnego.

Podczas gry na dziedzińcu szkolnym 12-letni Józef Drewniak (ul. Kamienna) padł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewe przedramię. Karetka Pogotowia Ratunkowego odstawiła go do lecznicy miejskiej.

— **Koło kobiece LOPP nr 3** składa serdeczne podziękowanie firmie Roman Ernst przy Rynku Marsz. Piłsudskiego za użyczenie okna wystawowego na urządzenie wystawy sprzętu obrony przeciwlotniczo-gazowej.

— **Utworzenie Oddziału Związku Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości obwodu nadnoteckiego w Inowrocławiu.**

W sobotę 16 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie Księgowych i rzeczoznawców w Inowrocławiu, celem utworzenia miejscowego Koła. Obradom przewodniczył prezes Centrali p. dyr. Witek. Po zaznajomieniu się z zadaniami Związku i wszechstronnej dyskusji, uchwalono założyć Koło w Inowrocławiu i dokonano wyboru zarządu Koła, na czele którego stanął p. Jędrzejczak, zaprzysiężony rewizor ksiąg. Członków zgłosiło się 25. Z Bydgoszczy wziął udział cały prawie zarząd Związku i szereg członków, poza prezesem p. dyr. Witkiem, pp. Huzarski, Węglikowski, Szczepański, Koszański, Biały, Mężyński i inni.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego** podaje do wiadomości, że walne zebranie Koła Rodzicielskiego odbędzie się w auli gimnazjalnej w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 18. Tego samego dnia o godzinie 17 odbędą się w poszczególnych klasach wybory wydziałów patronatów na nowy rok szkolny.

Informacje Orbisu.

Wycieczka do Berlina na wystawę łowiecką od 7—13 listopada. Zapisy do 3 listopada. Cena 70 zł. Informacje i zapisy: Orbis, Dworcowa 2, tel. 36-67. (20976

Zebranie konstytucyjne Stronnictwa Pracy.

Konstytucyjne zebranie Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy odbędzie się **w piątek 22 bm.** o godz. 19 min. 30 w sali hotelu Lengninga.

Porządek obrad: 1) Wybór zarządu powiatowego, 2) Plan prac organizacyjnych, 3) Referat programowy — zasadniczy p. **redaktora Jana Teski,** 4) Wolne głosy.

Wszystkich członków byłych zarządów kół Ch. D. i N. P. R. uprasza się o przybycie. Wstęp za legitymacjami.

Wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy: Kazimierz Beyer.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Plenarne zebranie odbędzie się **w piątek, dnia 22 bm.** o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej. — Bardzo ważne sprawy, m. in. referaty o uczestnictwie w regatach w Budapeszcie i Kopenhadze. — Liczne przybycie członków konieczne.

Harcerstwo zaprasza.

Harcerski zarząd obwodowy bydgoski, reprezentujący wszystkie drużyny harcerskie oraz wszystkie koła przyjaciół, zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa na **dancing w dniu 24 bm. (niedziela) z rozpoczęciem o godz. 5 po południu w sali malinowej restauracji Pod Orłem. Orkiestra wojskowa. W przerwach występy doborowego zespołu artystycznego restauracji Pod Orłem.** (20839

Wieczór dyskusyjny

Rady Artystyczno-Kulturalnej.

Sekcja literacka Rady Artystyczno-Kulturalnej kontynuuje w bieżącym sezonie cykl wieczorów dyskusyjnych. które dotąd cieszyły się dużym powodzeniem w kulturalnych sferach Bydgoszczy. W związku z wielkim wydarzeniem kulturalnym, jakim będzie dla Bydgoszczy inscenizacja „Nie-boskiej Komedii" Krasińskiego w Teatrze Miejskim, tematem pierwszego wieczoru dyskusyjnego będzie właśnie **„Nieboska Komedia".** Dyskusję zagai prelekcja p. reżysera Kazimierza Koreckiego.

Wieczór dyskusyjny Rady Art.-Kult. odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Techników (Pl. Wolności 11a).

— **Srebrne gody małżeńskie.** W najbliższą sobotę, dnia 23 bm. obchodzą w Bydgoszczy pp. Karol i Maria Nuszkowscy uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Zasłużony jubilat zajmował do niedawna stanowisko zawiadowcy sekcji warsztatowej w tut. kolejnictwie. W okresie odbudowy Państwa Polskiego wykazał się żywą działalnością w szeregach Straży Obywatelskiej. O niestrudzonej, z patriotycznych pobudek wypływającej pracy społecznej wiele mogą powiedzieć kroniki organizacyj zawodowych, chóru kolejowego i Kat. Tow. Robotników Polskich. Jubilaci wychowali dwie córki i dwóch synów na dzielnych obywateli Polski. Państwu Karolostwu Nuszkowskim ślemy życzenia „Szczęść Boże!"

— **Wypożyczalnia przezroczy Towarzystwa Czytelni Lud. w Poznaniu.** Chcąc umożliwić wszystkim korzystanie z wypożyczalni przezroczy, Tow. Czyt. Lud. obniżyło znacznie koszty wypożyczenia. Dla młodzieży szkolnej opłata wynosi 3 gr od obrazka, dla wszystkich innych 4 gr. Wypożyczalnia mieści się w Biurze Centralnym TCL w Poznaniu przy Al. M. Piłsudskiego 1.

— **Hojny dar.** Jak się dowiadujemy, firma „Stomil" (S. A. Fabryka Opon i Dętek Samochodowych w Poznaniu) ofiarowała Macierzy Szkolnej w Gdańsku bezinteresownie jeden komplet opon samochodowych wraz z dętkami wartości ok. 700 zł

— **Polski Związek Żeglarski,** który jest członkiem International Yacht Racing Union i Europäische Eissegel Union nadał stopień sternika jachtowego żeglugi morskiej członkowi 16 Żegl. Druż. Harc. dh. Edmundowi Michalakowi, znanemu z wypraw do Londynu na „Zawiszy Czarnym" i wyprawy „Lilią" na Bornholm, którą zorganizował z członkami 16 drużyny.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Pasażerka na gapę".
Stylowy: „Poświęcenie".
Świt: „Hokus i Pokus".

— **Zmiany personalne.** Referent działu bezpieczeństwa w miejscowym starostwie p. mgr Wieczorek przeniesiony został do dep. politycznego min. spraw wewnętrznych w Warszawie.

— **Okradziony przez własnego syna** został p. Wagner Walenty (Karola Marcinkowskiego 47), o czym zawiadomił policję. Syn zabrał ojcu części rowerowe.

— **Kradzieże.** Na szkodę kupca Bukowskiego Bolesława (Rynek 1), skradziono pas skórzany wartości 150 zł ze śpichlerza przy ul. Promenada 8. — Z ogrodu Batkowskiej Marii, mieszczącym się przy ul. Błonie skradziono 500 kg ziemniaków wart. 20 zł.

— **Napad na ulicy.** Wyszyńska Teresa, zam. w Inowrocławiu przy ul. Kasztelańskiej 30, została napadnięta przez dwóch nieznanych osobników, którzy wydarli jej z ręki teczkę skórzaną wraz z jej zawartością. Poszkodowana oblicza straty na 60 zł.

—::—

NAKŁO. (c) Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. nr 3 w Nakle odbyło się w niedzielę 17 bm. Dochód w roku ub. wynosił 703,90 zł, rozchód 604,60 zł; przechodzi na rok następny 99,30 zł. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Ajtnerowa - prezeska, Wilczyński - zast. prezesa, Siudowa - sekretarka, Trybuszewski - zast. sekr., Kochanowska - skarbniczka. Komisja rewizyjna pp. Nowakowa, Rosenauowa, Kujawa.

— W niedzielę 17 bm. założono okręg nadnotecki K. S. M. ż. z siedzibą w Nakle. W skład zarządu wchodzą pp.: Spławska z Nakła - prezeska, Graboszewska z Kcyni - wiceprezeska, Minerówna z Nakła - sekretarka, Jaworska z Sadek - zast. sekr., Betscherówna z Występu - skarbniczka, Wisówna z Nakła - naczelniczka. Ks. prob. Kaję z Sadek mianowano asystentem okręgowym.

— Pp. Aleksander Wilke i Alfons Zamor z Nakła, absolwenci tut. państw. gimnazjum, mianowani zostali podporucznikami po ukończeniu zawodowej szkoły podchorążych.

— We wtorek 19 bm. odbył się w Nakle jarmark kramny na konie i bydło. Na głównym rynku nagromadziła się wielka ilość handlarzy z swymi straganami tak, iż cały rynek został zupełnie zapełniony. Niemniej nagromadziło się ludności z miasta i okolicznych wiosek tak, iż ruch na głównym rynku był olbrzymi. Naogół handlarze narzekali, gdyż odbyt był słaby.

— W niedzielę 17 bm. zmarł ceniony mistrz szewski śp. Seweryn Braun. Zmarły brał żywy udział w pracy społecznej w organizacjach zawodowych.

MOGILNO. (mk) Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił wł. tartaku i realności Genzlera z Mogilna od zarzutu podpalenia własnego tartaku w r. 1936. G. zasądzony był przedtem na karę 2 lat więzienia.

— W Nowejwsi na szkodę Stefana Nowaka spaliła się stodoła wartości 12.000 zł.

— Począwszy od dnia 19 bm. do końca b. m. odbywa się na terenie pow. mogileńskiego bojkot gospodarczy żydów. W oknach wystawowych wszystkich kupców w Mogilnie wywieszone zostały afisze, wzywające do popierania pod hasłem „Swój do swego" handlu chrześcijańskiego. Przed składami żydów Malarka i Rozenowicza ustawiono pikiety, rozdające ulotki. Do zajść gorszących nie dochodzi. Znajdują się jednak osoby mniej uświadomione, które mimo prowadzonego bojkotu wstępują do składów żydowskich, zwabione obniżeniem cen za towary. Komentarze zbyteczne.

GĘBICE. (mk) W Kwieciszewie pobłogosławił ks. prob. Kubiński związek małżeński pomiędzy p. Józefem Wąsowskim z Goryszewa a p Kazimierą Derecką z Kwieciszewa.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Dyonizy i Marta z Żakowskich Kowalscy z Gębic. Jubilatom „Ad multos annos!"

SZUBIN. (c) Z okazji XIV Tygodnia L. O. P. P., poznański okręg wojew. LOPP w Poznaniu nadał następującym osobom, zamieszkałym na terenie powiatu szubińskiego, dyplomy honorowe za zasługi w LOPP pp.. prezesce Piotrowskiej i wiceprezesce Winieckiej w Barcinie, prez. Gołacinie, sekr. Majewskiej, skarbn. Nowakównie, instr. Semrauowi i skarbn. Zielińskiemu w Kcyni, instr. Czechowskiemu i skarbn. Zielińskiemu w Łabiszynie Wsi, skarbn. Synorackiej, dyr. dr. Kurpiszowi i b. prez., wł. drogerii Witkowskiemu w Szubinie, dyr. inż. Namysłowskiemu - prez. w Piechcinie, prez. Kobylińskiemu w Sobiejuchach i prez. Strzemżalskiej w Turze.

TRZEMESZNO. (mk) Rolnik Wł. Maciejewski z Skubarczewa posiadał na książeczce P. K O. sumę 1000 zł. Z oszczędności tych wybrał Maciejewski z czasem do 1 zł. Później wpłacił 5 zł, a następnie cyfrę w książeczce podrobił na 950 zł. Urzędy pocztowe, nie spostrzegając braku słowami wypisanej sumy, wypłaciły Maciejewskiemu żądaną gotówkę. Zachowanie się Maciejewskiego wzbudziło jednak podejrzenie komendanta P. P. p. Jaskółkowskiego w Trzemesznie. W toku wstępnych dochodzeń wskazał on miejsce przechowania książeczki w stodole, a kwotę 100 zł komendant zdołał oszustowi odebrać i zwrócić poczcie. Maciejewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Gnieźnie.

KCYNIA. (ks) W niedzielę 17 bm. odbyło się plenarne zebranie Tow. Powst. i Woj., urozmaicone odczytem o tankach, o hetmanie Czarneckim oraz o podróżniku ś. p. Nowaku. W dniu Wszystkich Świętych towarzystwo składać będzie wieńce na grobach kosynierów i powstańców. W dniu 1. I. 38 uchwalono urządzić uroczystą akademię oraz wyświetlić film narodowy.

— Ks. prob. Pękarski zaprosił kilkunastu parafian na zebranie informacyjne. Przedmiotem obrad była budowa przyszłego domu katolickiego. Po naświetleniu sprawy, wszyscy obecni wyrazili chęć zbierania funduszów na tak wzniosły cel. W tym celu rozpisane zostaną deklaracje tak, że na przeciąg jednego roku rodziny katolickie opodatkować się mogą zależnie od zamożności po 1, 3 i 5 gr dziennie. Datki zbierać się będzie co miesiąc. Niezależnie od kwestowania znalazło się już sporo ofiarodawców, którzy ofiarowali większe sumy.

GNIEZNO. (fb) P. Jerzy Szymański z Gniezna uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra farmacji.

— W sali hotelu „Lech" odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Pokłodecki. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił referat fachowy o paszach zielonych inż. Adamek z Poznania. Przemawiali jeszcze pp dyr Skupin z Gniezna i Brączkowski z Dalek. Na zakończenie przedstawiono zebranym obecny stan prac budowy nowej mleczarni spółdzielczej, która ma stanąć przy ul. Dalkowskiej. Pożyczka w wysokości 70.000 zł została już przyznana, a budowa mleczarni rozpocznie się wczesną wiosną.

— Do mieszkania Fr. Kazińskiego (ul. Rzeźnicka 4) wkradli się niewykryci dotąd sprawcy i zabrali pościel, bieliznę, ubranie, futro i płaszcz damski wartości 350 zł.

— W Powidzu w kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Gralik związek małżeński pomiędzy p. Joanną Jakubowską z Ostrowa i p. Piotrem Mietlickim z Naprusewa.

— W Wełnicy pod Gnieznem powstała nowa organizacja P. W. kobiet. Na ostatnim zebraniu ustalono program pracy na rok bieżący. Na zbiórkach, które odbywają się co niedzielę, specjalny instruktor poza ćwiczeniami wygłasza pogadanki.

OSTRÓW WLKP. (lj) Podczas obchodzenia swego rewiru gajowy Szubert natknął się na dwóch osobników, którzy bezprawnie kopali ziemniaki na polach maj. Strzegowa. Kiedy zażądał od nich, by wysypali wykopane już ziemniaki i opuścili pole, jeden z nich wyrwał mu z ręki laskę, a drugi z tyłu uderzył go motyką w głowę. Napadnięty, oszołomiony uderzeniem, osunął się na ziemię. Wówczas napastnik uderzył go po raz drugi motyką w czoło, a drugi kopnął go w twarz, kalecząc mu nos. W obronie własnej gajowy, goniąc resztkami sił, sięgnął ręką do kieszeni po broń; napastnicy jednak zbiegli. Pierwszej pomocy udzielono ofierze obowiązku we dworze, po czym musiano odwieźć go do dr. Kahla w Skalmierzycach Nowych. Okrutnych napastników na pewno nie minie zasłużona kara.

Jubileuszowe zebranie ogrodników w Grudziądzu.

Grudziądz. 20 bm. oddział Centr. Związku Zawod. Ogrodników im. Warszewicza obchodził 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji w salce „Leśniczówki" w parku miejskim odbyło się uroczyste zebranie, połączone z uczczeniem jubileuszu seniora ogrodników p. A. Dolskiego, pracującego nieprzerwanie przez lat 50 u pp. Sczanieckich w Nawrze. Zebranie zagaił prezes grudziądzkiego oddziału p. insp. Wodwud, po czym p. prof. Tkaczyk wygłosił referat. Z kolei wiceprezes zarządu głównego p. Dzik z Krakowa w serdecznym przemówieniu podniósł owocną działalność 10-letnią prezesa oddziału p. insp. Wodwuda, a następnie przemówił również bardzo serdecznie do sędziwego jubilata. P. prezes Wodwud, wręczając jubilatowi artystyczny dyplom imieniem uroczystego zebrania mianował go honorowym członkiem oddziału. Nastąpiło dalsze składanie życzeń oraz odczytanie telegramów. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono uroczyste zebranie.

ŚWIECIE. (t) Walka z żebractwem i włóczęgostwem, podjęta przez sekcję przeciwżebraczą, utworzoną przy konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo, dała dotąd bardzo pomyślne wyniki i przyczyniła się do zlikwidowania tej plagi, która w Świeciu zataczała ogromne rozmiary.

BYSŁAW. (fm) Parafia bysławska wybudowała z inicjatywy ks. dziekana Sosnowskiego dom parafialny, którego poświęcenie odbyło się ub. niedzieli Poświęcenia dokonał ks. dziekan Sosnowski, po czym przemawiali prezes A. K. p. płk. Rutkiewicz i p. Banaszek. Dom, dotąd jeszcze nie zupełnie wykończony, posiada dwie piękne sałki do zebrań oraz obszerną kuchnię, która niebawem zamieni się w szkołę gospodyń wiejskich, pragnących posiąść tajemnicę sztuki kulinarnej.

CHEŁMŻA. (e) W dniu 15 bm. uruchomiona została na przeciąg około 6 tygodni miejscowa cukrownia, gdzie znalazło pracę 2 tysiące robotników.

KOŚCIERZYNA. P. Albert Roman Larach, zam. w Kościerzynie (ul. Szydlice 18), złożył przed państw. komisją egzaminacyjną w Poznaniu egzamin sędziowski z wynikiem dobrym.

KARTUZY. (n) Sąd Okr. z Gdyni na swej sesji wyjazdowej w Kartuzach skazał Wittbroda, Pundrowskiego i Tredera, wszystkich zamieszkałych w Gowidlinie pow. kartuskiego, na 6 do 8 miesięcy więzienia za to, że spowodowali nieumyślnie śmierć Grota z Gowidlina, wciągając go podczas kąpieli na głębszą wodę.

— Wicestarosta powiatu kartuskiego p. St. Sękowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do starostwa w Nowemmieście powiatu lubawskiego. Do Kartuz przychodzi wicestarosta lubawski p. Budnik.

CZERSK. (at) We wtorek 19 bm. odbyło się w lokalu p. Brzezińskiego zebranie T. G. „Sokół" przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Piwnicki hasłem „Czołem". Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza Rafińskiego, prezes odczytał nadesłaną kerespondencję oraz okólnik głównego zarządu. Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat braku odpowiedniej hali gimnastycznej. Dotychczas „Sokół" zajmował salę u p. Szewla, lecz ten ostatnio stawił tak ciężkie warunki, że „Sokół" był zmuszony dotychczasowe miejsce ćwiczeń opuścić i obecnie jest bez stałej siedziby. Dalej omawiano sprawę urządzenia zabawy itp. W dyskusji zabierali głos wiceprezes p. Niewiada, p. Pacek i inni.

WĄBRZEŹNO. (sm) Za kradzież narzędzi stolarskich na szkodę p. Kotlewskiego w Wąbrzeźnie (ul. Wolności) skazani zostali bracia Alojzy i Jan Czerwińscy z Wąbrzeźna na karę bezwzględnego więzienia po 6 miesięcy każdy.

— Żeński oddział „Sokoła" wąbrzeskiego urządza w dniu 24 bm. w hotelu p. Kostrzewy („Dwór Wąbrzeski") wieczorek jesienny.

CHOJNICE. (s) Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej, której przewodniczył p. starosta Lipski, przystąpiono do sprawozdania budżetu za rok 1936/37, po czym protokół rewizyjny odczytał p. mjr Nieborak. Sprawę zaciągnięcia pożyczki dla rolników pow. chojnickiego, dotkniętych klęską neurodzaju, omawiał p. Pruszak, donosząc, że zakupione żyto porozdzielano między drobnych gospodarzy, którzy w ten sposób mogli dokonać zasiewów jesiennych. W przemówieniu swoim p. starosta oświadczył, że na powiat chojnicki p. wojewoda przeznaczył 180.000 zł pożyczki, której spłata nastąpi do r. 1938 w formie gotówki i zboża. Z kolei pp. Kaletta i Hinc referowali sprawę udzielenia gminom bezzwrotnej pożyczki w wysokości 8000 zł, którą jednogłośnie rada uchwaliła.

TCZEW. (as) Tut. wydział śledczy wczoraj po południu w okolicy dworca osob. przytrzymał przemytnika 32-letniego Antoniego Zarembę, rzekomo zam. w Łęgu, któremu skonfiskowano przemycone z terenu w. m. Gdańska 6 kg drożdży gdańskich.

— Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Ignacego Dysarza, zam. w Skarszewach, na ul. Skarszewskiej w Tczewie przejechał 14-letniego Alfonsa Mostowskiego, którego odwieziono do tut. szpitala św. Wincentego. Mostowski odniósł lekkie obrażenia cielesne.

— Sąd Grodzki zasądził robotnika roln. Fr. Małeckiego z Lubiszewa za kradzież z oberży na szkodę rolnika L. Schroedera roweru męskiego wartości 170 zł — na 6 miesięcy więzienia.

— Policja tut. zlikwidowała szajkę młodocianych rabusiów, na której czele stali 16-letni Antoni Starosta i Jan Felchner z Tczewa, którzy przed kilku dniami włamali się do apteki w Orłowie Morskim. Część zrabowanego łupu odebrano. W czasie przeprowadzonej w melinie złodziejskiej rewizji policja znalazła część zrabowanej ze składu Wiki w Nakle garderoby i bielizny. W toku śledztwa ustalono, że rabusie po opuszczeniu więzienia włamali się w Nakle, po czym udali się do lasku w Potulicach, gdzie nastąpił podział łupu. Rabusie, idąc pieszo od wsi do wsi, udając kupców domokrążnych, sprzedawali wieśniakom po „cenie zakupu" zrabowaną garderobę.

TUCHOLA. P. Tadeusz Praśniewski, syn miejsc. przemysłowca p. Teofila Praśniewskiego, otrzymał nominację na poporucznika artylerii w. p. W zaszczytnej służbie tucholaninowi „Szczęść Boże!"

— Ks. wik. Otton Konrad w Cekcynie przeniesiony został do Chylonii. W Cekcynie urzędowanie objął ks. wikary Bronisław Jagła ze Starogardu jako administrator. Do Bysławia na miejsce ks .wik. Meggera, który przeszedł do Drzycimia, przybył ks. wik. Lewańczyk z Drzycimia.

— W lokalu Browaru odbyło się plenarne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy pod przewodnictwem prezesa p. Grabskiego. W toku obrad m. in. odczytano nadesłane pisma i okólniki oraz przyjęto nowych członków.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Ludzie Wisły" film polski.

Gryf: „Zdrajca".

Orzeł: „Bolek i Lolek".

Inauguracyjny „podwieczorek" w salach Domu Żołnierza, zorganizowany przez Polski Biały Krzyż, udał się w całej pełni, wykazując, że społeczeństwo docenia pracę P. B. K. Miłym urozmaiceniem „podwieczorku" był śpiew b. artystki opery poznańskiej p. Marii Madany, konferansjerka p. dr. Marcinkowej oraz gra salonowego zespołu orkiestry wojskowej.

„Dzień Oszczędności" w Grudziądzu. W miniony wtorek w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się konstytucyjne zebranie obchodu „Dnia Oszczędności" w Grudziądzu pod przew. p. prez. Włodka. Po omówieniu w krótkich zarysach znaczenia „Dnia Oszczędności" i wyborze komitetu lokalnego, postanowiono przesunąć datę obchodu na sobotę 30 bm. z tym, że kasy bankowe czynne będą w tym dniu do godz. 18-ej. Komitet zwróci się do instytucyj finansowych miasta Grudziądza z prośbą o przyozdobienie lokali flagami państwowymi, zielenią i t. d.

Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie. Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu podaje do wiadomości pp. kupców, że ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 listopada br. w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarząd apeluje do kupiectwa grudziądzkiego o jak najliczniejszy udział w kongresie.

Operetka bydgoska w Grudziądzu. W ramach dorocznego „Tygodnia" P. B. K. odbędzie się w teatrze miejskim występ zespołu operetki bydgoskiej. Przedstawienie odbędzie się 4 listopada. Bydgoszcz wystawia operetkę Kalmana „Księżniczka Czardasza" z pp. Carnero, Wańską, Wawrzkowiczem, Tatrzańskim, Winczewskim, Domosławskim oraz znakomitą parą baletową Wojnar-Soboltówna.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 października 1937 r.

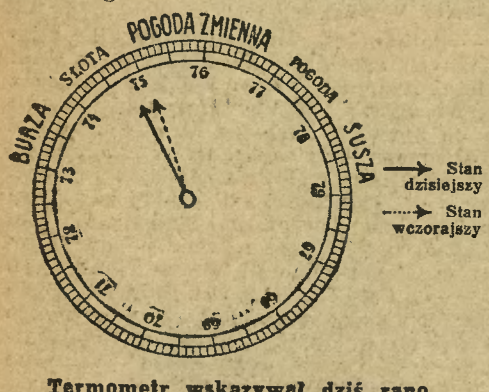
KALENDARZYK.

Dziś: Filipa b. i m.
Jutro: Seweryna b., Romana.
Wschód słońca o godzinie 6.37.
Zachód słońca o godzinie 16.51.

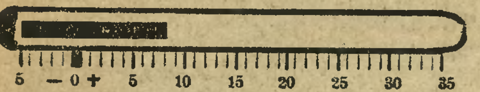
Stan pogody.

Ciepło i pogodnie.

Kraje Europy środkowej znajdują się nadal pod wpływem suchej masy powietrza kontynentalnego. W Polsce wskutek zmiany kierunku wiatru na południowy i osuszaniu powietrza w górnych warstwach przez zjawisko foehnowe — nastąpiły stopniowe rozpogodzenia, począwszy od południa kraju. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 9 st. na Kasprowym Wierchu, 12 w Wilnie, 14 w Warszawie i Krakowie, 15 w Poznaniu, Bydgoszczy i Lwowie, 13 w Gdyni, 14 w Warszawie, 16 w Cieszynie i Tarnobrzegu.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawiciel stwa „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostatni posterunek".
As: „Po burzy".
Mars: „Ramona".
Swit: „Narzeczona z przypadku".

—o—

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem" — Śródmieście
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dzisiejsze przedstawienie

„Od wieczora do poranka".
Ceny miejsc od 0,25—2,10 zł.

Zdarzyć się może wiele ciekawych i zabawnych rzeczy, zwłaszcza jeśli je wymyśli tak bujna fantazja i szczery humor, jaki ma doskonały włoski komediopisarz Forzano, którego sztuka pod powyższym tytułem obiegła z ogromnym powodzeniem niemal wszystkie sceny europejskie.

Premiera „Woźnego i ministra".

Premiera „Woźnego i ministra" doskonałej francuskiej farsy Birabeau, odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 20. Próby w pełnym toku, praca wre, pod wytrwaną i sprężystą ręką p. Piekarskiego, który dokłada wszelkich starań, aby arcywesoła sztuka zyskała należyte tempo i zabawne sytuacje. W rolach głównych: Ilcewicz, Ścibor, Radwan-Łodzińska, Łukowska, na czele całego zgranego zespołu.

„Woźny i minister" powtórzony zostanie na niedzielnym wieczornym przedstawieniu.

—::—

Uroczysty wieczór inauguracyjny w konfraterni artystów w Toruniu.

Dnia 23 bm. o godz. 20,30 konfraternia artystów w Toruniu otwiera tegoroczny swój sezon działalności publicznej uroczystym wieczorem inauguracyjnym. Wieczór ten niewątpliwie zgromadzi elitę kulturalno-artystyczną całego Torunia jak i wybitniejszych działaczy z poza Torunia.

Inauguracja działalności publicznej konfraterni artystów w Toruniu w bieżącym sezonie wywoła szersze zainteresowanie w społeczeństwie pomorskim, a to tym więcej, że program obejmuje m. in. poza częścią artystyczno-muzyczną odczyt wybitnego socjologa dr. Floriana Znanieckiego na wielce ciekawy i aktualny temat, mianowicie na temat „Siły społeczne dzisiejszego Pomorza".

Konfraternia artystów w Toruniu podaje w związku z tym do wiadomości, że rozesłane zostały już zaproszenia na uroczysty wieczór inauguracyjny. Wstęp przewidziany jest tylko za zaproszeniami.

Rzemieślnicy toruńscy w obronie swych praw.

Pod przewodnictwem pana radcy Wiencka odbyło się w sali „Tivoli" w Toruniu wielkie zebranie rzemieślników, zwołane przez Towarz. Sam. Rzemieślników Chrześcijan. Celem zebrania było omówienie aktualnej sprawy nowelizacji ustawy przemysłowej, która — jak to obserwujemy — poruszyła do żywego całe rzemiosło ziem zachodnich Polski.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Pomorskiej Izby Rzemieślniczej pp. prezes Jakubowski i dyr. Biszof oraz referent Cieszyński.

Po referacie p. Wiencka, wywiązała się obszerna dyskusja, w której liczni mówcy wyraźnie opwiedzieli się przeciwko podziałowi rzemiosła na kategorie, szczególnie jeśli chodzi o niektóre gałęzie rzemiosła — o zepchnięcie ich do rzędu zawodów wolnych.

W wyniku dyskusji została uchwalona rezolucja następującej treści:

„Rzemiosło m. Torunia zrzeszone w cechach i towarzystwach samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan, zgromadzone na zebraniu w dniu 18. 10. 1937 r. po zapoznaniu się z projektem nowelizacji prawa przemysłowego, opracowanym na podstawie tez, uchwalonych przez komisję, uchwaloną przez pana ministra przem. i handlu stwierdza, że projekt ten zawiera wiele postanowień sprzecznych z interesami rzemiosła, wobec czego uchwala jednogłośnie wprowadzenie do tego projektu poprawek, opracowanych przez międzycechową komisję rzemieślniczą.

Poprawki te, uwzględniające żywotne interesy rzemiosła i idące po linii jego potrzeb, przyczynić się mogą do zdrowego rozwoju podstawowego elementu gospodarczego, jakim jest rzemiosło, na czym w dużej mierze zyska również państwo.

Rzemieślnicy toruńscy zwracają się do Izby Rzemieślniczej z wnioskiem, aby poprawki do noweli nowej ustawy przemysłowej zostały uzgodnione z izbami rzemieślniczymi ziem zachodnich oraz jako wspólny projekt przedstawiony Ministerstwu Przemysłu i Handlu".

Oświata pozaszkolna

na usługach Obrony Narodowej.

(Konferencja w sprawie kształcenia przedpoborowych).

W dniu 14 bm. w sali konferencyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu odbyła się pod przewodnictwem kuratora Okr. Szk. Pom. dra Antoniego Ryniewicza, konferencja w sprawie powszechnej akcji przysposobienia oświatowego przedpoborowych do Obrony Narodowej.

W konferencji wzięli udział: ministerialny wizytator szkół Jan Dec, delegat p. wojewody pomorskiego naczelnik Wiktor Grzanka, delegaci dowódcy VIII Korpusu, delegat J. E. ks. biskupa chełmińskiego, ks. prob. Ziemski, delegat Pom. Izby Rolniczej naczelnik Makowski oraz przedstawiciele organizacyj młodzieżowych na Pomorzu KSM, ZS, Sokół, Młoda Wieś, Stow. Młodz. Prac. „Jedność".

W wyniku konferencji ustalono, że akcja dokształcania przedpoborowych obejmie całą młodzież męską tak stowarzyszoną jak i niestowarzyszoną z roczników 1916, 1917, 1918 i 1919.

Uczęszczanie na kursy przysposobienia oświatowego dla przedpoborowych winno być obowiązkowe. Łącznie z przysposobieniem oświatowym prowadzone będzie przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne.

Wszyscy uczestnicy konferencji opowiedzieli się za celowością i potrzebą tej akcji i zapowiedzieli pełne jej poparcie.

Nauka odbywać się będzie wieczorami dwa razy tygodniowo po 3 godziny, łącznie 100 godzin, w czasie pięciu miesięcy jesienno-zimowych od listopada do końca marca.

Po ukończeniu kursów przedpoborowi otrzymają świadectwa.

Program kształcenia opracowują władze szkolne w porozumieniu z władzami wojskowymi i administracyjnymi. Całość akcji prowadzona będzie przez nauczycielstwo pod nadzorem i opieką władz szkolnych i wojskowych.

Zbliżająca się akcja ma zakreślone wielkie cele. Dlatego też wszystkie powołane do prowadzenia tej akcji czynniki włożą w nią wszelkie wysiłki i zwrócą się w czasie tygodnia inauguracyjnego kursów do całego społeczeństwa pomorskiego, aby je należycie poinformować o organizującej się akcji i zyskać dla niej powszechne poparcie.

Mało znany, a tak cenny zabytek

w Toruniu.

Kompleks terenów Zamku Krzyżackiego, zajmujących obszar około 2,3 ha, stanowi jeden z najbardziej cennych zabytków Torunia, jakkolwiek dotąd nie znanych szerszemu ogółowi.

Tereny zamkowe przylegle do wschodniej połaci murów obronnych staromiejskich na szerokości 190 m, od strony południowej, graniczyły z brzegiem Wisły na długości około 220 m, a od strony północnej i wschodniej wypełniały kąt między Wisłą a południową częścią obronnych murów nowomiejskich. Zamek składał się z głównego budynku zwanego „Burg", Danskeru, przedzamczy, międzymurzy i muru z bramami. Fosy przyległe od strony miejskiej wchodziły w skład systemu miejskich fortyfikacji.

W chwili obecnej obszar zamku znajduje się częściowo w rękach prywatnych, a częściowo w posiadaniu miasta i skarbu państwa. Zarząd miejski doceniając wielką wartość zabytkową terenów zamku krzyżackiego, postanowił udostępnić je dla turystyki, przywracając im dawny charakter. Tereny zamkowe przeznaczone zostaną na park publiczny, co dla gęsto zabudowanego śródmieścia będzie miało wielkie znaczenie jako rezerwat zieleni. Poza tym wartości tych terenów dla turystyki są nieocenione. Cała partia jak gdyby przeniesiona ze średniowiecza, nie mająca odpowiednika w żadnym z miast polskich jest nadzwyczajnym materiałem do badań naukowych i niezwykłym tematem twórczości artystycznej. Średniowieczne mury zamku, ocienione wokół drzewami, skośne ściany oporowe, skarpy drugiej linii obrony oraz głęboka fosa — stwarzają nastrój o niezwykłej sile wyrazu. Od strony zachodniej staromiejska fosa obramowana jest sylwetkami gotyckich spichlerzy, nad którymi dominują ostre szczyty domów i wieża kościoła św. Jana.

Wstępne prace nad uporządkowaniem terenów zamku krzyżackiego i przywróceniem im dawnego charakteru zostały już rozpoczęte. Toruń udostępni w ten sposób szerszemu ogółowi niezwykle ceny zabytek, tak mało dotąd znany.

Obiecujący młodzieniec.

W ub. miesiącu w mieszkaniu p. Marii Piechowej, która jest właścicielką restauracji przy ul. Chełmińskiej 9 zginęło 143 zł gotówki oraz wartościowa biżuteria, wszystko ogólnej wartości 950 zł. Jako sprawcę kradzieży posądzono bratanka poszkodowanej, 20-letniego Feliksa Panstera, który zatrudniony był w restauracji w charakterze bufetowego. Kiedy usiłowano go wybadać stwiedzono, iż w lokalu już go nie ma. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

W dniu wczorajszym, a więc po upływie miesiąca, policji udało się przychwycić młodego złodziejaszka na strychu domu przy ul. Królowej Jadwigi 9. Przy zatrzymanym nic jednak nie znaleziono. Pieniądze zdążył wszystkie wydać, a biżuterię posprzedawał. Po spisaniu protokołu osadzono Panstera w areszcie, gdzie oczekiwać będzie rozprawy sądowej. Należy zaznaczyć, iż Panster nie po raz pierwszy stanie przed sądem. Ma on już za sobą kilkumiesięczny wyrok sądu grodzkiego i to również za kradzież w rodzinie.

Młodzieniaszek ten przebywał często w gronie kobiet lekkich obyczajów, — nic też dziwnego, **że zeszedł z drogi uczciwej.**

Czytelnicy nasi mają głos.

Co się dzieje w Podgórzu?...

Otrzymujemy charakterystyczny list z Podgórza, do którego komentarzem będzie fotografia, jaką zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma. Jest on naprawdę wymowny:

Wielce Szanowny i Łaskawy
Panie Redaktorze!

Przy łaskawym pośrednictwie Pańskiego poczytnego pisma pragnąłbym zwrócić uwagę społeczeństwa posiadającego zmysł estetyczny na jeden z jaskrawych wypadków szpecenia naszych miast. Taki wypadek zachodzi właśnie w Podgórzu, gdzie wzniesiono najautentyczniejszy mur więzienny, wysokości około 3 metrów — i wcale nie przy żadnym więzieniu a tylko przy szkole niemieckiej - ewangelickiej — i to dla odgrodzenia podwórza tej szkoły od ulicy Pułaskiego, będącej główną arterią komunikacyjną.

Ten okaz budowlany swoją obskurnością przewyższa wszelkie inne dotychczas spotykane curiosa budowlane.

Ciekawe, czy też władze budowlane, które zezwoliły na wzniesienie takiej karykatury w stylu ultra-dekadenckim widziały ją w naturze?!

Licząc na skuteczną interwencję Pana redaktora w danej sprawie, łączę wyrazy szacunku i poważania".

(Interwencja nasza na razie polega na zamieszczeniu niniejszego znamiennego listu jednego z naszych czytelników podgórskich. Łudzimy się, że odniesie on pożądany skutek. Odnośne władze m. Podgórza zechcą łaskawie zastanowić się nad tym. — Red.).

—::—

Tragedia życiowa pod wpływem kochanki.

Przed toruńskim sądem grodzkim, odpowiadał 22-letni Tadeusz Górzyński, syn zamożnego rolnika z Zamku Bierzgłowskiego, pow. toruńskiego. Oskarżony Górzyński znany jest bardzo dobrze toruńskiej policji za różne sprawki, które dokonywał przeważnie za namową swej kochanki Jadwigi Les, zam. w Łążynie, pow. toruńskiego. Na początku lata rb. Tadeusz Górzyński włamał się do komory pp. Morarza i Czachora, zam. w Zarosłach Cienkich, pow. toruńskiego (miejsce strasznej zbrodni).

Za powyższe włamanie oskarżony Tadeusz Górzyński, skazany został na 7 miesięcy więzienia. Na oskarżonego Górzyńskiego czekają jeszcze bardzo poważne rozprawy sądowe, do których z biegiem czasu jeszcze powrócimy.

Kradzież.

W dniu wczorajszym Wojciechowi Woźniakowi, zam. przy ul. Szewskiej 4 zuchwały złodziej skradł z mieszkania złoty damski zegarek wraz z branzoletką oraz pierścionek z brylantem, wszystko ogólnej wartości 350 zł. Sprawcę kradzieży ujęto, skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża.

Dnia 24 października br. o godz. 11 odbędzie się w kasynie garnizonowym przy ul. Żeglarskiej 8 w Toruniu doroczne walne zgromadzenie okręgu VIII Polskiego Białego Krzyża, którego porządek obrad m. in. przewiduje: sprawozdanie zarządu okręgu za rok ubiegły, dyskusja nad sprawozdaniem, uchwalenie absolutorium, wybór nowych władz, plan pracy i preliminarz budżetowy na rok przyszły oraz wnioski kół na następne zgromadzenie PBK.

—::—

JESZCZE NIE WSZYSCY.

— Dlaczego u was tak często wybuchają rewolucje? — spytał pewien dziennikarz mieszkańca jednej z republik środkowo-amerykańskich.

— Dlatego, senhor, że jeszcze nie wszyscy obywatele zajmowali stanowisko prezydenta!

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Pasażerka na gapę".
Stylowy: „Poświęcenie".
Świt: „Hokus i Pokus".

— **Zmiany personalne.** Referent działu bezpieczeństwa w miejscowym starostwie p. mgr Wieczorek przeniesiony został do dep. politycznego min. spraw wewnętrznych w Warszawie.

— **Okradziony przez własnego syna** został p. Wagner Walenty (Karola Marcinkowskiego 47), o czym zawiadomił policję. Syn zabrał ojcu części rowerowe.

— **Kradzieże.** Na szkodę kupca Bukowskiego Bolesława (Rynek 1), skradziono pas skórzany wartości 150 zł ze śpichlerza przy ul. Promenada 8. — Z ogrodu Batkowskiej Marii, mieszczącym się przy ul. Błonie skradziono 500 kg ziemniaków wart. 20 zł.

— **Napad na ulicy.** Wyszyńska Teresa, zam. w Inowrocławiu przy ul. Kasztelańskiej 30, została napadnięta przez dwóch nieznanych osobników, którzy wydarli jej z ręki teczkę skórzaną wraz z jej zawartością. Poszkodowana oblicza straty na 60 zł.

—::—

NAKŁO. (c) Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. nr 3 w Nakle odbyło się w niedzielę 17 bm. Dochód w roku ub. wynosił 703,90 zł, rozchód 604,60 zł; przechodzi na rok następny 99,30 zł. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Ajtnerowa - prezeska, Wilczyński - zast. prezesa, Siudowa - sekretarka, Trybuszewski - zast. sekr., Kochanowska - skarbniczka. Komisja rewizyjna pp. Nowakowa, Rosenauowa, Kujawa.

— W niedzielę 17 bm. założono okręg nadnotecki K. S. M. ż. z siedzibą w Nakle. W skład zarządu wchodzą pp.: Spławska z Nakła - prezeska, Graboszewska z Kcyni - wiceprezeska, Minerówna z Nakła - sekretarka, Jaworska z Sadek - zast. sekr., Betscherówna z Występu - skarbniczka, Wisówna z Nakła - naczelniczka. Ks. prob. Kaję z Sadek mianowano asystentem okręgowym.

— Pp. Aleksander Wilke i Alfons Zamor z Nakła, absolwenci tut. państw. gimnazjum, mianowani zostali podporucznikami po ukończeniu zawodowej szkoły podchorążych.

— We wtorek 19 bm. odbył się w Nakle jarmark kramny na konie i bydło. Na głównym rynku nagromadziła się wielka ilość handlarzy z swymi straganami tak, iż cały rynek został zupełnie zapełniony. Niemniej nagromadziło się ludności z miasta i okolicznych wiosek tak, iż ruch na głównym rynku był olbrzymi. Naogół handlarze narzekali, gdyż odbyt był słaby.

— W niedzielę 17 bm. zmarł ceniony mistrz szewski śp. Seweryn Braun. Zmarły brał żywy udział w pracy społecznej w organizacjach zawodowych.

MOGILNO. (mk) Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił wł. tartaku i realności Genzlera z Mogilna od zarzutu podpalenia własnego tartaku w r. 1936. G. zasądzony był przedtem na karę 2 lat więzienia.

— W Nowejwsi na szkodę Stefana Nowaka spaliła się stodoła wartości 12.000 zł.

— Począwszy od dnia 19 bm. do końca b. m. odbywa się na terenie pow. mogileńskiego bojkot gospodarczy żydów. W oknach wystawowych wszystkich kupców w Mogilnie wywieszone zostały afisze, wzywające do popierania pod hasłem „Swój do swego" handlu chrześcijańskiego. Przed składami żydów Malarka i Rozenowicza ustawiono pikiety, rozdające ulotki. Do zajść gorszących nie dochodzi. Znajdują się jednak osoby mniej uświadomione, które mimo prowadzonego bojkotu wstępują do składów żydowskich, zwabione obniżeniem cen za towary. Komentarze zbyteczne.

GĘBICE. (mk) W Kwieciszewie pobłogosławił ks. prob. Kubiński związek małżeński pomiędzy p. Józefem Wąsowskim z Goryszewa a p Kazimierą Derecką z Kwieciszewa.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Dyonizy i Marta z Żakowskich Kowalscy z Gębic. Jubilatom „Ad multos annos!"

SZUBIN. (c) Z okazji XIV Tygodnia L. O. P. P., poznański okręg wojew. LOPP w Poznaniu nadał następującym osobom, zamieszkałym na terenie powiatu szubińskiego, dyplomy honorowe za zasługi w LOPP pp.: prezesce Piotrowskiej i wiceprezesce Winieckiej w Barcinie, prez. Gołacinie, sekr. Majewskiej, skarbn. Nowakównie, instr. Semrauowi i skarbn. Zielińskiemu w Kcyni, instr. Czechowskiemu i skarbn. Zielińskiemu w Łabiszynie Wsi, skarbn. Synorackiej, dyr. dr. Kurpiszowi i b. prez., wł. drogerii Witkowskiemu w Szubinie, dyr. inż. Namysłowskiemu - prez. w Piechcinie, prez. Kobylińskiemu w Sobiejuchach i prez. Strzemżalskiej w Turze.

TRZEMESZNO. (mk) Rolnik Wł. Maciejewski z Skubarczewa posiadał na książeczce P. K O. sumę 1000 zł. Z oszczędności tych wybrał Maciejewski z czasem do 1 zł. Później wpłacił 5 zł, a następnie cyfrę w książeczce podrobił na 950 zł. Urzędy pocztowe, nie spostrzegając braku słowami wypisanej sumy, wypłaciły Maciejewskiemu żądaną gotówkę. Zachowanie się Maciejewskiego wzbudziło jednak podejrzenie komendanta P. P. p. Jaskółkowskiego w Trzemesznie. W toku wstępnych dochodzeń wskazał on miejsce przechowania książeczki w stodole, a kwotę 100 zł komendant zdołał oszustowi odebrać i zwrócić poczcie. Maciejewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Gnieźnie.

KCYNIA. (ks) W niedzielę 17 bm. odbyło się plenarne zebranie Tow. Powst. i Woj., urozmaicone odczytem o tankach, o hetmanie Czarneckim oraz o podróżniku ś. p. Nowaku. W dniu Wszystkich Świętych towarzystwo składać będzie wieńce na grobach kosynierów i powstańców. W dniu 1. I. 38 uchwalono urządzić uroczystą akademię oraz wyświetlić film narodowy.

— Ks. prob. Pękarski zaprosił kilkunastu parafian na zebranie informacyjne. Przedmiotem obrad była budowa przyszłego domu katolickiego. Po naświetleniu sprawy, wszyscy obecni wyrazili chęć zbierania funduszów na tak wzniosły cel. W tym celu rozpisane zostaną deklaracje tak, że na przeciąg jednego roku rodziny katolickie opodatkować się mogą zależnie od zamożności po 1, 3 i 5 gr dziennie. Datki zbierać się będzie co miesiąc. Niezależnie od kwestowania znalazło się już sporo ofiarodawców, którzy ofiarowali większe sumy.

GNIEZNO. (fb) P. Jerzy Szymański z Gniezna uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra farmacji.

— W sali hotelu „Lech" odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Pokłodecki. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił referat fachowy o paszach zielonych inż. Adamek z Poznania. Przemawiali jeszcze pp dyr Skupin z Gniezna i Brączkowski z Dalek. Na zakończenie przedstawiono zebranym obecny stan prac budowy nowej mleczarni spółdzielczej, która ma stanąć przy ul. Dalkowskiej. Pożyczka w wysokości 70.000 zł została już przyznana, a budowa mleczarni rozpocznie się wczesną wiosną.

— Do mieszkania Fr. Kazińskiego (ul. Rzeźnicka 4) wkradli się niewykryci dotąd sprawcy i zabrali pościel, bieliznę, ubranie, futro i płaszcz damski wartości 350 zł.

— W Powidzu w kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Gralik związek małżeński pomiędzy p. Joanną Jakubowską z Ostrowa i p. Piotrem Mietlickim z Naprusewa.

— W Wełnicy pod Gnieznem powstała nowa organizacja P. W. kobiet. Na ostatnim zebraniu ustalono program pracy na rok bieżący. Na zbiórkach, które odbywają się co niedzielę, specjalny instruktor poza ćwiczeniami wygłasza pogadanki.

OSTRÓW WLKP. (lj) Podczas obchodzenia swego rewiru gajowy Szubert natknął się na dwóch osobników, którzy bezprawnie kopali ziemniaki na polach maj. Strzegowa. Kiedy zażądał od nich, by wysypali wykopane już ziemniaki i opuścili pole, jeden z nich wyrwał mu z ręki laskę, a drugi z tyłu uderzył go motyką w głowę. Napadnięty, oszołomiony uderzeniem, osunął się na ziemię. Wówczas napastnik uderzył go po raz drugi motyką w czoło, a drugi kopnął go w twarz, kalecząc mu nos. W obronie własnej gajowy, goniąc resztkami sił, sięgnął ręką do kieszeni po broń; napastnicy jednak zbiegli. Pierwszej pomocy udzielono ofierze obowiązku we dworze, po czym musiano odwieźć go do dr. Kahla w Skalmierzycach Nowych. Okrutnych napastników na pewno nie minie zasłużona kara.

Jubileuszowe zebranie ogrodników w Grudziądzu.

Grudziądz. 20 bm. oddział Centr. Związku Zawod. Ogrodników im. Warszewicza obchodził 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji w salce „Leśniczówki" w parku miejskim odbyło się uroczyste zebranie, połączone z uczczeniem jubileuszu seniora ogrodników p. A. Dolskiego, pracującego nieprzerwanie przez lat 50 u pp. Sczanieckich w Nawrze. Zebranie zagaił prezes grudziądzkiego oddziału p. insp. Wodwud, po czym p. prof. Tkaczyk wygłosił referat. Z kolei wiceprezes zarządu głównego p. Dzik z Krakowa w serdecznym przemówieniu podniósł owocną działalność 10-letnią prezesa oddziału p. insp. Wodwuda, a następnie przemówił również bardzo serdecznie do sędziwego jubilata. P. prezes Wodwud, wręczając jubilatowi artystyczny dyplom imieniem uroczystego zebrania mianował go honorowym członkiem oddziału. Nastąpiło dalsze składanie życzeń oraz odczytanie telegramów. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono uroczyste zebranie.

ŚWIECIE. (t) Walka z żebractwem i włóczęgostwem, podjęta przez sekcję przeciwżebraczą, utworzoną przy konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo, dała dotąd bardzo pomyślne wyniki i przyczyniła się do zlikwidowania tej plagi, która w Świeciu zataczała ogromne rozmiary.

BYSŁAW. (fm) Parafia bysławska wybudowała z inicjatywy ks. dziekana Sosnowskiego dom parafialny, którego poświęcenie odbyło się ub. niedzieli Poświęcenia dokonał ks. dziekan Sosnowski, po czym przemawiali prezes A. K. p. płk. Rutkiewicz i p. Banaszek. Dom, dotąd jeszcze nie zupełnie wykończony, posiadą dwie piękne salki do zebrań oraz obszerną kuchnię, która niebawem zamieni się w szkołę gospodyń wiejskich, pragnących posiąść tajemnicę sztuki kulinarnej.

CHEŁMŻA. (e) W dniu 15 bm. uruchomiona została na przeciąg około 6 tygodni miejscowa cukrownia, gdzie znalazło pracę 2 tysiące robotników.

KOŚCIERZYNA. P. Albert Roman Larach, zam. w Kościerzynie (ul. Szydlice 18), złożył przed państw. komisją egzaminacyjną w Poznaniu egzamin sędziowski z wynikiem dobrym.

KARTUZY. (n) Sąd Okr. z Gdyni na swej sesji wyjazdowej w Kartuzach skazał Wittbroda, Pundrowskiego i Tredera, wszystkich zamieszkałych w Gowidlinie pow. kartuskiego, na 6 do 8 miesięcy więzienia za to, że spowodowali nieumyślnie śmierć Grota z Gowidlina, wciągając go podczas kąpieli na głębszą wodę.

— Wicestarosta powiatu kartuskiego p. St. Sękowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do starostwa w Nowemmieście powiatu lubawskiego. Do Kartuz przychodzi wicestarosta lubawski p. Budnik.

CZERSK. (at) We wtorek 19 bm. odbyło się w lokalu p. Brzezińskiego zebranie T. G. „Sokół" przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Piwnicki hasłem „Czołem". Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza Rafińskiego, prezes odczytał nadesłaną kerespondencję oraz okólnik głównego zarządu. Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat braku odpowiedniej hali gimnastycznej. Dotychczas „Sokół" zajmował salę u p. Szewla, lecz ten ostatnio stawił tak ciężkie warunki, że „Sokół" był zmuszony dotychczasowe miejsce ćwiczeń opuścić i obecnie jest bez stałej siedziby. Dalej omawiano sprawę urządzenia zabawy itp. W dyskusji zabierali głos wiceprezes p. Niewiada, p. Pacek i inni.

WĄBRZEŹNO. (sm) Za kradzież narzędzi stolarskich na szkodę p. Kotlewskiego w Wąbrzeźnie (ul. Wolności) skazani zostali bracia Alojzy i Jan Czerwińscy z Wąbrzeźna na karę bezwzględnego więzienia po 6 miesięcy każdy.

— Żeński oddział „Sokoła" wąbrzeskiego urządza w dniu 24 bm. w hotelu p. Kostrzewy („Dwór Wąbrzeski") wieczorek jesienny.

CHOJNICE. (s) Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej, której przewodniczył p. starosta Lipski, przystąpiono do sprawozdania budżetu za rok 1936/37, po czym protokół rewizyjny odczytał p. mjr Nieborak. Sprawę zaciągnięcia pożyczki dla rolników pow. chojnickiego, dotkniętych klęską neurodzaju, omawiał p. Pruszak, donosząc, że zakupione żyto porozdzielano między drobnych gospodarzy, którzy w ten sposób mogli dokonać zasiewów jesiennych. W przemówieniu swoim p. starosta oświadczył, że na powiat chojnicki p. wojewoda przeznaczył 180.000 zł pożyczki, której spłata nastąpi do r. 1938 w formie gotówki i zboża. Z kolei pp. Kaletta i Hinc referowali sprawę udzielenia gminom bezzwrotnej pożyczki w wysokości 8000 zł, którą jednogłośnie rada uchwaliła.

TCZEW. (as) Tut. wydział śledczy wczoraj po południu w okolicy dworca osob. przytrzymał przemytnika 32-letniego Antoniego Zarembę, rzekomo zam. w Łęgu, któremu skonfiskowano przemycone z terenu w. m. Gdańska 6 kg drożdży gdańskich.

— Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Ignacego Dysarza, zam. w Skarszewach, na ul. Skarszewskiej w Tczewie przejechał 14-letniego Alfonsa Mostowskiego, którego odwieziono do tut. szpitala św. Wincentego. Mostowski odniósł lekkie obrażenia cielesne.

— Sąd Grodzki zasądził robotnika roln. Fr. Małeckiego z Lubiszewa za kradzież z oberży na szkodę rolnika L. Schroedera roweru męskiego wartości 170 zł — na 6 miesięcy więzienia.

— Policja tut. zlikwidowała szajkę młodocianych rabusiów, na której czele stali 16-letni Antoni Starosta i Jan Felchner z Tczewa, którzy przed kilku dniami włamali się do apteki w Orłowie Morskim. Część zrabowanego łupu odebrano. W czasie przeprowadzonej w melinie złodziejskiej rewizji policja znalazła część zrabowanej ze składu Wiki w Nakle garderoby i bielizny. W toku śledztwa ustalono, że rabusie po opuszczeniu więzienia włamali się w Nakle, po czym udali się do lasku w Potulicach, gdzie nastąpił podział łupu. Rabusie, idąc pieszo od wsi do wsi, udając kupców domokrążnych, sprzedawali wieśniakom po „cenie zakupu" zrabowaną garderobę.

TUCHOLA. P. Tadeusz Praśniewski, syn miejsc. przemysłowca p. Teofila Praśniewskiego, otrzymał nominację na podporucznika artylerii w. p. W zaszczytnej służbie tucholaninowi „Szczęść Boże!"

— Ks. wik. Otton Konrad w Cekcynie przeniesiony został do Chylonii. W Cekcynie urzędowanie objął ks. wikary Bronisław Jagła ze Starogardu jako administrator. Do Bysławia na miejsce ks .wik. Meggera, który przeszedł do Drzycimia, przybył ks. wik. Lewańczyk z Drzycimia.

— W lokalu Browaru odbyło się plenarne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy pod przewodnictwem prezesa p. Grabskiego. W toku obrad m. in. odczytano nadesłane pisma i okólniki oraz przyjęto nowych członków.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Ludzie Wisły" film polski.

Gryf: „Zdrajca".

Orzeł: „Bolek i Lolek".

Inauguracyjny „podwieczorek" w salach Domu Żołnierza, zorganizowany przez Polski Biały Krzyż, udał się w całej pełni, wykazując, że społeczeństwo docenia pracę P. B. K. Miłym urozmaiceniem „podwieczorku" był śpiew b. artystki opery poznańskiej p. Marii Madany, konferansjerka p. dr. Marcinkowej oraz gra salonowego zespołu orkiestry wojskowej.

„Dzień Oszczędności" w Grudziądzu. W miniony wtorek w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się konstytucyjne zebranie obchodu „Dnia Oszczędności" w Grudziądzu pod przew. p. prez. Włodka. Po omówieniu w krótkich zarysach znaczenia „Dnia Oszczędności" i wyborze komitetu lokalnego, postanowiono przesunąć datę obchodu na sobotę 30 bm. z tym, że kasy bankowe czynne będą w tym dniu do godz. 18-ej. Komitet zwróci się do instytucyj finansowych miasta Grudziądza z prośbą o przyozdobienie lokali flagami państwowymi, zielenią i t. d.

Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie. Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu podaje do wiadomości pp. kupców, że ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 listopada br. w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarząd apeluje do kupiectwa grudziądzkiego o jak najliczniejszy udział w kongresie.

Operetka bydgoska w Grudziądzu. W ramach dorocznego „Tygodnia" P. B. K. odbędzie się w teatrze miejskim występ zespołu operetki bydgoskiej. Przedstawienie odbędzie się 4 listopada. Bydgoszcz wystawia operetkę Kalmana „Księżniczka Czardasza" z pp. Carnero, Wańską, Wawrzkowiczem, Tatrzańskim, Winczewskim, Domosławskim oraz znakomitą parą baletową Wojnar—Soboltówna.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 22 października 1937 r.

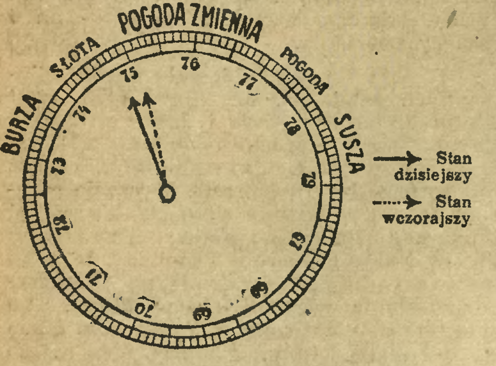
KALENDARZYK.

Dziś: Filipa b. i m.
Jutro: Seweryna b., Romana.
Wschód słońca o godzinie 6.37.
Zachód słońca o godzinie 16.51.

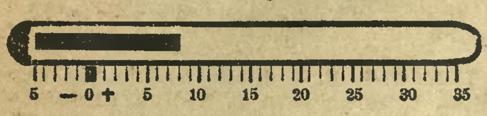
Stan pogody.

Ciepło i pogodnie.

Kraje Europy środkowej znajdują się nadal pod wpływem suchej masy powietrza kontynentalnego. W Polsce wskutek zmiany kierunku wiatru na południowy i osuszaniu powietrza w górnych warstwach przez zjawisko foehnowe — nastąpiły stopniowe rozpogodzenia, począwszy od południa kraju. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 9 st. na Kasprowym Wierchu, 12 w Wilnie, 14 w Warszawie i Krakowie, 15 w Poznaniu, Bydgoszczy i Lwowie, 13 w Gdyni, 14 w Warszawie, 16 w Cieszynie i Tarnobrzegu.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Pierwszy tenor świata Beniamino Gigli i Magda Schneider w filmie p. t. **„Nie zapomnij o mnie".** Nadprogram tygodnik.

Bodega: „Meyerling" i tygodnik.

LIDO. Kapitalna komedia polska **„Pan redaktor szaleje".** W rolach gł. Sielański, Ćwiklińska, Brodzisz, Maria Bogda i Fertner. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Robert Taylor, Barbara Stanwyck, Victor Mc Laglen w filmie p. t. **„Ostatnia noc skazańca".** Bogaty nadprogram.

Miraż-Orłowo: Komedia polska „Będzie lepiej".

Polonia: Nowoczesna i najlepsza komedia polska pt. „Trójka hultajska".

OD WYDAWNICTWA: Z dniem 16 października rb. p. red. Witold Wasilewski w Gdyni przestał być naszym korespondentem na Gdynię i Wybrzeże.

Funkcję korespondenta na tym terenie powierzyliśmy z dniem 17 października br. p. red. Zofii Żelskiej-Mrozowickiej w Gdyni, która przejęła odpowiedzialność za kronikę gdyńską i morską.

Zgniecenie ręki.

Robotnik Zelik Franciszek z Orłowa zatrudniony przy budowie Domu Żeglarza doznał zgniecenia ręki przy wbijaniu słupów na molu orłowskim, a zwłaszcza 2, 3 i 4 palca.

Komisarz Ubezpieczalni czy hurtownik tytoniowy?

Jak donosiliśmy wczoraj, komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, **b. poseł Jerzy Gorzkowski,** odznaczony wysokimi orderami, skazany został wspólnie z dyrektorem i kasjerem KKO w Stołpcach za różne przekroczenia w tej instytucji. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, p. Gorzkowski podał się **do dymisji,** nie czekając na uprawomocnienie wyroku. Jak zwykle się to u nas dzieje, z chwilą upadku autorytetu wysokiego dygnitarza, **otwierają się usta zamknięte dotąd na siedem pieczęci trwogi** i podlizującej się usłużności, i zaczynają szaleć długo więzione języki. To też i o p. komisarzu Ubezpieczalni opowiadają teraz **niesłychaną historię,** którą jedynie z obowiązku dziennikarskiego notujemy, aby **dać możność obwinionemu zaprzeczenia jej jeśli jest fałszywa.** Pan Gorzkowski mianowicie, wykorzystując tak swe stanowisko w Gdyni jak i protekcje warszawskie, których pozwalał się domyśleć — miał jakoby w projekcie zorganizowanie **hurtowni tytoniowej.**

Otrzymanie **koncesji** przy gorącym, jak się spodziewano poparciu Państwowego Monopolu Tytoniowego, zadawało się już tylko **kwestią formalności.** Nic też dziwnego, że cały szereg osób zainteresowało się tą imprezą. Są wśród nich ludzie bogaci **(pewien milioner gdyński deklarował podobno aż 30.000 zł),** są urzędnicy b. poważnych instytucyj i cały szereg innych osób. Istniejącym już hurtowniom przedstawiano rzekomo, że **najlepiej zrobią, jeśli poprą finansowo powstającą hurtownię,** która wyrasta dla nich na bardzo **silnego i groźnego przeciwnika.**

Kres tym usiłowaniom położyły ostatnie wypadki, których wynikiem była dymisja p. komisarza. Szczegóły te nie wymagają komentarzy. Mówią same za siebie. Szkoda to niewypowiedziana, że w epoce, gdy **nad tylu obywatelami państwa czuwa czereda konfidentów, notujących skwapliwie w kartotekach każde podejrzane słowo,** nie ma jakichś nadrzędnych czynników, które by przeprowadzały inspekcję i interesowały się bliżej protegowanymi dygnitarzami. Zaufanie do **nominowanych komisarzy Ubezpieczalni Społecznych** zostało mocno poderwane ostatnią aferą!

Z prac Instytutu Bałtyckiego.

W 7 numerze angielskiego czasopisma Instytutu Bałtyckiego w Gdyni „Baltic and Scandinavian Countries" na specjalną uwagę zasługują dwie prace z dziedziny historii, oparte na najnowszych badaniach, a mianowicie: **„Gustaw II Adolf a reformacja protestancka",** F. J. Bowman'a, profesora uniwersytetu w Iowa (USA) oraz **„Działania polityczne Karola VII, króla szwedzkiego w Turcji",** A. N. Kurata, docenta uniwersytetu w Stambule. Obie rozprawy zahaczają także o dzieje Polski, jako że Polska i Szwecja w pewnym okresie swej historii stykały się ze sobą na **płaszczyźnie dziejowej walki o Bałtyk.**

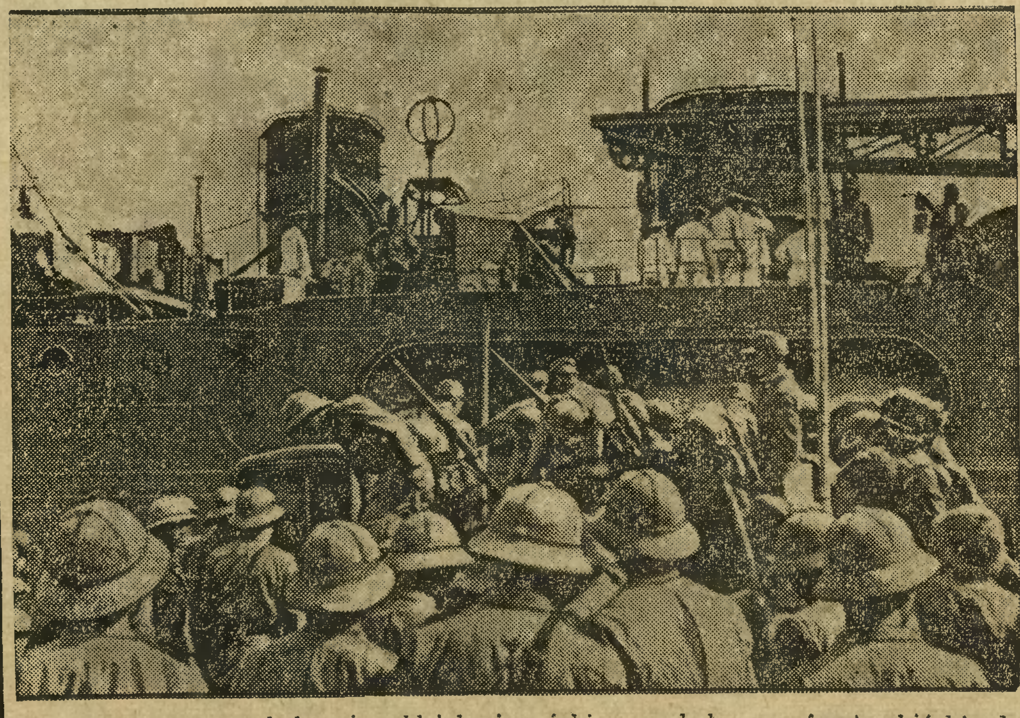
W dziale omówień, jak zawsze bardzo obfitym, znajdujemy **recenzję z 7 polskich i 28 zagranicznych wydawnictw.** Treści numeru dopełnia bibliografia oraz kronika, w której historyk łotewski dr G. Jens zdaje sprawę z odbytego w sierpniu w Rydze **pierwszego Kongresu Historyków Bałtyckich.**

Dziecko pod samochodem.

6-letnia dziewczynka niesprawdzonego dotąd nazwiska przy zbieraniu zeschłych liści na ulicy wpadła pod ciężarowy samochód należący do pewnego kupca z Poznania. Dzięki przytomności szofera, który w ostatniej chwili zdołał zahamować, wypadek ograniczył się do rany tłuczonej głowy i zdarcia naskórka. Dziecko opatrzone zostało przez pogotowie.

Miazga z Konia na jezdni.

W środę o godz. 15 na ul. Gdańskiej, samochód ciężarowy firmy Anczewski kierowany przez szofera Domkowskiego, najechał na wóz Ottona Nagla z Wieczlina. Jeden z koni został dosłownie zmiażdżony. Wnętrzności utworzyły na jezdni makabryczną krwawą plamę. Policja ustaliła winę szofera.



Krążownik Senda wyładowuje oddziały japońskie przybyłe na front chiński do Wang-poo.

Firmy zagraniczne poszukujące kontaktu z eksporterami polskimi.

Skóry na obuwie. Firma hurtowa dla handlu skórami w **Singapore** poszukuje kontaktów z eksporterami polskimi skór wierzchnicch i podeszwowych na buty.
P. 25275-58 M.

Maszyny włókiennicze. Firma **belgijska** nawiąże kontakt z firmami produkującymi wszelkie maszyny włókiennicze.
E. 24019-3 E. H.

Chemikalia. Firma **węgierska** pragnie importować z Polski surowce dla przemysłu chemicznego oraz wszelkie chemikalia.
P. 24541-47 T. C.

Posiedzenie Regionalnego Komit. Przywozowego

przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W dniu 19 października rb. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora dr. J. Kulikowskiego posiedzenie Regionalnego Komitetu Przywozowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Podzielone zostały kontyngenty na owoce suszone z Italii i kalafonię z Francji.

Szwedzkie szproty w Gdyni.

Połowy krajowe jeszcze się nie rozpoczęły.

W dniu 19 bm. przybył do Gdyni trzeci z rzędu kuter ze **szprotami świeżymi** w lodzie ze Szwecji z Göteborgu, przywożąc dla wędzarń gdyńskich 462 skrzynie o wadze netto jednej skrzyni około 50 kg.

Cena skrzyni około 20 zł. Za wędzone szproty cena pozostała bez zmian, tj. jeden złoty za kg.

Połowy szprotów przez kutry polskie jeszcze się nie rozpoczęły. Do Helu dowieziono 800 kg szprotów. Wyjazdy kutrów ze szprotami są obecnie ryzykowne, gdyż szukanie szprotów w rozmaitych miejscach powoduje często zniszczenie sieci ciągnionej (tral). Rybacy spodziewają się ukazania szprotów w najbliższym już tygodniu.

Nowy dźwig.

W cwartek ustawiony został na nabrzeżu Francuskim nowy dźwig półportalowy o nośności 3 ton, z wysięgiem do 20 m. Dźwig ten konstrukcją swą różni się od innyych tym, że portal jego jest znacznie szerszy i wewnątrz posiada **specjalne przejście dla pasażerów** o szerokości ok. 4 m. Na końcu przejścia znajduje się ruchomy mostek, który w razie potrzeby łączyć będzie dźwig ze statkiem.

Projekt tego dźwigu opracowany został przez wydział techniczny Urzędu Morskiego Zakłady Ostrowieckie.

Pierwszy statek ze śledziami świeżymi

w lodzie z Jarmouth.

Wobec rozpoczęcia się połowów Jarmuckich w Anglii wielką sprawność wykazali importerzy w Gdyni, zakupując statek śledzi świeżych w lodzie w ilości 1.224 skrzynie małych i 643 skrzynie dużych. Śledzie te nadeszły na specjalnie zaczarterowanym statku norweskim „Borgund" w stanie bardzo dobrym.

Zarobki we flocie duńskiej.

Dla marynarzy polskich interesujące będą szczegóły o **zarobkach floty duńskiej.** Zarobki te w żegludze zagranicznej wynosiły 215 milionów kor. w r. 1936, 201 milionów kor. w 1933 i 192 milionów kor. w r. 1934. Zarobki na przewozach z różnych krajów (w tym 2,7 milionów kor. na liniach regularnych) do krajów przy morzu Bałtyckim (oprócz Danii) wynosiły w 1933 r. 6,6 milionów kor. zaś w ruchu odwrotnym — 31,5 milionów kor. (w tym 5 milionów kor. na liniach regularnych.

Z GDANSKA

W kościołach katolickich na obszarze W. M. Gdańska ogłoszono z ambon oświadczenie, które stwierdza, że gdańskie **duchowieństwo katolickie nie uchwalało** żadnego protestu przeciwko erygowaniu polskich parafii personalnych w Wolnym Mieście.

O tym rzekomym proteście donosił przed kilku dniami jednobrzmiący komunikat, który ukazał się w prasie gdańskiej.

TEZY PROGRAMOWE
Stronnictwa Pracy.

I.

Jednostka i zbiorowość.

Podstawą wszelkiej ideologii i opartego na niej kształtowania życia zbiorowego jest zasadniczy pogląd na człowieka.

Totalizm nie wierzy w człowieka, traktuje go jako istotę niezdolną do rozpoznawania złego i dobrego, a przeto skazaną na ślepą uległość władzy. Liberalizm skrajny, wręcz przeciwnie, przeceniał człowieka, uważał go za istotę z natury dobrą, która w swoim rodzaju i walce o byt powinna jak najmniej podlegać hamulcom, rygorom, autorytetom.

Oba te, diametralnie przeciwne poglądy w realizacji życiowej prowadzą: pierwszy do niewoli, drugi do anarchii.

Natomiast chrześcijaństwo i cała z niego wyrosła kultura zachodnia zachowuje tu umiar, daleki zarówno od skrajnego pesymizmu pierwszych, jak i optymizmu drugich. Szanuje człowieka, jako istotę obdarzoną rozumem i wolną wolą — skłonną wprawdzie do złego, ale zdolną do doskonalenia się, a przeto odpowiedzialną za los własny i za los wspólnot, do których należy i którym służy.

Naszą ideologię opieramy na podstawach kultury zachodniej, chrześcijańskiej.

Odrzucamy błędne hasło wszelkich totalizmów, że jednostka jest niczym, zbiorowość wszystkim. Hasło to cechowało życie i ustrój społeczeństw pierwotnych.

W rzeczywistości: **ustawiczne dążenie człowieka do zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb własnych i swoich bliskich, do rozwoju i stosowania swych sił i uzdolnień, — harmonizowane ciągle z rozwojem i dobrem wspólnoty, z której wyrósł, dla której żyje i działa, i z którą jest duchowo spojony, — stanowią ciągłą wytyczną życia i zarazem nieustannie bijące źródło dziejowego postępu.**

Zatem: człowiek jest twórczym czynnikiem dziejów i stanowi niezmierną potęgę, zwłaszcza w świadomym, solidarnym działaniu zbiorowym.

Naród.

Najwyższą naturalną wspólnotą jest Naród.

Zrodzona w wielowiekowych wspólnych trudach, cierpieniach i radościach, ciężkich i krwawych nieraz walkach, klęskach i triumfach — **stanowi polska wspólnota narodowa nierozerwalną więź pokoleń, jest streszczeniem całej naszej przeszłości, przedmiotem wysiłków teraźniejszości i troską naszej przyszłości. Ożywia ją rodzimy, ukształtowany w ciągu dziejów duch narodowy, który w nas i przez nas kształtuje się w dalszym ciągu.**

Polski duch narodowy winien stanowić nieodłączną cechę wszystkich naszych poczynań i całego naszego życia.

Odrzucając wszelkie uwłaczające nam, ślepe naśladownictwo różnych modnych dzisiaj wzorów obcych, — **ideały i metody działania czerpać będziemy z najszlachetniejszych tradycyj własnych,** uświęconych ofiarnym trudem pokoleń, sprawdzonych doświadczeniem, harmonizowanych ciągle z najbliższym nam zawsze światem kultury zachodniej, — chrześcijańskiej.

Zdecydowanie zwalczać musimy komunizm, grożący rozbiciem narodu od wewnątrz, jak również wszelkie wpływy tajnych organizacyj, obce duchowi polskiemu.

Państwo.

Najwyższą formą organizacyjną Narodu jest państwo suwerenne.

Nie jest ono celem samym w sobie. Jest natomiast emanacją Narodu, jest skupieniem środków, które Narodowi i każdemu lojalnemu obywatelowi zapewnić winny warunki wszechstronnego rozwoju i ochronę praw podstawowych.

Nie dokonają tego wyznawcy i użytkownicy totalizmu i dyktatury, gdyż, nie wierząc w człowieka, widząc w nim tylko niemal narzędzie produkcji i materiał na żołnierza, w państwie upatrują przede wszystkim organizację siły fizycznej, która w praktyce wynosi się ponad prawo, zabija wolność, gwałci sprawiedliwość, ustawicznie zagraża pokojowi i podkopuje wszelką możliwość istotnej, żywej harmonii wewnętrznej społeczeństwa.

Pełnię wszechstronnego rozwoju Narodu i obywateli zapewni tylko państwo oparte na ustroju demokratycznym, który w wolności, samorządzie, poszanowaniu prawa, wyzwala i uruchamia maksimum energii indywidualnej i zbiorowej, kształci poczucie odpowiedzialności, umożliwia rządy rzeczywiście silne, bo oparte na zaufaniu społeczeństwa.

Nasze postulaty demokratyczne wypływają z zasadniczej naszej wiary w człowieka i w praktyce nie są niczym innym, jak dążeniem do realizacji zasad chrześcijańskich w życiu zbiorowym.

W ustroju demokratycznym władza ustawodawcza i kontrola organów wykonawczych należy do parlamentu, a rząd winien mieć zapewnioną siłę, zwartość i konsekwencję działania, jednakże w granicach prawa. Taki ustrój — otwiera najpewniejsze drogi do realizowania dobra powszechnego i zapewnia najskuteczniejsze środki obrony przed niesprawiedliwością i nadużywaniem władzy dla korzyści jednostek, grup czy klas społecznych. Winien on być oparty na formach nowoczesnych, gwarantujących siłę władzy wykonawczej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT

POLSKA NIE ORGANIZUJE MISTRZOSTW KOLARSKICH ŚWIATA W 1939 R.

Wobec wiadomości, otrzymanych z włoskiego związku kolarskiego o definitywnym organizowaniu **przez Włochy** kolarskich mistrzostw świata w r. 1939, Polski Związek Kolarski wystąpił do międzynarodowej federacji kolarskiej (UCI) o przydzielenie nowego terminu Polsce.

FINAŁ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI — NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie w roku bieżącym najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku. Jak wiadomo Legia, która miała walczyć z Lwowskim Klubem Tenisowym, wycofała się, oddając zwycięstwo drużynie lwowskiej. Finał zatem miał być rozegrany między Lwowskim Klubem Tenisowym a warszawskim Lawn-Tennis Klubem. Tymczasem Lwów zawiadomił WLTK, że do rozgrywki w Warszawie nie stanie. Prawdopodobnie spotkanie zostanie przez Polski Związek Lawn-Tennisowy przełożone na przyszły sezon.

SCHMELING ZAWIERA WCIĄŻ NOWE KONTRAKTY.

Berlin. Z Hamburga donoszą, że podpisano tam umowę pomiędzy Schmelingiem a bokserem południowo-afrykańskim Foordem. Spotkanie Schmelinga z Foordem ma się odbyć dnia 31 stycznia 1938 roku w Hamburgu.

CARNERA ZNOWU NA RINGU.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że niemiecki mistrz Europy wagi ciężkiej Arno Koeblin rozegra dnia 8-go grudnia w Berlinie mecz bokserski z byłym mistrzem świata słynnym włoskim olbrzymem Primo Carnerą.

Równocześnie w Brukseli Gustave Roth bronić będzie tytułu mistrza świata w wadze półciężkiej (federacji europejskiej) przeciwko Niemcowi Adolfowi Heuserowi.

KLASYFIKACJA KLUBÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Ostateczna punktacja lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 1) Warszawianka 231 pkt., 2) AZS Poznań 135 pkt., 3) AZS Warszawa 118 pkt., 4) Polonia Warszawa 77 pkt., 5) Cracovia 68 pkt., 6) Pogoń Lwów 62 pkt., 7) Syrena 39 pkt., 8) AZS Lwów 32 pkt., 9) Legia Warszawa 28 pkt., 10) Pomorzanin Toruń 27 pkt., 11) i 12) Sparta Białystok i Pogoń Katowice po 26 pkt., 13) Warta Poznań 25 pkt., 14) Strzelec Katowice 21 pkt., 15 Stadion Chorzów 19 pkt., 16) Strzelec Lublin 15 pkt., 17—22) Rezerwa PZL Warszawa, Jagielonia, **Sokół Bydgoszcz,** Sokół Chorzów, Sokół Krywałd — po 13 pkt., 23) KPW Katowice 12 pkt., 24—27) Sokół Tarnowskie Góry, Sokół Czeladź, Boruta i Zjednoczenie po 8 pkt., 28—29) Żagiew i Orzeł Warszawa po 5 pkt., 30) BBT Bielsko 4 pkt., 31—33) Łódzki KS, Ognisko Wilno i Strzelec Zakopane po 3 pkt., 34—35) Geyer i Śmigły po 2 pkt., 36—37) WKS Grudziądz i Ognisko Białystok po 1 pkt.

OSTATNI MECZ PRZED WYJAZDEM DO RUMUNII.

Lwów. W środę odbył się we Lwowie treningowy mecz w szczypiorniaka pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Lwowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 5:3 (4:1). W bramce reprezentacji Lwowa grał reprezentacyjny bramkarz Polski, Ziaja z Chorzowa.

TYLKO SIEDEM PAŃSTW ZGŁOSIŁO SIĘ DO ZIMOWEGO PUCHARU DAVISA.

Paryż. Do zimowego pucharu Davisa (o puchar króla Gustawa V) zgłosiło się w roku bieżącym zaledwie siedem państw. W losowaniu, które odbyło się w Paryżu, ustalono, że w pierwszej rundzie odbędą się tylko dwa spotkania Szwecja — Holandia i Norwegia — Monako. Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą w drugiej rundzie z Niemcami i Danią. Po rozegraniu tych spotkań odbędzie się finał, przy czym zwycięzca finałowego spotkania rozegra mecz z posiadaczką pucharu — Francją.

WYPRAWA CRACOVII DO TURCJI I EGIPTU.

Kraków. Po zakończeniu sezonu ligowego Cracovia projektuje wielkie tournée na południe Europy w miesiącu grudniu. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje z Turcją, w której projektowane jest dwutygodniowe tournée ewentualnie z występem w Egipcie. Pewne trudności przedstawia sprawa uzyskania tak długich urlopów dla piłkarzy.

DERBY PIŁKARSKIE W BYDGOSZCZY.

W niedzielę, 24 bm. odbędą się na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego, i to już o godz. 14.30 **derby lokalne między tut. Polonią a Ciszewskim** z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A Pomorza. Powyższa rozgrywka zapowiada się bardzo ciekawie, z uwagi na to, że rozstrzygnie, która z drużyn jest faktycznie najlepszą w Bydgoszczy. Ponieważ Ciszewski ma jeszcze szanse na zdobycie tytułu jesiennego mistrza Pomorza, będzie się więc starał mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść, natomiast Polonia dołoży bezwzględnie wszelkich starań, aby polepszyć swoją lokatę w tabeli. W dotychczasowych rozgrywkach między powyższymi klubami każda z drużyn odniosła jedno zwycięstwo, a więc niedzielny mecz rozstrzygnie, która z drużyn przoduje w piłkarstwie w Bydgoszczy.

ZAWODY BOKSERSKIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO Z. S. GDYNIA — ASTORIA.

Jak już zapowiedzieliśmy, mecz drużyny bokserskiej Z. S. Gdynia z miejscową Astorią odbędzie się **w niedzielę, 24 bm. o godz. 12-tej w południe w sali Kleinerta** przy ul. Wrocławskiej. Dogodny dojazd tramwajami linii A i C do ulicy Wrocławskiej, skąd zaledwie 100 kroków do sali.

W sensacyjnym tym meczu dojdzie do ciekawych spotkań w wadze koguciej między 7-mym na liście „kogutów" Wojsławskim z Wojtkowiakiem, w lekkiej między mistrzem Pomorza i wicemistrzem Polski Kowalskim a Dorschem, oraz w wadze średniej pomiędzy doskonałym „Andym" a Urbaniakiem. Niemniej ciekawą będzie walką w wadze półśredniej między kilkakrotnym reprezentantem Pomorza Jaworskim a Sobkiem. W sumie więc cztery walki doskonałych par. W dniu jutrzejszym podamy zestawienie poszczególnych par.

—::—

Sprawy sokole.

Plenarne zebranie gniazda odbędzie się **w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7,30 w sekretariacie.** Na porządku obrad sprawy b. ważne. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członkiń.

Już jeżdżą na lodzie.



W najbliższą sobotę w berlińskim pałacu sportowym rozpoczyna się sezon lodowy. M. in. wystąpi znana czeska łyżwiarka Vera Hruba, którą przedstawia nasze zdjęcie.

Dział społeczny.

Deklaracja emerytalna.

Izba Skarbowa w Poznaniu wysyła wszystkim emerytom deklaracje celem wypełnienia ich i zwrotu tych deklaracji **najdalej do 7 dni pod groźbą zawieszenia poborów.**

Pominąwszy już sam fakt, że przecież Izba Skarbowa posiada wszystkie dane co do emerytów, boć przecież na tej podstawie asygnuje emerytury — posyłanie emerytom półarkuszowych deklaracji pociąga za sobą szalone koszty papieru, druku, ekspedycji itp. Ale i to przeboleć można.

Zdumiewająca jest jednak klauzula na tych deklaracjach, że **„emerytura ulegnie zawieszeniu, jeżeli do 7 dni nie będzie wypełniona i zwrócona Izbie Skarbowej.**

Nie ma nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie takiej ustawy, któraby dawała Izbie Skarbowej jako organowi wykonawczemu możność zawieszenia emerytury.

Wszakże emeryturę przyznaje odnośny minister resortowy, który również w ramach ustaw musi się obracać i przyznanej raz emerytury nie można dowolnie zmieniać, a o zawieszeniu emerytury mowy być nawet nie może.

W tym kierunku istnieją przecież wyroki **Najwyższego Trybunału Administracyjnego,** które to wyroki chroni znów art. 64 pkt. 4 ustawy konstytucyjnej, który wyraźnie stanowi, że „orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne władze".

Dla ścisłości więc przytaczamy wyroki i tak wyrok NTA nr 1444 l. rej. 1143 mówi: Chociaż w wypadkach wyjątkowych w razie błędnego zastosowania przepisów emerytalnych dopuszczalna jest zmiana zapadłego pierwotnie orzeczenia administracyjnego, nie powinna ona jednak mieć miejsca przez nadawanie przepisom nowego rozumienia — gdyż w tym wypadku każde prawie orzeczenie administracyjne mogłoby być zamieniane dowolnie i w miejsce **praworządności** zapanowałaby **dowolność administracyjna.**

Wyrok NTA nr 1319 l. rej. 1280 mówi: Orzeczenie emerytalne może być uchylone tylko w ramach ustawy emerytalnej. (A na jakiej ustawie opiera się Izba Skarbowa?)

Wobec podanych powyżej wyroków zniewoleni jesteśmy podać dla dobra sprawy jeszcze jeden wyrok NTA nr 332 l. rej. 1118, który mówi dosłownie:

Władza nie ma prawa ignorować wyroków sądowych, dopóki one nie zostały unieważnione w drodze wskazanej przez ustawy. W myśl art. 77 konstytucji orzeczenia sądowe nie mogą być unieważniane ani przez władzę ustawodawczą, ani wykonawczą, prawomocne wyroki sądowe obowiązują nie tylko strony, lecz i wszystkie władze sądowe i administracyjne.

Skoro jednak nie wiemy dokładnie w jakim celu rozesłano emerytom „deklaracje", to jednak ze względów ostrożnościowych przytaczamy jeszcze jeden wyrok NTA nr 507 l. rej. 1268, który mówi: „Uposażenia emerytalne przyznane na podstawie poprzednich ustaw emerytalnych nie mogą być poddawane rewizji podstaw wymiaru, przyznanego uprzednio uposażenia".

Skoro powyższe wyroki najwyższego sądu, jakim dla tych spraw jest Najwyższy Trybunał Administracyjny, są prawomocne, zatem polecamy gorąco te wyroki chronione także art. 64 pkt. 4 konstytucji.

—::—

Stan wody w Wiśle z 21 października: Kraków —2.79, Zawichost 1.22, Warszawa 0.71, Płock 0.29, Toruń 0.07, Fordon 0.11, Chełmno —0.04, Grudziądz 0.12, Korzeniowo 0.26, Piekło —0.39, Tczew 0.60, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.32.

PROGRAMY RADIOWE
Sobota, 23 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „śpiewajmy piosenki" (audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski). **11,40:** Tenor Georges Thill w duecie i solo (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Teatr Wyobraźni dla dzieci. **16,15:** Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Zygm. Grabowskiego. **16,15:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Jedyna miłość Juliusza Słowackiego (odczyt ze Lwowa). **17,15:** Recital skrzypcowy Idy Hendlówny. **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Siostry Trix śpiewają (płyty). **18,30** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert rozrywkowy. **21,00:** Muzyka taneczna. **21,45:** „Zbawca" (skecz z Poznania). **22,00:** Koncert orkiestry P. R. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Sobota, 23 października 1937 r

11,40: Teodor Szalapin śpiewa (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00:** wiadomości z Pomorza. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Jak mały Wojtuś swoją wieś wzbogacił (słuchowisko dla dzieci). **18,45:** Płyty. **18,50:** Pogadanka społeczna. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Muzyka cygańska. **Deutschlandsender 19,10:** Koncert rozrywkowy. **Królewiec. 19,10:** Muzyka lekka i taneczna. **KOLONIA. 20,00:** Wesoły wieczór sobotni. **Saarbruecken. 20,00:** Wieczór tańca. **Lyon. 21,30:** Tr. z opery „Opowieści Hoffmana". **Rzym. 21,00:** „Złoto Renu" (opera). **Berlin. 22,30:** Muzyka taneczna. **Hamburg. 22,30:** Muzyka taneczna. **Hilversum I. 23,35:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka cygańska. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 83283
5.000 zł.: 144566
2.000 zł.: 21647
1.000 zł.: 105362 189026
500 zł.: 145576
400 zł.: 66214 121273 136337
Po 200 zł.: 32178 44198 50840 116236 170143 185029
Po 150 zł.: 950 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 62422 71256 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143340 150900 170272 179614

Wygrane po 100 zł.

370 1166 579 662 4761 852 5158
233 69 624 748 6226 355 67 506 628
7266 805 8681 703 9125 221 517
10689 12179 256 435 13541 909
14225 38 329 584 991 15081 16117
574 17038 18288 790 19500 766
20192 219 308 15 457 21340 593
721 22285 436 84 621 942 23291 310
582 24302 651 890 25044 84 97 438
26213 17 27310 729 811 941 65 28714
29167 453 981 30440 80 55 654 31699
785 32484 794 34070 274 478 866
928 35806 36612 31 37667
38369 872 40058 61 87 41362 560
666 836 42742 43012 304 962
44656 898 45002 26 113 471 839
919 46434 47085 165 93 48006 156
578 794 49066 246 572 500009 119
285 372 451 98 807 78 959 51107
254 467 951 52012 39 209 517
54134 50 251 60 431 55828 93 935
56088 485 658 726 829 57321 424
510 865 58059 59294 540 60137
63 302 48 520 833 61020 143 409
560 685 826 900 13 62029 66 280
63178 205 380 64034 274 777
66449 600 88 67275 402 68478 651
882 69114 38 267 381 404 70256
57 710 811 71023 87 282 94 454
645 63 887 72905 73771 74442
75251 707 839.
76034 345 77187 749 78187 60 79001
463 757 990 80077 932 42 81083 521
698 976 82031 93 240 574 83554 84103
61 257 362 856 85486 513 47 50 722
86387 569 782 901 87568 653 733 78
88321 89229 607 90113 91581 728 899
92071 118 956 93040 98 334 426 529
745 93040 98 334 426 523 745 94603
95304 79 643 95643 97288 486 667
999 993 98196 343 534 50 52 674
99637 100426 79 82 948 92 101097 364
603 714 102621 104025 559 77 603
105191 449 611 722 920 106322 844
109763 919 109179 481 113467 57
60 74 13 917 110306 111902 11328 533
800 22 113050
114178 235 741 115139 57 259
626 116146 78 375 601 58 733
117486 830 67 118046 479 577 758
914 119534 601 920 120157 764
121244 458 122174 99 360 123556
783 847 124098 850 558 669 125841
70 126836 127069 128158 440 50
129202 962 130643 71 131318 953
134118 340 135059 407 136429 78
85 827 978 137367 88 138036 584
138 139093 339 839 976 140275 309
505 141007 95 953 69 142308 492
938 143044 764 144169 578 82 967
145226 760 850 146219 148238 51
872 150600
152401 153338 154197 543 797 155180
154279 516 82 775 908 77 154279 516
82 775 157140 248 316 429 613 158090
515 159114 7 160111 385 97 994 64482
737 162339 867 163015 84 164304
165259 166832 167520 618 168053 106
169806 85 170317 675 822 171060 636
51 172810 943 7 173260 478 175548
176264 585 804 177019 89 366 178350
179370 86 514 48 182115 22 272 627 78
183028 963 184735 185410 546 186611
793 902 187424 527 188198 862 189121
230 610 24 833
190861 191591 193359 692 954 194851
981

Wygrane po 50 zł.

1185 432 666 715 888 3264 753
4439 511 17 865 82 5266 6188 231
404 521 24 975 7124 330 8127 81
585 606 986 9509 707 10048 393
11746 808 12685 13087 217 410 638
59 857 14656 858 15041 170 274 321
568 611 933 42 16092 104 255 413
519 668 17915 19028 253 396 535 72
73 612 20289 386 419 678 82 21002
536 760 22255 370 897 23236 444 691
95 727 846 943 24071 155 296 382
542 54 639 85 817 26164 87 686
27521 84 687 47 903 28924 58 29076
124 50 218 428 537 719 88 889
30125 411 39 31177 260 620 32316
63 541 631 44 858 33124 273 819
34002 175 367 701 17 804 946 36276
519 37120 385 98 832 64
38189 92 257 61 445 959 75
39416 652 834 40135 306 473 635
707 41266 307 751 927 86 42111 47
76 778 43026 176 210 51 499 835
44774 865 973 45109 490 531
46015 98 346 687 736 41140 55 555
727 59 989 48077 460 935 49228
318 520 861 82 50036 519 703 33
913 51708 947 52030 126 96 322
531 53214 34 325 54050 185 379
591 96 55367 876 56929 57281 845
60 999 58143 282 322 488 659 771
851 79 944 59001 324 37 543 70
607 958 60216 311 41 423 866
61503 765 85 62013 91 206 22 34
71 834 50 63104 485 500 72 64400
893 65393 794 66065 138 42 48 317
669 873 67013 236 526 623 744 905
68061 605 10 743 69153 844 997
70341 80 724 894 71072 558 79 81
614 40 720 829 54 925 72113 51
295 402 751 73202 82 453 89 714
973 74057 110 317 97 452 718 948
75590 682 853 88.
76293 470 92 739 77037 119 73 571
671 704 835 47 49 78546 605 38 54
815 915 41 7985 870 80190 316 861
82114 15 34 39 784 889 83033 241 338
61 742 84032 266 315 728 93 931
85417 723 86648 720 898 87415 615
886 41 45 88422 800 63 89119 380 500
90027 64 407 879 915 91239 428 670
92204 331 799 930 93058 280 735 94265
90 445 546 933 95118 59 65 359 659
96013 51 122 4087 240 414 97005 228
912 98044 128 286 99385 404 536 818
100176 290 566 688 101363 466
102360 409 600 878 103093 139 97 475
526 79 609 867 104088 145 519 782
800 83 105272 699 727 811 27 106040
91 354 875 904 95 107366 449 604
108012 18 878 950 90 109014 11 18 28
196 653 114451 812 112430 730 907
74 113179 337 55 99 940 88
114235 317 531 812 115343 617
822 48 929 116183 400 688 981
117148 678 812 90 118086 263 9
416 865 119007 74 484 963 120506
611 796 809 121086 660 927 96
122302 93 669 787 123588 867 970
124839 125015 39 668 857 126287
679 128777 129067 177 261 359 493
763 898 130081 525 367 778 131012
197 608 54 132080 657 825 133222
383 134676 746 55 99 135036 616
68 915 136040 113 137317 138244
81 434 624 139194 229 323 474 510
64 605 949 60 140182 141600 839
142081 102 483 502 709 40 62
143028 297 743 856 144712 145161
397 146042 183 476 661 777 864
147298 454 531 148213 323 303 30
47 149296 994 150212 576
152542 957 153301 663 896 154294
694 155007 520 876 98 971 156081 120
528 906 157309 158134 669 904 159002
112 160397 811 942 161392 162252
163867 164421 868 165195 166290 643
754 94 895 167357 600 857 930 168067
124 454 426 861 169165 956 170297 360
578 932 171787 172191 235 427 31 734
979 173764 174889 930 175389 550 747
845 176439 816 948 177019 121 46 424
178163 85 200 54 70 985 179275 751
899 913 180466 824 97 927 181013 266
415 182123 423 716 32 185411 746
182263 385 187439 811 42 188768 93
810 189343
190044 306 191752 94 192027 203 735
820 193408 572 86 669 928 194100 80
283 716 971

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 78112.

5000 Zł. 39341 59961.

2000 Zł. 99359 60136.

1000 Zł. 179101.

500 Zł. 90459 102442 126858 161291 190271.

400 Zł. 35071 61337 69520 87088 108844 111309.

200 Zł. 997 8783 16954 30644 34619 48919 55116 55323 80351 86634 105735 117708 139647 146514 168226 173413 174230.

150 Zł. 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112971 112398 113581 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366.

Wygrane po 100 zł.

2191 408 3060 142 4215 418 511
5421 6291 339 7996 8786 9532 10374
11373 12185 337 545 13131 14849
15642 16003 138 19313 20561 805
22198 23893 24195 26444 27242 460
28070 447 29976 31879 32170 200
799 35623 36528 977 38200 39170
680 40119 322 907 41614 933 42018
636 43126 708 70 44227 376 45018
532 727 957 46058 501 775 47287
50801 51061 420 952 53222 656
54105 716 910 55176 619 785 888
56331 57269 499 58280 98 59678
60176 657 785 61476 556 62254 693
971 63429 662 64524 65342 66462
67295 397 68674 822 69079 246
70411 2 71946 72311 924 74559 682
962 75760 4 76348 811 918 77011
147 78193 860 80186 543 943 98
82478 737 86227 88629 89956 91327
92377 156 93278 339 95109 289 800
97256 876 99833.
100061 309 101863 1002919 72
103770 104111 419 105297 320 629
107387 452 108072 565 904 109380
111127 113047 693 114397 115311
116064 117860 119014 121291 593
122261 485 942 125822 127444 129291
448 131183 890 132927 52 133034
13437 135 178 505 652 138 353 13975
140651 141174 143438 144481 93
145980 912 147562 148116 733 869
14900 928 151942 157118 83 512 984
161042 165184 767 166093 168591
170394 171262 716 172159 9244
1731023 470 175625 897 1761334
177848 178690 791 179317 181175
355 183178 595 810 186069 132 273
189032 192431 193167 740

Wygrane po 50 zł.

646 930 1200 816 975 31188 738
944 4040 728 50101 91 492 60140 302
919 70015 289 8314 70513 878 109122
11585 7682 12077 387 455 13016 7
600 826 40 14314 745 115589 986 16
718 17139 206 11 789 827 8487 19611
20716 2649 21040 877 22528 23775
24342 793 990 25328 501 26899 27263
448 906 69 28071 9055 51 517 30051
40 32080 278 664 80 767 919 333244
520 939 34172 35074 36192 826 37443
727 878 905 38128 506 39781 40137
808 41131 785 42812 52 4444631 3444
45211 561 47459 637 842 480717 195
350 408 754 49120 352 782 920 52141
48 963 93 53283 575444 888 55116
832 912 56417 57011 44442 580034 7
171 315 68 59031 157 517 817 6546
829 61223 63082 8044 30 644515 621
65724 66720 89 68139 413 69084 493
873 70104 412 777 62165 351 751 836
5 73831 740120 92 810 76636 77386
78038 79179 80378 81402 598 770 855
925 91 83793 94649 85253 537 952
86556 675 87028 578 900 82 90174
350 662 91028 50 92060 138 405
93940 94108 306 423 514 95089 259
387 512 921 96622 97260 535 644 22
98151 689 99052 326 469 537 653
100437 101622 736 902 102027 131 45
704 103852 105512 106225 107154
59 398 906 108 298 109661 110776
82 111200 53 980 85 112228 63 7666
113212 62 542 6244 767 896 114057
156 654 115021 213 116080 684 997
117009 217 54 384 687 119084 120242
121304 122519 35 123480 1244746
125483 720 899 126266 541 652
128852 130090 205 867 131710 55 808
132191 219 134759 1353772 572 887
136437 754 137821 138007 100 319
140436 681 141118 922 43263 4842
82 53 90 144253 92 30 71 145242
16127 727 147429 41 578 149682 832
960 15006 50 151100 62 152458 621
822 153363 440 982 150201 35 649
962 1574544 871 158085 4244 97 659
960 159376 955 160905 161455 672
162619 25 165525 1666239 671 721
950 167437 18800 169114 7137 223
721 922 172224 173402 766 983
174004 12052 606 176113 344 177008
173 703 771 178075 115 235 322 72
1226033 915 179122 180141 91444
181147 397 597 750 182550 184728
185048 53 174 267 385 694 713 186576
187810 188169 269 807 189107 203
980 190 498 192299

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

994 1100 3685 4645 4864 5058 6480
6587 6745 7524 7965 8049 9564 10026
472 12506 13520 14720 837 16862
18429 19256 855
20145 21659 22534 24196 669 816
25761 26016 484 28666 30936 31061
232 574 669 33235 52 982 35058 36557
37404 38098 166 606
40783 853 42034 43275 45388 443
48730 49825 50729 51165 451 53517
55209 56694 862 59566
60171 246 982 61353 62198 470 63419
908 64226 366 65809 66469 83 68362
69416 70031 72696 872 949 73078 111
74983 75356 525 76538 78411 899
79059 459 741
81037 415 83211 693 84262 86534
87927 77 88380 89055 334 562 91121
94360 95922 96105 241 97717 98784
99173 373 515
102246 373 103419 104567 685
105236 923 106097 108814 109429 814
112396 113681 114050 105 764 116477
117168 119474 611
120841 121359 122292 124127 125231
570 126338 790 128048 129787 130307
618 131309 132998 134790 135282 548
984 136295 595 137300 139756 956
140091 381 143127 469 144226
145334 767 146047 164 786 150414
151269 152523 58 153233 154286 404
707 156273 157385 983 158106 159660
160955 161267 72 163952 174757
165840 167114 168018 170156 171959
173155 175304 176098 744 177074 373
671 178982 197103 989 181086 182876
184191 187387 189298 190290 191505
938 193001 194788 936.

Wygrane po 50 zł.

376 1354 1460 2 71 1548 1931 6
2079 2133 3319 3818 4526 4654 5280
5615 6315 7012 7257 7588 7769 8167
8405 9144 10701 11143 12042 734 875
13609 852 14084 15309 661 16185 611
17074 324 67 419 883 18144 89 584 685
823 19000
21131 22324 82 24330 4 91 673 782
25029 27014 298 447 70 576 28201 749
73 4 29982 31193 345 844 32508 876
33703 31 34271 95 448 923 35214 918
36149 37593 39117 938
40053 133 41430 42626 714 869 902
43401 654 710 842 44493 45066 46022
300 47449 48205 542 835 50323 30
51758 917 52303 53464 770 54342 495
55993 56619 57372 567 757 58145 368
650
60042 277 701 825 61247 62236 99
442 504 63077 193 275 348 904 66055
189 381 67626 743 68576 69237 365
70457 565 71315 415 72421 532 951
73439 854 74056 486 656 865 76706
77506 637 85 78642 79500 789
80604 721 912 74 81491 83213 576
7 84321 571 889 85539 86076 699 87541
622 88021 394 535 44 904 53 89706 847
90207 547 992 91198 430 99 892 92864
93038 255 483 552 755 62 94147 609
95946 96166 72 212 353 591 909 97190
479 567 89 98682 817 99127
100279 381 805 102425 617 852
103353 104644 106308 892 107427 56
108557 683 917 97 109759 63 111899
113131 114907 115415 740 117413 903
118826 119123 120473 986 121241 736
123316 124505 747 126093 605 912
130990 131483 132602 133226 135222
4 64 383 136867 137525 783 138580 827
140295 14114 142624 903 143089 841
145132 433 146023 317 860 147769
149525 649 94 149096 138 336 755
150604 151155 890 152221 890 153122
71 82 341 154112 155914 156560
157250 396 651 158281 418
161275 162429 163030 78 259 390
469 686 165377 743 167909 168983
160437 507 843 170041 387 172493
583 669 173717 174665 175271 92
176051 937 177767 178630 995 179370
180207 938 181539 182509 183410
184548 185470 186271 187450 718
188033 737 189471 938 190246 525
191407 958 192011 594 193548 194588
797 933.

Wielki konkurs prasowy na tematy radiowe.

(wicz). Jak się dowiadujemy, niebawem zostanie rozesłany prasie pomorskiej komunikat Klubu Dziennikarzy Radiowych w Toruniu w sprawie rozpisania konkursu prasowego na tematy radiowe.

Konkurs odbędzie się w okresie od 15 listopada br. do 15 lutego 1938 r. i będzie obejmował twórczość dotychczasową wraz z pracami zgłoszonymi w powyższym okresie przez poszczególnych autorów.

W konkursie mogą wziąć udział zarówno członkowie K. D. R. w Toruniu jak również niestowarzyszeni dziennikarze radiowi z całego Pomorza.

Na prace konkursowe, które winny być nacechowane rzeczowym stosunkiem krytycznym lub propagandowym, mogą się składać felietony, artykuły, krótkie utwory literackie lub po prostu notatki, poświęcone zagadnieniom radiofonicznym Pomorza względnie działalności propagandowej Rozgłośni Pomorskiej.

Jako podstawa do ocen konkursowych służyć będą oceny: przedmiotowej wartości poszczególnych prac, ich ilości i ciągłości. Ilość zatem nadsyłanych do konkursu prac w postaci autoryzowanych wycinków prasowych jest nieograniczona we wspomnianym okresie.

Do rozstrzygnięcia konkursu zostanie wkrótce powołany sąd konkursowy, składający się z przedstawicieli pomorskich sfer kulturalnych K. D. R. i Rozgłośni Pomorskiej.

Przewidzianych jest 5 głównych nagród oraz kilkanaście mniejszych.

Jak łatwo wywnioskować, konkurs jako impreza stosowana w Polsce po raz pierwszy właśnie dzięki inicjatywie K. D. R. w Toruniu, wzbudził już wielkie zainteresowanie.

Należy przypuszczać, iż plon tej ciekawie zapowiadającej się imprezy odegra dużą rolę dla sprawy kultury radiofonicznej Pomorza.

Chleb dla Polaków.

— Z rąk żydowskich (z powodu wyjazdu właściciela za granicę) można wykupić w większym mieście skład galanterii i bielizny wraz z wytwórnią firan i zmotoryzowaną szwalnią. Potrzeba 40.000 zł.

— W miasteczku woj. krakowskiego można przejąć jedyny katolicki skład mieszany, restaurację z wyszynkiem, hurtownię soli. Sumienny kupiec może reflektować.

— Potrzebny fachowiec branży kolonialnej, jako kierownik lub udziałowiec do organizującej się hurtowni w jednym z miast wojewódzkich.

— W 23.000 mieście (fabryki) można nabyć dobrze prosperujący skład produktów naftowych ze składnicą i domem za 15—20 tysięcy złotych. Uświadomienie społeczeństwa wielkie.

— Gdzie chrześcijanin może założyć kino?

— W powiatowym mieście woj. łódzkiego bardzo potrzebna jest polska hurtownia kolonialna oraz skład żelaza.

— W 15.000 mieście woj. lubelskiego konieczne jest założenie polskiego składu bławatów, zegarmistrzowskiego, obuwia i owoców.

— W większym mieście woj. krakowskiego jest lokal do wynajęcia w centrum. Brak w tym mieście polskiego składu żelaza, szkła, porcelany, konfekcji, obuwia i przyborów szewskich. Potrzebny jest także **dobry fotograf.**

— W większym mieście wojewódzkim można wykupić od żyda skład papieru — potrzeba 6—8 tys. zł. W tym samym mieście jest skład do wynajęcia, nadający się na bławaty, naczynia kuchenne, szkło, porcelanę.

— Gdzie potrzebna jest polska kawiarnia?

— Gdzie potrzebny jest polski skład fortepianów, instrumentów muzycznych, radia, żarówek, żyrandoli itp.?

— W 5-cio tysięcznym mieście woj. krakowskiego jest w centrum lokal na sklep za 150 zł miesięcznie. Nie ma ani jednego składu chrześcijańskiego z żelazem (4 żydów) i naczyniami kuchennymi.

— Z powodu bojkotu jest do nabycia z rąk żydowskich doskonale prosperujący skład żelaza w jednym z większych miast Podkarpacia. Nie ma ani jednego chrześcijańskiego. Do przejęcia jest również doskonale prosperujący handel pamiątek regionalnych (hurt. eksport). Potrzeba ca 25.000 zł.

— Potrzebny ogrodnik Poznańczyk lub Pomorzanin — uczciwy, dobry fachowiec.

— W jednym z wojewódzkich miast zasobniejszy piekarz może założyć według wymogów higieny piekarnię, gdyż ani jednej chrześcijańskiej nie ma (same żydowskie i brudne). Poparcie władz i społeczeństwa — zapewnione.

— Fotografistka-retuszerka z kartą rzemieślniczą potrzebna.

— W miasteczku (7.000 mieszk.) koło Lwowa potrzebny jest bardzo chrześcijański skład tekstylny, galanterii i skór.

— W mieście na Wołyniu b. potrzebny bławatnik — Polak. Lokal jest.

— Gdzie z kapitałem 3.000 zł można wydzierżawić młyn wodny?

— W miejscowości uzdrowiskowej potrzebny jest **rzeźnik-wędliniarz.**

W legionach szybko awansował, należał bowiem do Pierwszej Brygady. Następnie wstąpił do Wehrmachtu i do — endecji, stając 1919 r. na czele nieudanego zamachu stanu. W 33-im roku życia otrzymał stopień generała i poszedł na odstawkę.

Odpowiedzi redakcji

Do Tucholi. „Słowo Pomorskie", które całe szpalty poświęcało generałowi Hallerowi, nabrało obecnie wody do ust. Nic nie szkodzi, przyjaciół poznaje się w chwilach próby.

Do Nakła. Handel materiałami włókienniczymi na terenie rzeźni miejskiej uprawiany był przez nachalnych żydów bez wiedzy administracji rzeźni. Wywiadowca policji ustalił, że żydowscy szachraje nie posiadali zezwolenia na handel domokrążny. Nne wierzymy, aby wpływy Robinsonów tak daleko sięgały, że z tej sprawy — jak nam czytelnicy donoszą — nic nie będzie.

Nowemu pokoleniu. Iza Moszczeńska, głośna swego czasu feministka (walcząca o równouprawnienie kobiet), która obecnie przystąpiła do Stronnictwa Pracy, pochodzi z Rzeczycy wojew. poznańskiego i ma już blisko 75 lat. W roku 1894 w Warszawie wyszła za mąż za Kazimierza Rzepeckiego, redaktora „Gońca". Wydała szereg prac o konieczności reform w wychowaniu moralnym i jest rzeczniczką tzw. antysemityzmu postępowego. — **Ksiądz biskup Kubiński,** ur. 1871 r. jest od 1910 r. sufraganem sandomierskim; pochodzi z Radomia. — **Marian Januszajtis** pochodzi z powiatu częstochowskiego, 1912 r. oddał się z swoimi drużynami strzeleckimi pod komendę Piłsudskiego.

Propaganda pocztowa

ogólnopolskiej wystawy radiowej w Bydgoszczy.



Poczta bydgoska stempluje listy wychodzące z Bydgoszczy specjalną pieczęcią, propagującą ogólnopolską wystawę radiową. Filateliści niewątpliwie zainteresują się tą nowością.

W Czechach północnych wydobywać się będzie złoto.

Kraj północno-czeski obfitował w złożyska rudy złotej, które według przypuszczeń niektórych geologów zostały już wyczerpane. Kraj ostatnio został ponownie zbadany w wyniku czego postanowiono otworzyć kopalnie złota w Rudnym i Welharticach. Poczynione zostały już pierwsze kroki w tym kierunku.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Pogodoznawstwo dla marynarzy — Bohdan Cwilong. Nakładem Główn. Księgarni Wojskowej. Cena 4,50 zł. Dla marynarzy, aspirantów i żeglarzy śródlądowych niewątpliwie będzie „Pogodoznawstwo" kompletnym vade-mecum meteorologicznym. Ale powinien je przestudiować każdy, dla kogo pogoda znaczy coś więcej niż zamknięcie dubeltowych okien, bowiem autor wykłada tutaj całą nowoczesną meteorologię ogólną i na jej tle dopiero naświetla zagadnienia specjalne. Książka jest bardzo praktycznie pomyślana, bowiem zawiera oprócz tekstu 100 stron dodatków, z których każdy stanowi oddzielną broszurę, a nadto 28 wspaniałych fotografii, stanowiących atlas chmur i wyglądów nieba na wkładkach kredowych (jedyny atlas chmur na półkach księgarskich!).

„Żeglarz", praca zbiorowa pod redakcją mgr. K. Cynkutisa. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. Cena 5,50 zł. Wprawdzie „Żeglarz" ukazał się jako podręcznik na stopień żeglarza według wymagań organizacji harcerskich drużyn żeglarskich, niemniej jednak został ujęty w taką formę, iż służy jednocześnie nie tylko harcerzom, ale i najszerszym rzeszom miłośników żeglarstwa. Doceniajac wartość tej pracy, Liga Morska i Kolonialna poleciła ją do użytku swoich kół szkolnych. Całość pracy wydana jest w estetycznej szacie i obejmuje około 250 stron druku, 112 rysunków i fotografii oraz trzy barwne tablice.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Sulicki**, kupiec, lat 69, w Gnieźnie.

Ś. p. **Seweryn Braun**, mistrz szewski w Nakle.

Ś. p. **Józef Olszewski**, lat 66, dzierżawca Pierzchna pod Kórnikiem.

Zaginiony żołnierz odnaleziony po 19 latach.

Wzruszająca scena rozpoznania własnego brata.

Wrocław, 22. 10. Straszną tułaczkę i tragedię przechodził zaginiony przed 19 laty żołnierz Kazimierz Kośmiarz, pochodzący z Poznania. Kośmiarz uchodził już za zmarłego, a dopiero teraz po tylu latach odnaleziony został przez rodzinę. Przebywał on w ostatnich latach w sanatorium dla umysłowo chorych w Proskau i notowany był w księgach sanatorium jako „nieznany umysłowo chory".

Biednego umysłowo chorego człowieka przytrzymała policja niemiecka na ulicach Bytomia pod koniec listopada 1928 r. i odstawiła go do wspomnianego sanatorium w Proskau. Policja niemiecka przypuszczała, że nieznany człowiek nielegalnie przekroczył granicę polsko-niemiecką i dlatego policja tamtejsza porozumiała się z policją polską, podając dokładny rysopis umysłowo chorego. Poszukiwania za rodziną przez długie lata nie odniosły skutku. Dopiero przed kilku tygodniami, po zamieszczeniu podobizny tego człowieka w kilku pismach polskich, zgłosiła się pewna kobieta, twierdząc, że rozpoznaje swego brata, który urodził się w dniu 10 sierpnia 1896 w Poznaniu. Kobieta otrzymawszy paszport, udała się z swym mężem do sanatorium w Proskau. Podczas wzruszającej sceny rozpoznania własnego brata, umysłowo chory niemowa również zdradzał objawy, że poznaje swą siostrę, a gdy następnie przedstawiła mu fotografię rodziców, uradowany długo całował obrazek. W przedstawionym mu dalszym zdjęciu rozpoznał samego siebie w mundurze żołnierza niemieckiego.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, Kośmiarz, służąc w pewnym pułku grenadierów brał w 1916 r. udział w bitwie w Karpatach, przy czym dostał się do niewoli rosyjskiej. Wykorzystując nadarzającą się okazję, uciekł wraz z sześcioma towarzyszami broni z obozu. Podczas ucieczki stracił jednak kontakt z resztą towarzyszy i odtąd błąkał się po Karpatach. Po różnych przygodach udało się sześciu żołnierzom przedostać się do ojczyzny, Kośmiarz natomiast tułał się po świecie, tracąc mowę wskutek strasznych przejść.

Już tylko 11 procent żydów

na wyższych uczelniach!

Tegoroczne wpisy na wyższe uczelnie polskie już są na ukończeniu. Cyfry dotąd ogłoszone świadczą pomyślnie o **zmniejszającej się liczbie studentów-żydów.** Jak dotąd ta sprawa wygląda w ten sposób:

Uniwersytet Warszawski: na wydział prawa przyjęto 350 studentów, w tym 11 żydów, na medycynę 100 — 7 żydów, na farmakologię 63 — 7 żydów.

Na Akademię Stomatologiczną przyjęto 105 studentów — 13 żydów.

Na SGGW przyjęto 134 studentów — 47 żydów.

Kraków. Uniwersytet Jagielloński: zapisało się na wszystkie wydziały 6.153 studentów, w tym żydzi wynoszą 12,5 proc.

Wilno. Uniwersytet Stefana Batorego: wydział prawa 160 — 12 żydów, farmakologia 60 — 5 żydów, medycyna 123 — 11 żydów.

Już na podstawie tych cyfr — niekompletnych, bo brak wiadomości ze Lwowa, Poznania, Lublina i niektórych uczelni warszawskich — można stwierdzić, że żydzi stanowią na wyższych uczelniach 11 proc. W porównaniu z latami ubiegłymi procent ten zmniejsza się znacznie, ale jest jeszcze za wielki.

Z życia towarzystw.

Piątek, dnia 22 października.

godz. 20. **OPN „Gwiazda".** Schadzka drużyn w świetlicy. W niedzielę o godz. 12 wyjazd I druż. na zawody do Szubina.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń przy ul. Szczecińskiej 1. Ze względu na niedzielny popis komplet konieczny.

— **OPN Sokół V.** Schadzka u dh. Dzierzyńskiego.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Dziś zebranie plenarne z ciekawym odczytem w lokalu klubowym (Toruńska 12).

Sobota, dnia 23 października.

godz. 19. **Kat. Tow. Rob. Polskich.** Spowiedź dziś. Jutro w niedzielę komunia św. pod sztandarem Towarzystwa.

Niedziela, dnia 25 października.

godz. 18. **Zespół pszczelarski Rodziny Kolejowej.** Zebranie w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta.

godz 19. **Związek Kawalerzystów rez. i broni jezdnej.** Zebranie u p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 23.

godz. 20. **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie na sali p. Buchholz, IV śluza.

Bank Polski płacił w dniu 22. 10. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingów	26,14
franki szwajcarskie	121,65
franki francuskie	17,65
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	21,20
floreny holenderskie	291,90
korony czeskie	16,50
szylingi austriackie	97,—
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21. X. 37 r.

Zboża

Żyto 30 t. 23,60 23,50—23,75; 30 ton 23,70, pszenica I 748 g/l 29,50—30.00, II 726 g/l 28,25—28,75, owies 30 ton 21,90 21,75—22,00, 30 ton 22,00, jęcz. brow. 22,75—23,75, jęcz. 673—678 g/l 21,00—21,25, jęcz. 644—650 g/l 20,25—20,75.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,40—33,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 50,50—51,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 46,00—47,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 44,00—45,50; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,C0 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,75—38,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,75—16,25; Otręby pszenne miałkie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. średnie 15,75—16 25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 41,50—42,50.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24.00—26,00; groch Folgera 24,00—26,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 14,00—14,50

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 53,00—58,00; rzepik zimowy bez worka 52,00—53,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—48,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24 50—25,00; wytłoki suszone 0.00; ziemniaki pomorskie 3,75—4,25; ziemniaki nadnoteckie 3.25—3,50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,16,5—00,17; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 8,00—8,25 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

Nowy projekt lotu profesora Piccarda.

Niedawno doniosły dzienniki o projekcie znanego belgijskiego profesora Augusta Piccarda, odbycia nowego lotu stratosferycznego. Tym razem do wysokości 30.000 metrów. W stosunku do ostatniego wyczynu stratosferycznego lot pobiłby ostatni rekord o 10.000 metrów. Według przypuszczeń temperatura na tej wysokości będzie prawdopodobnie wynosiła około 55° poniżej zera. Dużych zmian na tej wysokości należy spodziewać się w działalności promieni świetlnych. Profesor Piccard projektuje użyć do obecnego lotu balonu, różniącego się od poprzednich większym rozmiarem. Średnica jego wynosić ma 60 mtr., a pojemność 130.000 m³. Dotychczasowe trudności przy wzlocie i lądowaniu zdaniem prof. Piccarda, zostaną usunięte dzięki nowym wynalazkom.

+

W środę, dnia 20 października 1937 r. o godz. 16,30 opatrzona Sakramentami św. zmarła po krótkich cierpieniach nieoczekiwanie moja najdroższa mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 35, wdowa po kupcu ś. p.

Zofia z Szmidtów Siuda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 października o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.

W smutku pogrążeni **Córeczka z rodziną.**

20962) Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie!

Wydział Powiatowy w Wyrzysku poszukuje od zaraz

instruktora rolnego

do spraw związanych z przebudową ustroju rolnego którego obowiązkiem będzie nauka wzorowego gospodarowania w gospodarstwach osadniczych.

Pobory 150,— zł plus 50,— zł miesięcznie na rozjazdy. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
20970) (—) L. Muszczka, starosta powiatowy

RÓŻNE

„Eugenia"
Instytut racjonalnej pielęgnacji urody zapewnia indywidualną, staranną, troskliwą opiekę — Masaże — Naświetlania — Natryski — Parówki — Pielęgnacja włosów — Farbowanie włosów i brwi — Maquillage. Wskazówki pielęgnacji w domu. Pomorska 3. (12585

Retuszuję (12581
negatywy i wyuczam. Oferty „Retuszerka" filia

Jasnowidząca
przeprowadziła się z Nowodworskiej na Długą 25 m. 3. (19881

Urząd Morski w Gdyni ogłasza niniejszym na dzień **4 listopada 1937 r.** godz. 12-tą

przetarg nieograniczony

na sprzedaż 2 statków:

s/s „Mechanik" — wiek kadłuba ok. 50 lat, maszyny ok. 35 lat, 60 KM, wymiary 23×4×1,5 m.

s/s „Castor" — wiek około 55 lat, 160 KM, wymiar 28×4,60×1,5 m.

Statki te zostaną sprzedane w takim stanie i w miejscach obecnego postoju. s/s „Mechanik" znajduje się na lądzie na nabrzeżu duńskim, s/s „Castor" znajduje się na wodzie w kanale przemysłowym za Strefą Wolnocłową.

Statki można oglądać we wtorki i czwartki o godzinie 10-tej po zgłoszeniu się w Wydziale Techniczno-Budowlanym Urzędu Morskiego przy ul. Waszyngtona nr 13, pokój 4, telefon 12-17.

Ofertę należy złożyć w Urzędzie Morskim do dnia **3 listopada 1937 r.** godz. 14-tej w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno s/s „Mechanik" i s/s „Castor".

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy Urzędu Morskiego lub kasy Urzędu Skarbowego na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty.

W ofercie należy podać oprócz ceny — termin zabrania statków z miejsca postoju.

Urząd Morski zastrzega sobie:
1. oddzielną sprzedaż kotłów, maszyn i kadłubów,
2. dowolny wybór oferenta,
3. unieważnienie przetargu. (20526

Urząd Morski.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 października 1937 r.** o godzinie 10-ej w Bydgoszczy ul. Gdańska nr 27, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z samochodu firmy Austro-daimler, 4 portier i 1 lampy z abażurem, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000. W dniu **3 listopada 1937 r.** o godz. 10-ej w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 48, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia myśliwskiego, kasy żelaznej, 3 tac okutych srebrem i t. d., oszacowanych na łączną sumę zł 735. W dniu **26 października 1937 r.** o godz. 10-ej w Bydgoszczy, ul. Pomorska róg Podolskiej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 1.620. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (20963

Bydgoszcz, dnia 22 października 1937 r.
(—) J. Szubartowski **Komornik.**

W sobotę 23-go października
przed południem o godz. 10 otwieram w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 19 **restaurację** z salami do zebrań i bilardami pod nazwą

PODBIPIĘTA

Jako fachowca, zadaniem moim będzie przez dobrze pielęgnowane napoje i znakomicie przyrządzone potrawy, moich Szanownych Gości jak najlepiej obsłużyć. — O łaskawe poparcie prosi (20978

Bydgoszcz, dnia 22. 10. 37. **Leonard Rose** gospodarz

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Dobra egzystencja
bezkonkurencyjny magazyn galanterii z pracownią w pełnym biegu, z powodu wyjazdu sprzedam. Duże miasto garnizonowe — dostawy. Do objęcia potrzebne około 20.000 zł. gotówki. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Egzystencja". (20948

Okazja.
Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie zaprowadzony skład kolonialny. Wiadomość: Bydgoszcz, Długosza 11, m. 5, Zieliziński. (20947

Kolonialkę
dobrą tanio sprzedam. Pomorska 12—3. (20949

Dom
nowopobudowany. dwa składy, 15 000. Szarek, Toruńska 13. (20951

Dobrze
oprocentowany dom czynszowy, mieszczący 3 składy, pracownie oraz mniejsze mieszkania bez długu hipotecznego za zł 40 000 gotówką natychmiast na sprzedaż. Oferty pod „D. 3" filia Dziennika Bydgoskiego. (12590

60 mórg
gościniec, dom komorniczy chodzieskim sprzedam, zamienię lub wydzierżawię. Właściciel Jan Gryczka, Oborniki. 20971

Dom
śródmieściu, 3 składy, prima położenie, sprzedam. Oferty pod „Prima". (20955

Domek
ładny z ogrodem. końcowy przystanek tramwajowy, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie na sprzedaż. Poważni reflektanci. Nakielska 133. (20413

Piętrowa
willa komfortowa, solidna, sucha, 22 000 zł od właściciela. Od 2—4, Bielawki, Litewska 14. (12583

Ładny
domek przy Brdzie blisko lasu teren suchy, zdrowy duży plac sprzedam. Byszewska 8. (20908

Sprzedam
dwie taksówki z licznikami. Wiadom. agentura **Gdynia** „Samochód". (20882

Skład
w centrum miasta zaraz do nabycia. Łaszewski. Chełmno, Rynek 7. (12584

Magiel (20940
na sprzedaż. Toruńska 84.

Futerko
krótkie brązowe źrebce, sprzedam tanio. Kuligowska, Gdańska 33. (12582

Kapustę
bardzo tanio sprzedaję z wagonu wyładownia ekspedycji towarowej. (12598

Radio
Kosmos, Fenomen oraz Echo najnowsze na raty sprzeda korzystnie. Gdańska 42, skład. 12602

Singera
do szycia okrągłe czółenko tanio. Długa 68—4a, podwórze I piętro. (12596

Sprzedam
meble białe i narzędzia malarskie. Dworcowa 74, mieszk. 6. (12600

Wilkę
piętrową, dwumieszkaniową, ogród, chlewy, wodociąg, elektryczność, gimnazjum w Trzemesznie sprzeda właściciel. Dla emeryta wymarzone. Oferty Dziennik Bydgoski „20972". (20972

Rower
Torpedo 48,— zł. Kujawska 4. (20982

Nowoczesną
jadalnię sprzedam. Gdańska 93—1. (20987

Lando
eleganckie na gumach tanio. Schmiede, Żmudzka 11. (20745

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Halka"; w rol. gł. Lili Zielińska i Władysław Ladis oraz nadprogram. Ostatni dzień.

MARYSIEŃKA: „Trafalgar", premiera i nadprogram.

APOLLO: „Rozkoszny chłopak" z Katarzyną Hepburn i nadprogram.

REWIA: Dziś dwa filmy: „Król kobiet" z Wiliamem Powel i „W zamieci ognia i żelaza".

BAŁTYK: „Upiór na sprzedaż" i „Przedmieście".

KUPNA

Skrzynie
duże z dykty lub cienkich desek kupuje „Pharmachemia", Sienkiewicza nr 11, tel. 1461. (20953a

Wagę
decymalną kupię. Ks. Skorupki 9—9. 20968

LEKCJE

Udzielam
tanio angielskiego, konwersacji francuskiej. Gimnazjalna 6—2. (12589

Przedsiębiorstwo
zbożowe poszukuje od zaraz siłę biurową, wymagana polsko-niemiecka stenografia i pisanie na maszynie. Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia do filii Dzien. Bydg. pod „Pilne". (12601

Dodatkowy
artykuł z dziedziny opakowań dla przemysłu chemicznego, spożywczego itp. oddam ustosunkowanym przedstawicielom na Bydgoszcz. Zgłoszenia pod nr „14180". 20946

Młody
piekarz potrzebny. Gdańska 93. (12599

POSADY WOLNE

Bufetowa
z dłuższą praktyką we większych restauracjach jest potrzebna od 1. XI. br. Zgłoszenia do restauracji „Gastronomia", ulica Dworcowa 19. (12569

Dmuchacze
lub dmuchaczki do ozdób choinkowych, mogą się zgłosić. „Pharmachemia". Sienkiewicza 11. (20953

Czeladnik
krawiecki na pierwszorzędną pracę wojskową potrzebny zaraz na stałe. Sontowski, Grudziądz, Legionów 17. (20945

Fryzjer (12604
potrzebny. Dworcowa 18.

Potrzebny
czeladnik krawiecki. Śniadeckich 63—1. (12606

Krawców
poszukuję. Długa 32. (20965

2 zdolnych
stolarzy budowl. przyjmę. Wskaże filia Dziennika Bydgoskiego. (12597

Fryzjerka
biegła w wodnej, żelazkowej ondulacji potrzebna. Posada stała, 50—60 zł miesięcznie i wszystko wolne. Kudalski, Brodnica, Mazurska 5. (20973

Panna
potrzebna w godzinach popołudniowych dla dzieci na spacer i lekcje. Gdańska 91, apteka. (12587

Uczeń
piekarski i czeladnik potrzebni. Ugory 29. (20986

Czeladników
krawieckich poszukuję na stałą pracę. Pokorski, Łowicz, Rynek Kilińskiego nr 31. 20964

Pomocnik
krawiecki na stałe. Dworcowa 52. (12605

Uczennica
do szycia potrzebna. Słowackiego 3—3. 12608

Dochodząca (12607
potrzebna. Dworcowa 88/3.

Podręczna (12609
do płaszczy. 3-go Maja 5/1.

Panienka
sierota z lepszego domu uczciwa, przyjmie posadę ekspedientki, do dzieci, lub towarzystwa. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Uczciwa". (20975

Bufetowa
rutynowana przystojna zaraz potrzebna. Oferty z fotografią. Dancing-Kabaret Bałtyk, **Gdynia,** 10 Lutego. (20974

Potrzebna (12603
służąca gotowaniem na majątek. Gdańska 55—4.

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6646
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17

Fryzjer (20933
dzielny trwałej, wodnej, szuka posady. Matylewski Września, Warszawska 8.

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem. Oferty filia Dziennika „Sumienna". (12571

Inteligentna
pani szuka zaraz zajęcia w domu prywatnym, biegła w szyciu, gospodarstwie, włada językiem polskim, niemieckim. Of. filia Dziennika Bydgoskiego „Starsza". (12591

Fryzjer
pierwszorzędny damsko męski, poszukuje posady zaraz. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr 1848 K". (20979

DZIERŻAWY

Koksownik
do wynajęcia. „Mechanik" Nakielska 43a, Telefon 33-12. (20977

Wolne 12593
do wynajęcia garaż, składnice, lokal na warsztat. Dworcowa 94, godz. 11—13.

Szlifiernię
szkła wynajmę. Dworcowa 94, godz. 11—13. (12592

POKOJE WOLNE

Ciepły
ładny pokój, Gimnazjalna 6—2. (12588

Pokój
Plac Wolności 1—1. (12594

Dwa
elegancko umeblowane pokoje frontowe wynajmę. Gdańska 127 m. 2. (19696

Umeblowany
elegancki, bardzo ciepły. Kościuszki 4—6. (20952



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokojowe:
Długa 42, portier.

3, 2, 1 pokojowe:
kuchnia. Śniadeckich 31/1

Pokój
kuchnia. Orla 20. (20969

5 pokojowe
I piętro. Zbożowy Rynek 10. (20967

3 pokoje
kuchnia. Leśna 4. (12586

6 pokojowa
willa. Litewska 3. (12610

2 duże (20988
z kuchnią na gaz, bezdzietnym lepszym. Podwale 10/4.

ZGUBY

Zgubiono
złotą broszkę z ząbkami z kości słoniowej od ul. Jasnej-Garbary. Oddać za wysokim wynagrodzeniem Jasna 21—3. (12611

Zaginął
pinczerek na ul. Pomorskiej. Oddać Królowej Jadwigi 5 fryzjer). 20966

MATRYMONJALNE

Runo—Gdynia (20507
Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

DAREMNY TRUD.



— Czy łowienie ryb w tym miejscu jest zakazane?
— Zakazane — nie, ale dziwne.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty npadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowiecka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.